

książka zgodna
z wymogami
certyfikacji
języka polskiego

poziomy
średni

B2

zaawansowany

C1

PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

Ćwiczenia rozwijające sprawność czytania

Anna Seretny

Kto czyta – nie błądzi



Kto czyta – nie błądzi

PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

Ćwiczenia rozwijające sprawność czytania

JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW

**SERIA POD REDAKCJĄ
WŁADYSŁAWA MIODUNKI**

**KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO
UNIwersytetu Jagiellońskiego**

PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO
Ćwiczenia rozwijające sprawność czytania

poziomy
średni

B2

zaawansowany

C1

Anna Seretny

Kto czyta – nie błądzi

Kraków

© Copyright by Anna Seretny and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2007

ISBN 978-83-242-1107-4
TAiWPN UNIVERSITAS

Redakcja
Wanda Lohman

Rysunki
Sepielak

Projekt okładki i stron tytułowych
Ewa Gray

www.universitas.com.pl

Spis treści

Od autorki	7
------------------	---

1. RÓŻNICE KULTUROWE – SŁOWA, GESTY, ZACHOWANIA

<i>Po rączkach nie całuję</i>	11
Polski savoir vivre	16
<i>Podwójne życie człowieka dwujęzycznego</i>	18
<i>Uważaj na gest</i>	22
Słowa, które warto znać	28
Powiedz lub napisz	29

2. POLAKÓW I CUDZOZIEMCÓW KŁOPOTY Z JĘZYKIEM POLSKIM

<i>Język młodzieży</i>	33
<i>Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny</i>	39
<i>Sposób na dżdżownicę</i>	42
<i>Słówka</i>	49
<i>Język polski w świecie</i>	52
<i>Liczebność Polonii i jej główne skupiska</i>	53
<i>Tradycja z cyklu Rozmowy podsłuchane</i>	54
Powiedz lub napisz	56

3. W POGONI ZA WIEDZĄ – SZKOŁA NIE W CZORAJ A DZIŚ

<i>Na pewno nie zdam</i>	59
<i>Ściągawek ściąganie</i>	64
<i>Nafukani</i>	70
<i>Przemoc w szkole</i>	74
<i>Edukacja w Polsce, edukacja w Europie</i>	78
Słowa, które warto znać	79
Powiedz lub napisz	80

4. W WOLNYM CZASIE ...

<i>Nie bać się komputera</i>	83
<i>Mi się strasznie nudzi, buu</i>	88
<i>Nie bądź zwierzę!</i>	94
<i>Jak Polacy spędzają wolny czas</i>	98
Słowa, które warto znać	99
Powiedz lub napisz	101

5. W ZDROWYM CIELE – ZDROWY DUCH

<i>Sport to zdrowie?</i>	105
<i>Chodźcie z nami! Codzienny spacer przepustką do zdrowia i długowieczności</i>	108
<i>Mroczna strona medalu</i>	111
<i>Doping do śmierci</i>	117
<i>Mistrzowie w pampersach</i>	119

<i>Polacy a sport</i>	123
Słowa, które warto znać	124
Powiedz lub napisz	125

6. NA RATUNEK PRZYRODZIE

<i>Ocalmy polską naturę</i>	129
<i>Efekt cieplarniany</i>	135
<i>Zmiany klimatu w Polsce</i>	137
<i>Ziemia – kosz na śmieci</i>	139
<i>Quiz ekologiczny</i>	142
<i>Zdaniem Polaków</i>	145
<i>Niepotrzebna katastrofa</i>	146
<i>Czarnobyl</i>	148
Słowa, które warto znać	151
Powiedz lub napisz	154

7. MÓWIĄ, ŻE PODRÓŻE KSZTAŁCĄ ...

<i>O podróżowaniu</i>	157
<i>Poznaj świat</i>	162
<i>O podróżach</i>	166
<i>Prawda wychodzi na wierzch</i>	169
<i>Najwyższy szczyt</i>	173
<i>Dookoła świata</i>	174
Słowa, które warto znać	177
Powiedz lub napisz	178

8. NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

<i>Co nam uczynił XX wiek?</i>	181
<i>Dziesięć dylematów XXI wieku</i>	189
<i>Sąd nad XX wiekiem</i>	194
Słowa, które warto znać	199
Powiedz lub napisz	200

Klucz (do wybranych ćwiczeń)	201
Bibliografia	211

Od autorki

Kto czyta – nie błądzi to podręcznik z ćwiczeniami rozwijającymi i doskonalącymi sprawność czytania oraz strategię pracy z tekstem. Jest on przeznaczony dla studentów na poziomie B2 (średnim ogólnym) oraz C1 (efektywnej biegłości użytkowej).

W każdej z ośmiu jednostek znajduje się od trzech do pięciu tekstów tematycznie powiązanych ze sobą¹. Towarzyszą im rozmaite ćwiczenia² – niektóre służą rozwijaniu i doskonaleniu strategii czytania (mowa tu o czytaniu selektywnym, globalnym i szczegółowym); inne mają zachęcić uczących się do dyskusji, stawiania hipotez, wyciągania wniosków; jeszcze inne – koncentrują się na poszerzaniu (lub uaktywnianiu) ich zasobu leksykalnego. W układ jednostki tematycznej zostały także wplecione ważne, ciekawe, bądź przydatne uczącym się informacje, powiązane z omawianym zagadnieniem. Na jej zakończenie pojawia się blok *Powiedz albo napisz*, umożliwiający przygotowywanie dłuższych wypowiedzi ustnych lub pisemnych na poruszane w tekstach tematy.

Jednostki podręcznika pojawiają się w określonej kolejności. Nie oznacza to jednak, że trzeba je realizować zgodnie z zaproponowanym układem, gdyż znajomość leksyki z jednej jednostki lekcyjnej nie warunkuje zrozumienia tekstów znajdujących się w części następnej. Od prowadzącego zajęcia zależy więc, które teksty z danej jednostki wybierze, oraz które ćwiczenia wykorzysta w swojej pracy. Może on także przygotować własne propozycje w zależności od potrzeb uczących się, ich możliwości językowych itp.

Teksty prezentowane w podręczniku pochodzą z rozmaitych źródeł, choć zdecydowanie dominują w nim publikacje prasowe. Przy ich doborze podstawowym kryterium był przede wszystkim temat oraz swego rodzaju „uniwersalność” w podejściu do przedstawianego, bądź omawianego zagadnienia. Teksty o charakterze „doraźnym” zbyt szybko się dezaktualizują, by mogły stanowić materiał podręcznika.

Rozwiązania zadań zamkniętych znajdują się w kluczu, dzięki czemu uczący się będą mogli sprawdzić, czy prawidłowo rozwiązali zamieszczone w podręczniku ćwiczenia. Klucz nie podaje jednak, nawet w wersji przykładowej, rozwiązań zadań o charakterze otwartym, czyli tych, w których uczący się musi samodzielnie sformułować odpowiedź, wypowiedzieć się na dany temat, czy ustosunkować się do konkretnej opinii. Oznacza to, że podręcznik może być jedynie częściowo wykorzystywany jako pomoc w samodzielnej nauce języka.

* * * *

Współczesny rozwój cywilizacyjny odznacza się ogromnym przyrostem informacji i sprostać dzisiejszej sytuacji życiowej może tylko ten, kto umie korzystać z najróżniejszych źródeł wiadomości, kto umie przetwarzać dane, kto potrafi uczyć się przez całe życie, a więc ten, kto dobrze rozumie teksty odbierane, kto umie czytać szybko (...), bo większość ważnych informacji przekazuje się za pomocą druku i pisma.

R. Pawłowska, 2002: 8

¹ Tematy zaczerpnięte zostały z katalogu tematycznego poziomu C2 zawartego w *Standardach wymagań egzaminacyjnych*, MENiS, 2004.

² Zob. *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, A. Seretny i E. Lipińska, Universitas, Kraków 2005, s. 88–100 oraz 200–225.

Czytając zatem uczymy się, zdobywamy informacje, poznajemy świat i ten bezpośrednio nas otaczający, i ten odległy. Czytanie w sposób bardzo znaczący wpływa również na poszerzanie naszego zasobu leksykalnego. Konieczność rozwijania i doskonalenia sprawności czytania wydaje się więc kwestią bezsporną i temu celowi ma służyć niniejszy podręcznik.

Mam nadzieję, że nauczycielom ułatwi on pracę ze studentami na poziomie średnim i zaawansowanym, dla których stale jest za mało materiałów, a samych uczących się przekona, że czytanie w języku polskim wcale nie musi być ani trudne, ani żmudne.

Anna Seretny

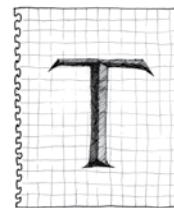
RÓŻNICE KULTUROWE – SŁOWA, GESTY, ZACHOWANIA



... Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
Niełatwą, bo nie na tem kończy się, jak nogą
Zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo;
Bo taka grzeczność modna zda mi się kupiecka,
Ale nie staropolska, ale nie szlachecka.

Adam Mickiewicz (1798–1853)

Po rączkach nie całuję



Trudno obcokrajowcowi pojąć zawilosci polskiej kindersztuby. Najlepiej postępować ostrożnie, aby nie popełnić gafy i nie zrazić teściowej.

Ponoć w XVI-wiecznej Anglii po posiłku u zamożnych znajomych do dobrego tonu należało puszczenie wiatrów. Świadczyło o tym, że gość docenia walory jedzenia w dobrym towarzystwie. Kto nie zdołał w ten sposób wyrazić swego zadowolenia, ryzykował, że obrazi gospodarza. Dziś kanony zachowania się zmieniły, ale jako obcokrajowiec próbujący zrozumieć zasady uprzejmości rządzące polskim światem znalazłem się w kilku sytuacjach, w których puszczenie gazów przy kolacji być może rozładowałyby napięcie albo uprościło zawilosci polskiej kindersztuby. Jestem Brytyjczykiem mieszkającym w Polsce. Próbuję pojąć tutejszy język, kulturę, obyczaje. Można by pomyśleć: nic prostszego, ale zdziwicie się, jakie mam problemy.

Ot, choćby przyjazd ciotki Bożeny na imieniny. Postawna cioteczka wpada przez drzwi z dwudziestoma siatkami pełnymi zakupów i otwartymi ramionami. Polacy instynktownie wiedzą, jak się przywitać z ciotką. A ja? Nie mam zielonego pojęcia. Z pamięci wydobywam obrazy rozmaitych powitań. Ale co wybrać? Ucałować raz czy trzy razy? W policzek? W rękę? Tylko uściskać rękę? Usiąść? Stać? Czekać, aż ciotka sama mnie przywita? Jestem w kropce, bo mam za dużo różnych możliwości, a przecież nie chcę cioteczki obrazić, ani narazić siebie na szwank. Najczęściej wystarcza szybkie, niezręczne „cześć” i uścisk ręki. Na myśl o całowaniu w rękę dostaję gęsiej skórki.

Dość szybko przywykłem w Polsce do kolejek. W Londynie, kiedy się czeka na autobus linii 54 w stronę Trafalgar Square, też trzeba czekać w kolejce. Gdy autobus przyjeżdża, każdy powoli, jeden za drugim, po kolei wsiada do środka. Ale w Polsce kilka kolejek na przystankach naprawdę mnie zdumiało. Oto przyjeżdża autobus. Czekam spokojnie na swoją kolej, a tu nagle tłum rusza na pojazd, jakby w środku były pieniądze do wzięcia, albo gwiazda z „Big Brothera”. Czułem się, jakbym patrzył na jakiś niezwykle mecz rugby z udziałem starsuszków, dzieci, nastolatków, zakonnic i robotników. Po tej przepychance w środku pojazdu panuje zupełnie inna atmosfera. Cisza, spokój. Młodzi ustępują miejsca starszym pasażerom. Tym samym biednym, bezbronnym starsuszkom, którzy chwilę wcześniej rozpychali się przy wejściu, nabijając sobie guzy.

Innymi kolejkami rządzą odmienne prawa. Polacy nie lubią, gdy w kolejce w banku ktoś zachowuje się tak, jak w kolejce do autobusu. Panują w niej inne reguły. Jeśli jest długa, często się zdarza, że jakaś osoba prosi, by zająć jej miejsce. W ten sposób owa osoba nie traci czasu i idzie załatwiać swoje sprawy. W Wielkiej Brytanii też się to zdarza, ale nie trwa dłużej niż kilka minut. W Polsce kolejkowicz wychodzi na zakupy, na pocztę, do fryzjera, a potem wraca na swoje miejsce. Niebываłe.

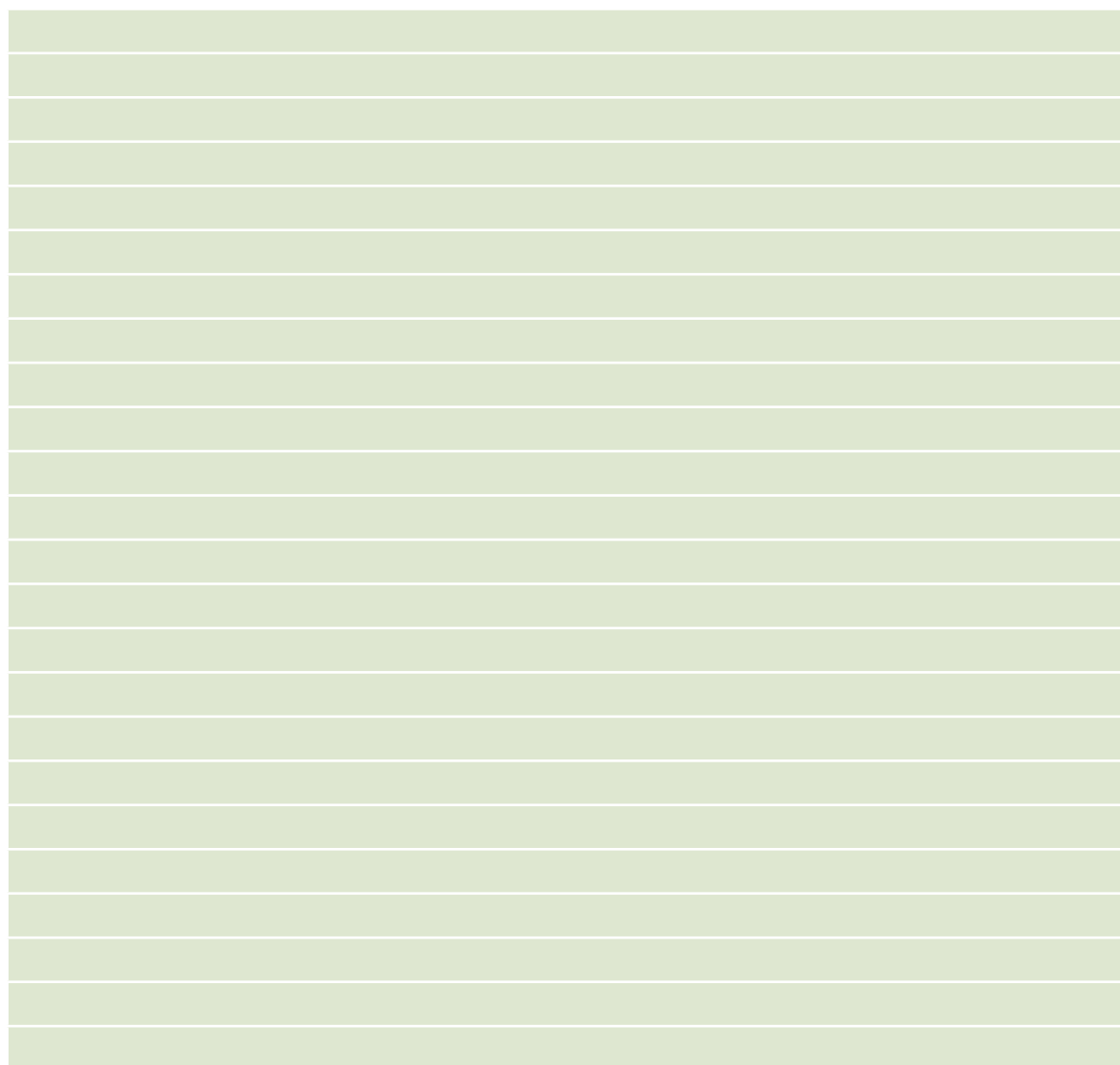
Obowiązują też interesujące podwójne standardy uprzejmości. Dostrzegłem, że mężczyźni z galanterią przepuszczają kobiety w drzwiach. Kobiety z kolei cieszy ten rodzaj uprzejmości – uśmiechają się i odruchowo dziękują mężczyznom. Ale kiedy ci sami ludzie wsiadają do samochodów – wszystko wygląda inaczej. Kobieta chce się włączyć do ruchu. Jej samochód toczy się powoli, próbując wcisnąć się w sznur aut. Mężczyzna widzi, co się święci i zamiast ją przepuścić – przyspiesza. Od tylnego zderzaka jadącego przed nim samochodu dzieli go grubość lakieru. „Nie wciśnie mi się ta baba” – śmieje się facet za kierownicą.

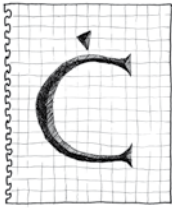
Wiem, że istnieje wiele dowcipów o teściowych. Akurat moja jest naprawdę urocza. Gdy pierwszy raz miałem się spotkać z rodzicami mojej przyszłej żony, cały byłem w nerwach i przygotowa-

łem się najlepiej, jak mogłem. Wszystko szło jak po maśle. Witając się w drzwiach nie zderzyliśmy się głowami. Kolacja była wyśmienita i nie musiałem jak rasowy Brytyjczyk udawać, że wszystko mi smakuje. Wieczór miał się ku końcowi i czułem, że zdałem wszechstronny egzamin na przyszłego zięcia. Rozluźniony, postanowiłem zaimponować umiejętnościami językowymi i zapytałem: „Gdzie jest moja ci...?” Zapadła głucha cisza, ale moja przyszła żona zainterweniowała błyskawicznie: „Chyba chciałeś powiedzieć *czapka*, kochanie”. Wyobraźcie sobie moje przerażenie, kiedy wytłumaczono mi moje faux-pas. Na szczęście zaskoczenie i zdumienie na twarzy teściowej ustąpiły miejsca rozbawieniu. Dziś, przyznaję z radością, mam świetne stosunki z teściami. To doskonale, bo nie muszę puszczać gazów przy stole, aby udowodnić, jak bardzo ich cenię. Wystarczy postępować ostrożnie.

Alan Dunkley
„Newsweek” 2002, nr 43

NOTATKI





Ćwiczenia

I. Proszę połączyć ze sobą wyrazy z kolumny A z wyrazami z kolumny B zgodnie z podanym przykładem, a następnie ułożyć z nimi zdania.

Przykład: wyrazić – zadowolenie
Szef **wyraził** zadowolenie z naszej dotychczasowej współpracy.

A.	B.
rozładować	umiejętnościami
zaimponować	sprawy
ustępować	zadowolenie
nabić	walory
doceniać	guza
uścisnąć	miejsca
wyrazić	na szwank
narazić	napięcie
załatwiać	rękę

II. Podkreślone w tekście słowo proszę zastąpić innym, o najbardziej zbliżonym znaczeniu. Pierwsze zdanie jest przykładem.

Dość szybko **przywykłem** do kolejek (przyzwyczaiłem się do kolejek – zaakceptowałem kolejki – polubiłem kolejki) w Polsce. W Londynie, kiedy się czeka na autobus linii 54 w stronę Trafalgar Square, też trzeba czekać w kolejce. Gdy autobus przyjeżdża, każdy **powoli** (monotonnie – wolno – ospale), jeden za drugim, po kolei wsiada do środka. Ale w Polsce kilka kolejek na przystankach naprawdę mnie **zdumiało** (przeraziło – ucieszyło – zdziwiło). Oto przyjeżdża autobus. Czekam **spokojnie** (powoli – cierpliwie – poważnie) na swoją kolej, a tu nagle tłum rusza na pojazd, jakby w środku były pieniądze do wzięcia, albo gwiazda z „Big Brothera”. Czułem się, jakbym patrzył na jakiś **niezwykły** (zwyczajny – doskonały – fascynujący) mecz rugby z udziałem starszków, dzieci, nastolatków, zakonnic i robotników. Po tej przepychance w środku pojazdu **panuje** (istnieje – jest – rządzi) zupełnie inna atmosfera. Cisza, spokój. Młodzi **ustępują** (występują – robią – czynią) miejsca starszym pasażerom. Tym samym **biednym** (ubogim – bezradnym – potrzebującym), bezbronnym starszkom, którzy **chwilę** (moment – sekundę – dużo) wcześniej rozpychali się przy wejściu, nabijając sobie guzy.

Innymi kolejkami **rządzą** (kierują – panują – rozkazują) odmienne prawa. Polacy **nie lubią** (nie-nawidzą – nie znoszą – nie akceptują), gdy w kolejce w banku ktoś zachowuje się tak, jak w kolejce do autobusu. Panują w niej inne **reguły** (standardy – zasady – prawidłowości). Jeśli jest długa, często **się zdarza** (ma miejsce – trafia się – dzieje się), że jakaś osoba prosi, by zająć jej miejsce. W ten sposób owa osoba nie traci czasu i idzie załatwiać swoje sprawy.

III. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki¹.

Przykład: Obcokrajowcowi trudno pojąć zawilosci polskiej *kindersztuby*.

atmosferę *kindersztuby* gaf nietaktów kanonów dobrego zachowania
standardy uprzejmości zwyczaj uściśnięcie ręki obyczajów
gospodarzami

1. W czasie pobytu za granicą kontaktujemy się z różnymi ludźmi, poznajemy ich
..... oraz stosunek do otoczenia.
2. W rozmowie z staramy się dzielić tylko pozytywnymi uwagami.
3. Bardzo ważna jest znajomość kultury kraju, w którym przebywamy. Pozwala ona uniknąć i
4. Powinniśmy dążyć do poznania nowego kraju.
5. Ludzie, którzy przestrzegają zachowują się swobodnie i nie odczuwają skrępowania.
6. Zdarza się, że musimy spędzić czas w długiej kolejce – postarajmy się o miłą nawet w takiej sytuacji.
7. Całowanie kobiet w rękę uchodzi w świecie za polski
8. Niektórzy Polacy nigdy jednak nie całują kobiet w rękę – uważają, że przywitanie się przez w zupełności wystarcza.

IV. W tekście znajdują się następujące wyrażenia. Proszę połączyć z podanymi poniżej definicjami zgodnie z podanym przykładem.

- | | |
|--|---|
| 1. nie mieć (zielonego) pojęcia sytuacji | A. nie wiedzieć, co robić w danej |
| 2. być (znaleźć się) w kropce | B. nic nie wiedzieć na dany temat |
| 3. iść (pójść) jak po maśle | C. sprawić, że ktoś doznał krzywdy
czy nieprzyjemności |
| 3. dostać gęziej skórki | D. odbywać się zgodnie z planem, bez
żadnych przeszkód |
| 5. narazić (kogoś) na szwank | E. sprawiać problemy, trudności |
| 6. iść jak po grudzie | F. czuć strach, lęk lub wstręt |

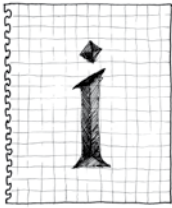
¹ Ćwiczenia III i IV wg pomysłu E. Madaj.

V. Co znaczą poniższe zwroty frazeologiczne? W jakiej sytuacji można ich użyć?

- | | |
|---------------------------------------|----------|
| 1. mówić bez ogródek | 1. |
| 2. obiecywać gruszki na wierzbie | 2. |
| 3. porywać się z motyką na słońce | 3. |
| 4. siedzieć jak mysz pod miotłą | 4. |
| 5. wyssać coś z palca | 5. |
| 6. trzymać rękę na pulsie | 6. |
| 7. spalić za sobą mosty | 7. |
| 8. postawić na czymś krzyżyk | 8. |
| 9. łapać dwie sroki za ogon | 9. |
| 10. robić z igły widły | 10. |
| 11. pasować jak wół do karety | 11. |
| 12. wyglądać jak półtora nieszczęścia | 12. |
| 13. zmyć komuś głowę | 13. |
| 14. szyć grubymi nićmi | 14. |
| 15. rzucać grochem o ścianę | 15. |
| 16. wiercić dziurę w brzuchu | 16. |
| 17. odwracać kota ogonem | 17. |
| 18. wieszać na kimś psy | 18. |
| 19. być nie w sosie | 19. |
| 20. iść jak w dym | 20. |

VI. Proszę uzupełnić poniższą tabelkę, kierując się własnymi doświadczeniami oraz doświadczeniami innych kolegów i koleżanek.

W Polsce zdziwiło mnie to, że	W moim kraju jest inaczej, ponieważ



Polski savoir vivre

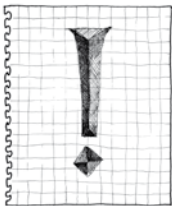
Gdy nie wiem, co robić,
to na wszelki wypadek wolę zachować się przyzwoicie.

Antoni Słonimski (1895–1976)



KTO KOMU PIERWSZY PODAJE RĘKĘ?

- kobieta pierwsza wyciąga dłoń do mężczyzny;
- starsza osoba pierwsza podaje rękę młodszej.



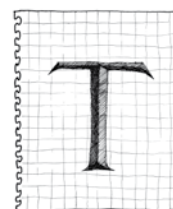
- Kobiety powinny tak podawać dłoń, żeby umożliwiać uścisk i pocałowanie jej.
- Jeżeli osoba, która powinna pierwsza wyciągnąć rękę, tego nie czyni, nie należy przejmować inicjatywy.
- Mężczyźni czasami całują kobiety w rękę. Jeżeli kobieta nie chce być pocałowana w rękę, mężczyzna nie powinien tego robić na siłę.
- Całowanie kobiet w rękę przy powitaniu należy ograniczyć do pomieszczeń zamkniętych (powinno się unikać tego rodzaju przywitania na ulicy czy w parku).

KTO KOMU PIERWSZY SIĘ KŁANIA?

Zgodnie z zasadami savoir vivre pierwszy kłania się:

- młodszy – starszemu;
- mężczyzna – kobiecie;
- pracownik – przełożonemu;
- idący – stojącemu;
- jadący samochodem – idącemu pieszo;
- jedna osoba – grupie;
- idący schodami w górę – schodzącemu w dół;
- idący szybciej – idącemu wolniej;
- wchodzący – obecnym w pomieszczeniu.

Podwójne życie człowieka dwujęzycznego



Każdy język jest oknem na świat, lecz szyby w tym oknie nie są ani przejrzyste, ani pozbawione wzorów. Przeciwnie, każde okno ma swój własny kolor i kształt. Patrzymy na świat głównie przez okno naszego języka ojczystego. Język przydaje kolorów naszej percepcji i poznaniu świata.

Względy osobiste zdecydowały, że ja, jako *native speaker* polskiego, musiałam posługiwać się na co dzień dwoma językami raczej niż jednym. W rezultacie stało się dla mnie jasne, tak jak być może dla innych językoznawców postawionych w podobnej sytuacji, że różnice między światami myślowymi związanymi z różnymi językami są równie realne jak różnice między odmiennymi systemami fonologicznymi i gramatycznymi.

Nie chcę przez to powiedzieć, że każdy musi być więzieniem swego ojczystego języka. Nie jest niemożliwe (choć bardzo trudne) opuszczenie wewnętrznego świata języka ojczystego dla świata innego języka, albo, jeśli tak można powiedzieć, zamieszkiwanie w dwóch różnych światach naraz. Jednak gdy ktoś przechodzi z jednego języka na drugi, to nie tylko forma się zmienia, ale również i treść.

Języki różnią się między sobą nie tylko jako systemy językowe, ale również jako światy kulturowe, jako nośniki etnicznej tożsamości. (...)

Każdy język ma słowa, dla których nie istnieją ekwiwalenty w innych językach. Często takie słowa wyrażają pojęcia właściwe wyłącznie danej kulturze i zbiorowemu doświadczeniu ludzi mówiących danym językiem. (...)

Żyjąc na co dzień w świecie dwóch języków – angielskiego i polskiego stale jestem świadoma braku symetrii leksykalnej między obydwoma językami i ograniczeń, jaki ten fakt stwarza w zakresie przenoszenia pojęć z jednego języka na drugi. Oto kilka charakterystycznych przykładów. (...)

Inne są organizacja czasu i struktura dnia pracy, a to również znajduje odbicie w znaczeniu słów. W Australii, tak jak w wielu innych krajach, dzień pracy jest przedzielony na pół przerwą na posiłek. Ten posiłek to lunch. Okres przed lunchem to *morning*, a po lunchu – *afternoon*. (...)

W polskim nie ma określenia na lunch, bo ludzie nie przerywają pracy w połowie dnia roboczego, aby wypocząć i coś zjeść. W konsekwencji nie ma odpowiednika dla terminów *morning* i *afternoon*. Polski posiłek – obiad – jest spożywany w środkowej części dnia jako czasu dobowej aktywności człowieka, a nie w środku dnia pracy. Nie towarzyszy mu przerwa w wykonywaniu zajęć, bo jest on jedzony zwykle po ich zakończeniu. Jest to przy tym posiłek bardziej treściwy niż lunch. Obiad znaczy raczej „główny posiłek jedzony w połowie dnia”. Polskie *popołudnie* odnosi się do okresu poobiedniego (tj. mniej więcej od 15 do 18). Wynika stąd problem językowy: kiedy zapraszamy na angielski *dinner* świeżo przybyłych do Australii Polaków, czy powinniśmy używać słowa *obiad*? Wieczornego posiłku, choćby najwystawniejszego, nie można przecież tak nazwać, gdyż *obiad* spożywa się mniej więcej w środku dnia. W języku polskim wieczorny posiłek określa się słowem *kolacja*, a nie *obiad*. Jednakże *kolacja* nie jest dobrym tłumaczeniem angielskiego *dinner*, bo *kolacja* to lekki posiłek wieczorny, z pewnością nie najważniejszy w ciągu dnia. Niektórzy Polacy mieszkający w Australii tłumaczą jednak *dinner* słowem *kolacja*, a nie *obiad*. Obie wersje są równie nieadekwatne. (...)

W polskiej tradycji kulturowej, kiedy ktoś wstaje od stołu po posiłku, mówi współbiesiadnikom *dziękuję*. W języku angielskim nie. Przyznam się, że po ośmiu latach życia w społeczności anglosaskiej zwyczaj odchodzenia od stołu bez *dziękuję* wydaje mi się wciąż niegrzeczny. Wiem oczywiście,

że tak nie jest, ale mimo to mam takie odczucie. Z początku mówiłam *dziękuję* po angielsku, ale ludzi spoglądali na mnie ze zdumieniem. Teraz, kiedy w czasie pobytu w Polsce moje córki nie mówią *dziękuję* po posiłku, ich zachowanie wydaje się niekulturalne naszym polskim krewnym. Wciąż trudno mi się powstrzymać przed powiedzeniem po angielsku czegoś w rodzaju *smacznego*, kiedy widzę kogoś jedzącego. Nie mówienie niczego wydaje mi się niegrzeczne. Podobnie trudno mi się przyzwyczaić, by dopowiadać bez zakłopotania na formuły typu *Nice to have met you* czy *How are you*. Zwroty te wciąż wydają mi się sztuczne i nieszczerze.

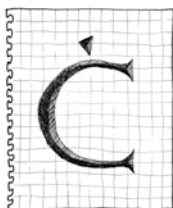
Etykieta językowa jest ściśle związana ze stylem zachowań pozajęzykowych i ze stylem stosunków międzyludzkich. Aby móc przejść z jednej etykiety w drugą, należy stworzyć sobie dwie różne kulturowo osobowości. (...)

Prawie trzysta lat temu Jon Lock powiedział, że wystarczy choć trochę znać języki obce, by zaobserwować to proste zjawisko, iż w każdym języku występuje wiele słów, które nie mają odpowiedników w innych językach. Stąd jasno wynika, że ludzie mieszkający w jednym kraju, poprzez swoje zwyczaje i sposób życia, stworzyli pewne złożone pojęcia i nadali im nazwy, których inni ludzie nigdy nie powiązali w jedną całość (tworząc owe pojęcia złożone). Jeśli przyjrzeć się temu bliżej i dokładniej porównać języki, to okaże się, że choć różne języki dysponują słowami, które wedle słowników mają sobie wzajemnie odpowiadać, to trudno znaleźć choćby jedno na dziesięć, które odpowiadałoby dokładnie idei, jaką według słownika ma reprezentować.

Życ na co dzień w dwóch różnych językach to znaczy żyć w dwóch różnych przestrzeniach socjosemantycznych. Przechodzenie z jednego języka na drugi i na odwrót jest podobne do podróży między dwoma różnymi światami. W gruncie rzeczy znaczy to o wiele więcej, gdyż zmieniając przestrzeń socjosemantyczną, w której się poruszamy, zmieniamy nie tylko nasze otoczenie, ale także naszą własną skórę (a nawet duszę). Należy może dodać, że podkreślając istnienie kulturowej „schizofrenii” u osób dwujęzycznych, nie wyrażam tu bynajmniej poparcia dla szeroko rozpowszechnionego kiedyś poglądu, że dwujęzyczność jest umysłowym i kulturowym upośledzeniem. Wprost przeciwnie.

Anna Wierzbicka

Na podstawie: *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*,
w: *Język polski w świecie*, pod red. W. Miodunki,
PWN, Warszawa 1990, s. 71–105.



I. Proszę zaznaczyć, czy poniższe stwierdzenia są zgodne z tekstem (P), czy też nie (F).

- Przykład:* Język jest oknem na świat pozbawionym wzorów. P F
1. Różnice między światem myśli są podobne do różnic fonologicznych. P F
 2. Można żyć równocześnie w dwu światach językowych. P F
 3. Słowa, dla których nie istnieją ekwiwalenty w innych językach, są najczęściej uwarunkowane kulturowo. P F
 4. Polacy zawsze jedzą obiad po zakończeniu pracy, a nie w jej trakcie. P F
 5. Odejście od stołu bez podziękowania jest zwykle uważane za niegrzeczne. P F
 6. Zwrot *Nice to met you* jest nieszczerzy. P F
 7. Funkcjonowanie w dwu kulturach wiąże się z rozdwojeniem osobowości. P F
 8. Tylko jedno na dziesięć słów danego języka ma swój odpowiednik w innym języku. P F
 9. Bycie dwujęzycznym przyczynia się do zmiany naszej osobowości. P F

II. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. W jakich obszarach najdotkliwiej odczuwa się braki symetrii leksykalnej między dwoma znanymi sobie językami?

.....
.....
.....

2. Dlaczego Polacy mają problem z angielskim słowem *dinner*?

.....
.....
.....

3. Jak należy zachowywać się przy stole zgodnie z polskim zwyczajem?

.....
.....
.....

4. Jak to się stało, że tak wiele słów jednego języka nie ma odpowiedników w innym języku?

.....
.....
.....

III. W poniższym fragmencie tekstu proszę uzupełnić brakujące znaki interpunkcyjne. Po wykonaniu ćwiczenia proszę go sprawdzić, porównując z oryginałem.

W polskim nie ma określenia na lunch bo ludzie nie przerywają pracy w połowie dnia roboczego aby wypocząć i coś zjeść W konsekwencji nie ma odpowiednika dla terminów *morning* i *afternoon* Polski posiłek obiad jest spożywany w środkowej części dnia jako czasu dobowej aktywności człowieka a nie w środku dnia pracy Nie towarzyszy mu przerwa w wykonywaniu zajęć bo jest on jedzony zwykle po ich zakończeniu Jest to przy tym posiłek bardziej treściwy niż lunch Obiad znaczy raczej „główny posiłek jedzony w połowie dnia” Polskie *popołudnie* odnosi się do okresu poobiedniego tj mniej więcej od 15 do 18 Wynika stąd problem językowy: kiedy zapraszamy na angielski *dinner* świeżo przybyłych do Australii Polaków czy powinniśmy używać słowa *obiad* Wieczornego posiłku choćby najwystawniejszego nie można przecież tak nazwać gdyż obiad spożywa się mniej więcej w środku dnia W języku polskim wieczorny posiłek określa się słowem *kolacja* a nie *obiad* Jednakże *kolacja* nie jest dobrym tłumaczeniem angielskiego *dinner* bo *kolacja* to lekki posiłek wieczorny z pewnością nie najważniejszy w ciągu dnia Niektórzy Polacy mieszkający w Australii tłumaczą jednak *dinner* słowem *kolacja* a nie *obiad* Obie wersje są równie nieadekwatne

IV. Proszę poukładać poniższe fragmenty tak, by tworzyły logiczną całość. Zdanie rozpoczynające tekst zostało oznaczone numerem 1. Proszę nie korzystać z tekstu podczas wykonywania ćwiczenia.

1 Prawie trzysta lat temu Jon Lock powiedział, że wystarczy choć trochę znać języki obce, by zaobserwować

3 że ludzie mieszkający w jednym kraju, poprzez swoje zwyczaje i sposób życia, stworzyli pewne złożone pojęcia i nadali im nazwy,

2 to proste zjawisko, iż w każdym języku występuje wiele słów, które nie mają odpowiedników w innych językach. Stąd jasno wynika,

7 Życ na co dzień w dwóch różnych językach

5 to okaże się, że choć różne języki dysponują słowami, które wedle słowników mają sobie wzajemnie odpowiadać,

6 to trudno znaleźć choćby jedno na dziesięć, które odpowiadałoby dokładnie idei, jaką według słownika ma reprezentować.

4 których inni ludzie nigdy nie powiązali w jedną całość (tworząc owe pojęcia złożone). Jeśli przyjrzeć się temu bliżej i dokładniej porównać języki,

9 do podróżowania między dwoma różnymi światami. W gruncie rzeczy znaczy to o wiele więcej, gdyż zmieniając przestrzeń socjosemantyczną,

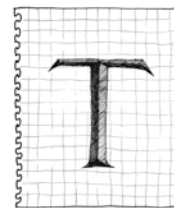
12 że dwujęzyczność jest umysłowym i kulturowym upośledzeniem. Wprost przeciwnie.

10 w której się poruszamy, zmieniamy nie tylko nasze otoczenie, ale także naszą własną skórę (a nawet duszę). Należy może dodać,

8 to znaczy żyć w dwóch różnych przestrzeniach socjosemantycznych. Przechodzenie z jednego języka na drugi i na odwrót jest podobne

11 że podkreślając istnienie kulturowej „schizofrenii” u osób dwujęzycznych, nie wyrażam tu bynajmniej poparcia dla szeroko rozpowszechnionego kiedyś poglądu,

Uważaj na gest



Minęło pół godziny, a kelner nie przynosił zamówionej wody.

– Zapomniał, czy co?

– Już ci jej nie przyniesie – powiedział Kim, widząc, że rozglądam się za obsługą.

– Jak to – nie przyniesie?! Przecież przyjął zamówienie, był bardzo uprzejmy – nie zrozumiałam.

– Widziałaś, jak się uśmiechał? Mówię ci, że nic nie przyniesie – odparł Kim.

Miał rację. Okazało się, że knajpę zaraz zamykają i minął czas przyjmowania ostatnich zamówień.

– To nie mógł mi tego powiedzieć? – zdenerwowałam się.

– Wystarczyło popatrzeć na jego uśmiech i ukłon. W Korei nie ma zwyczaju oznajmiania przykrych rzeczy – pouczył mnie Kim, tubylec opiekujący się naszą wycieczką.

Pół biedy, jeśli różnice kulturowe utrudnią wam wypicie wody. Jest jednak wiele zachowań niewerbalnych, które – nieodpowiednio użyte – za granicą mogą wpędzić w spore kłopoty. Warto dowiedzieć się o kilku (...).

Z badań, które przeprowadził amerykański psycholog Paul Ekman jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku, wynika, że w każdej kulturze ludzie tak samo wyrażają i rozpoznają podstawowe emocje: strach, gniew, radość, zdziwienie, zmartwienie, obrzydzenie. Repertuar gestów i min, jakimi je wyrażamy, jest bardzo stary, prawdopodobnie – o czym świadczą także badania niewidomych od urodzenia – wrodzony. To część naszego wyposażenia genetycznego.

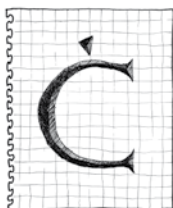
Wydawać by się zatem mogło, że osobie obdarzonej przeciętną bystrością dość łatwo jest się poruszać w świecie ludzkich emocji. Nic bardziej mylnego. Wystarczy podróż do kraju o odmiennej kulturze, by polec pod ciężarem kolejnych faux pas, jakie będą nam się zdarzać na każdym kroku. To zwyczaje, wychowanie decydują bowiem, jakie emocje wypada, a jakich nie wypada ujawniać w danym kraju i jakich do tego używać środków wyrazu. Gdybym wiedziała o tym przed moją podróżą do Korei, nie zdziwiłoby mnie zachowanie kelnera, który – jak każdy typowy Azjata – zakłopotanie i smutek pokrywa miłym uśmiechem i nawet o pogrzebie matki obcej osobie będzie opowiadał z rozpromienioną twarzą.

Nie trzeba jednak jechać do tak egotycznych miejsc, by niezajomość kultury i zwyczajów wpędziła nas w tarapaty. (...)

Warto na przykład pamiętać, że na Wyspach Brytyjskich znak „V”, gdy trzymamy grzbiet dłoni zwrócony do siebie – oznacza zwycięstwo. Jeśli zaś obrócimy go na zewnątrz – staje się gestem obelżywym. Podobną wymowę ma ten gest w Australii i Nowej Zelandii. Wszystkich przypadkowo czytających ten tekst Anglików ostrzegamy, że w Polsce chęć obrażenia owym znakiem kelnera może zaowocować podaniem dwóch piw.

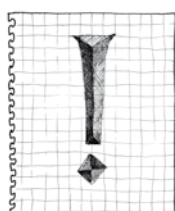
Z wyrażaniem odczuć za pomocą gestykulacji powinniśmy też uważać na Środkowym Wschodzie. Niech nikomu nie przyjdzie do głowy pokazywać tu znaku uznanego na Zachodzie za symbol OK – kółka z kciuka i palca wskazującego. W niektórych krajach tego regionu symbolizuje on pewien otwór ludzkiego ciała (...). Także we Francji można z nim mieć kłopoty. Gdy na pytanie kelnera, czy smakowało nam jedzenie, pokażemy ten znak, szef kuchni może się obrazić. Gest ten oznacza tu bowiem zero. (...)

W Portugalii gestem oznaczającym: „Wyborne, wspianiał!” jest złapanie się za ucho. W Hi-



I. Proszę spróbować uzupełnić tę tabelkę.

Gesty popularne w Państwa kraju	Ich znaczenie	Ich polskie odpowiedniki



ZAPAMIĘTAJ

„Komunikacja niewerbalna pełni rolę porównywalną do porozumiewania się za pomocą słów, czyli służy do komunikowania postaw międzyludzkich i emocji, występuje obok przekazów, które są nadawane równolegle w sposób werbalny, często jest uzupełnieniem języka słownego, a czasem w ogóle zastępuje wypowiedź.” (E. Lipińska, 2004: 149)

Będąc w obcym kraju usiłujemy przenieść do kontaktów z cudzoziemcami znany sobie repertuar znaków. Zgodnie z normami przyjętymi we własnym kraju interpretujemy też ruchy obcokrajowców, co może okazać się brzemienne w skutki.

„Niektóre nieznanne znaki mogą wzbudzać zdziwienie lub konsternację (...), inne świadczą – zdaniem cudzoziemców – o braku szacunku, o nieuprzejmości, uchodzą za gorszące bądź nawet obraźliwe”. (K. Jarząbek, 1994:11)

II. Podkreślone w tekście słowo proszę zastąpić jednym z trzech podanych o najbardziej zbliżonym znaczeniu. Pierwsze zdanie jest przykładem.

Pół biedy (nie szkodzi, nic się nie stanie, nieważne), jeśli różnice kulturowe utrudnią wam wypicie wody. Jest jednak wiele zachowań niewerbalnych, które – nieodpowiednio użyte – za granicą mogą wpędzić w spore kłopoty.

Z badań, które przeprowadził amerykański psycholog Paul Ekman jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku, wynika, że w każdej kulturze ludzie tak samo wyrażają i rozpoznają podstawowe emocje: strach, gniew, radość, zdziwienie, zmartwienie, **obrzydzenie** (niechęć, wstręt, pogardę). Repertuar gestów i **min** (kaprysów, grymasów, wyrazów twarzy), jakimi je wyrażamy, jest bardzo stary, prawdopodobnie – o czym świadczą (o czym mówią, czego dowodzą, co znaczą) także badania niewidomych od urodzenia – wrodzony. To część naszego wyposażenia genetycznego.

Wydawać by się zatem mogło, że osobie obdarzonej **przeciętną bystrością** (przeciętną jasnością, przeciętną inteligencją, przeciętnym sprytem) dość łatwo jest się poruszać w świecie ludzkich emocji. Nic bardziej mylnego. Wystarczy podróż do kraju o odmiennej kulturze, by polec pod ciężarem kolejnych **faux pas** (gaf, przeoczeń, blamażów), jakie będą nam się zdarzać na każdym kroku. To zwyczaje, wychowanie decydują bowiem, jakie emocje wypada, a jakich nie wypada **ujawniać** (okazywać, przekazywać, ukazywać) w danym kraju i jakich do tego używać środków wyrazu.

Nie trzeba jednak jechać do tak egotycznych miejsc, by nieznanostwo kultury i zwyczajów wpędziła nas w **tarapaty** (w opałę, w opresję, w kłopoty).

Warto, na przykład, pamiętać, że na Wyspach Brytyjskich znak „V”, gdy trzymamy grzbiet dłoni zwrócony do siebie – oznacza zwycięstwo. Jeśli zaś obrócimy go na zewnątrz – staje się gestem **obelżywym** (obraźliwym, wulgarnym, nieprzyjemnym). Podobną wymowę ma ten gest w Australii i Nowej Zelandii. Wszystkich przypadkowo czytających ten tekst Anglików ostrzegamy, że w Polsce chęć obrażenia owym znakiem kelnera może zaowocować podaniem dwóch piw.

W Portugalii gestem oznaczającym: „Wyborne, wspaniałe!” jest złapanie się za ucho. W Hiszpanii jednak gest taki może wywołać **popłoch** (strach, niechęć, panikę) wśród obsługi baru. Tutaj dotknięcie ucha oznacza kogoś, kto je i pije na cudzy koszt.

W wielu krajach azjatyckich, na przykład, nie jest też niczym **zdrożnym** (nieskromnym, niewłaściwym, niemiłym), gdy mężczyźni podczas rozmowy się obejmują, podczas gdy nieprzyzwyczajony do takiego zachowania biały turysta może to wziąć za molestowanie seksualne.

Z badań psychologów wynika, że niemal 80 procent informacji o innych ludziach zdobywamy z ich zachowań i gestów. By uniknąć nieporozumień, może jednak lepiej podczas zagranicznych wojaży powstrzymać się od **nadmiernej** (zbytnej, nieumiarkowanej, przesadnej) gestykulacji.

III. Proszę zaznaczyć właściwą odpowiedź zgodnie z podanym przykładem i zaznaczyć w tekście fragment, który porusza tę kwestię.

Przykład: Kelner nie przyniósł wody, ponieważ:

- a. był nieuprzejmy.
- b. nie zrozumiał, co ma podać.
- c. było już za późno na zamówienie.

1. Potrzeba wyrażania emocji:

- a. jest uwarunkowana kulturowo.
- b. nie jest warunkowana kulturowo.
- c. jest wspólna wszystkim ludziom.

2. O tym, jak uzewnętrznić emocje decydują:

- a. normy dobrego zachowania.
- b. normy kulturowe.
- c. normy emocjonalne.

3. Azjaci:

- a. wyrażają smutek po stracie matki.
- b. nie wyrażają smutku po stracie matki.
- c. nie okazują smutku po stracie matki.

4. Znak V jest obraźliwy w Anglii:

- a. gdy wewnętrzna część dłoni jest skierowana do rozmówcy.
- b. gdy zewnętrzna część dłoni jest skierowana do rozmówcy.
- c. gdy wewnętrzna część dłoni nie jest skierowana do mówiącego.

5. Kółko z kciuka i palca wskazującego jest gestem obraźliwym:

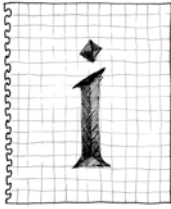
- a. na Zachodzie.
- b. we Francji.
- c. w Azji.

6. Strefa intymna jest:

- a. inna w każdej kulturze.
- b. podobna we wszystkich kulturach.
- c. podobna w niektórych kulturach.

7. Gestykulacja:

- a. nastęrcza wielu problemów w rozmowach z cudzoziemcami.
- b. pomaga nam, kiedy nie jesteśmy w stanie przekazać komunikatu za pomocą słów.
- c. jest najlepszym sposobem przekazywania treści.



Słowa, które warto znać

POWITANIA

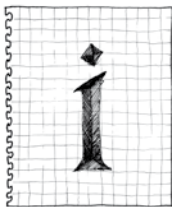
uścisnąć	<i>komuś?</i>	rękę/dłoń
podać	<i>komuś?</i>	rękę/dłoń
wyciągnąć	<i>do kogoś?</i>	rękę/dłoń

objąć	<i>kogoś?</i>
uścisnąć	<i>kogoś?</i>

przywitać	<i>kogoś?</i>
przywitać się	<i>z kimś?</i>

kłaniać się/ukłonić się	<i>komuś?</i>
skinąć głową	<i>komuś?</i>

emocje (uczucia) można – ujawniać, wyrażać, rozpoznawać, okazywać
gest może być – przyjazny, sympatyczny, wulgarny, obelżywy, gwałtowny



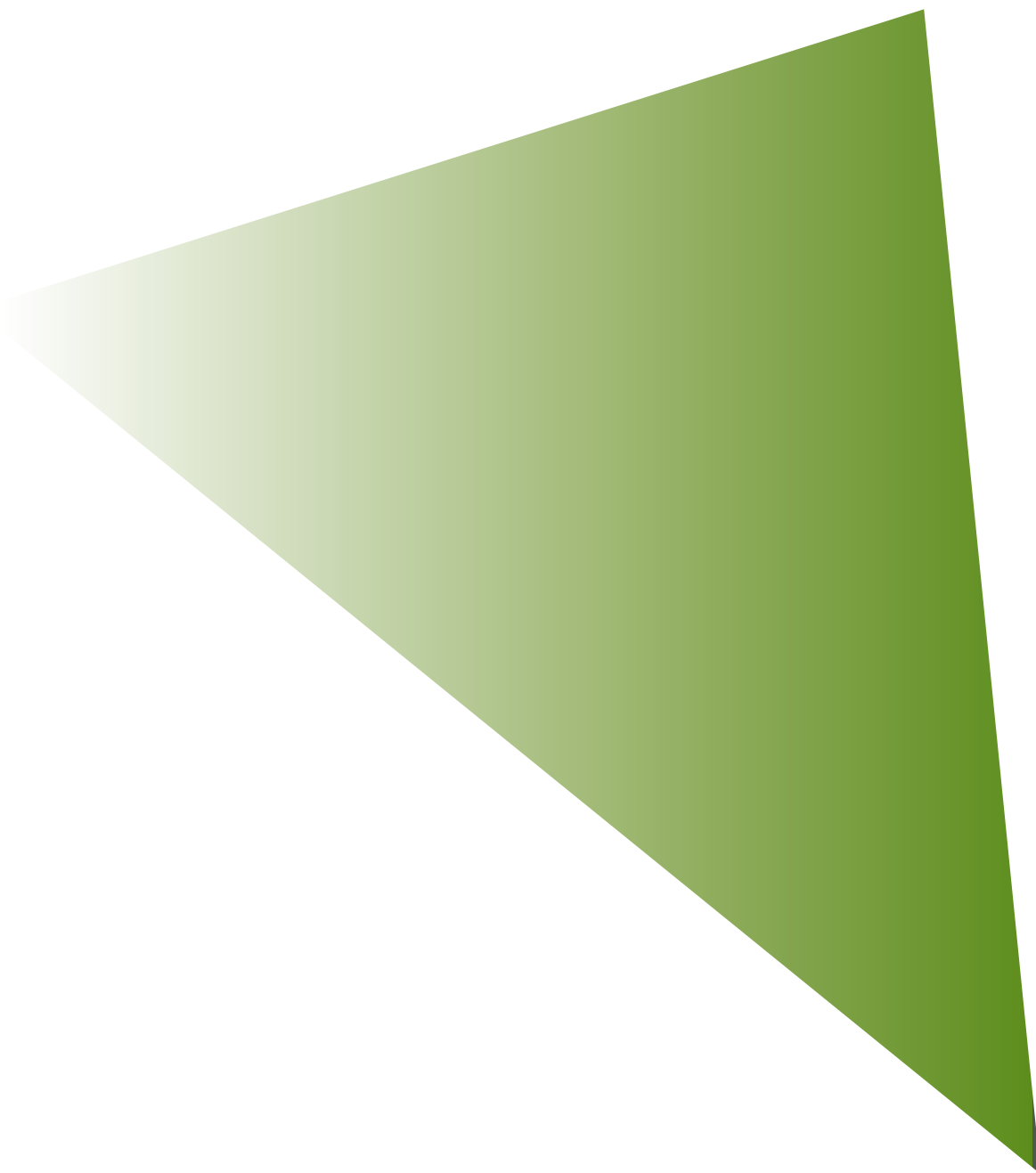
Słowa, które warto znać

TOŻSAMOŚĆ JĘZYK KULTURA

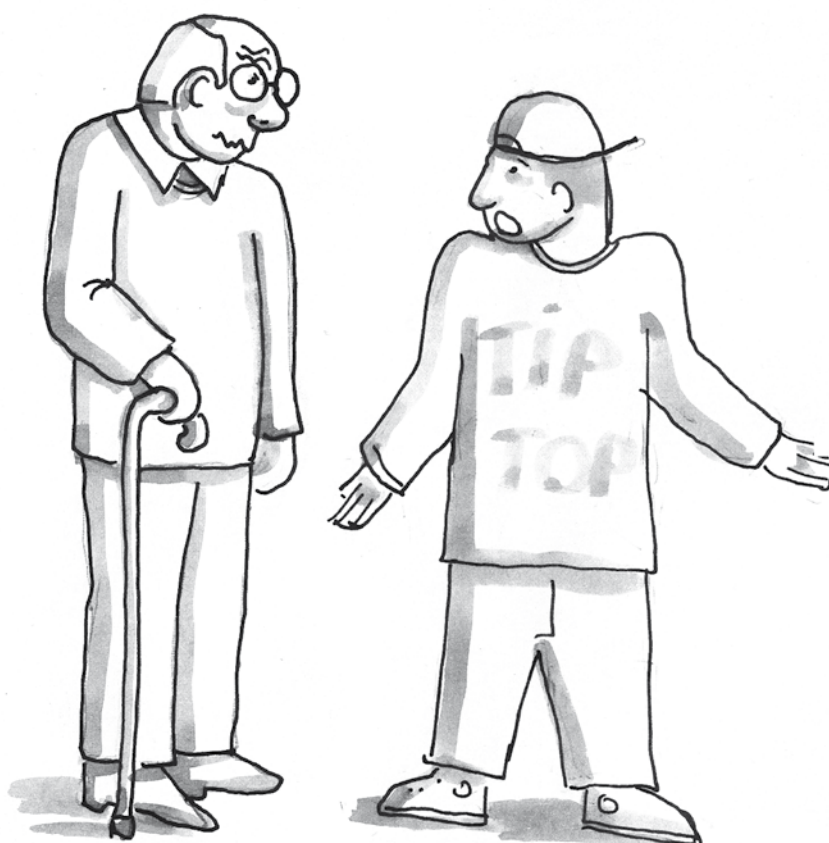
mieć	<i>co?</i>	określoną tożsamość
poszukiwać	<i>czego?</i>	tożsamości
identyfikować się	<i>z czym?</i>	z kulturą
być (stawać się)	<i>jakim?</i>	dwujęzycznym, dwukulturowym
tożsamość może być –		określona, zaburzona

znać	<i>co?</i>	język
władać	<i>czym?</i>	językiem
posługiwać się	<i>czym?</i>	językiem

kultura	<i>jaka?</i>	wysoka, niska, dnia codziennego
---------	--------------	---------------------------------



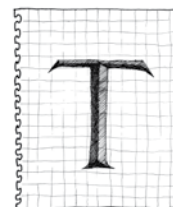
POLAKÓW I CUDZOZIEMCÓW KŁOPOTY Z JĘZYKIEM POLSKIM



„Chodzi o to, żeby język giętki,
powiedział wszystko, co pomyśli głowa”

J. Słowacki (1809–1949)

Język młodzieży



Między kodem ograniczonym a rozwiniętym

Opozycje tę wprowadził B. Bernstein (1961, 1980), analizując język młodzieży przedmieść miast angielskich i język uczniów kończących ekskluzywne szkoły. Opozycja ta dobrze przystaje do współczesnej polskiej młodzieży, a obszar kodu ograniczonego bardzo się poszerzył. Współczesna sytuacja polityczna, ekonomiczna, szerzej – kulturowa, sprzyja rozszerzaniu tego kodu. Przyczyną jest w naszej sytuacji nie tyle niedostatek materialny i swoistość przedmieść – jak w badaniach Bernsteina – ile ogólne tendencje współczesnej kultury konsumpcyjnej, a zwłaszcza postawa *mieć*. Ogromną rolę odgrywają tutaj współczesne komercyjne środki masowego przekazu, które ze szczególną mocą i skutecznością rozpowszechniają kod ograniczony.

Nigdy w dziejach języka polskiego odmiana środowiskowa młodzieży (uczniów, studentów) nie była tak oddalona od polszczyzny literackiej jak obecnie. Duża część młodzieży posługuje się tylko kodem ograniczonym, co powoduje na przykład ogromne problemy z napisaniem dobrego wypracowania czy ze sformułowaniem bogatej w treść wypowiedzi. Ma to niewątpliwie powiązanie z wieloma czynnikami. Wszędzie szerzy się moda na bylejakość mówienia, luz językowy oraz luz w zachowaniu się. Wiele tekstów mówionych jest niedbale, niewyraźnie, często słyszymy po prostu bełkot. Po wtóre, bylejakość panuje w zawartości semantycznej wypowiedzi, wynika to, rzecz jasna z niedostatecznej sprawności językowej spowodowanej naturą kodu ograniczonego. Moda na luz w zachowaniu i mówieniu pociąga za sobą bardzo negatywne zjawisko wulgaryzacji i brutalizacji tej odmiany. Moda na luz jest cały czas wzmacniana przez podstawową kategorię współczesnej kultury konsumpcyjnej, jaką jest eksponowanie wolności człowieka. Wielu ludzi młodych skłania się ku postawie liberalnej uznającej prymat wolności nad prawdą. Innym czynnikiem jest system postaw i wartości. Młodych cechuje sprzeciw wobec świata starszych, kontestacja, nadmierne poczucie wolności, szukanie mocnych podniet – chęć ciągłej zabawy. Młodzi ludzie często są wygodni, niechętni do wysiłku, w związku z tym upraszczają wszystko, także w warstwie językowej.

Cechą kodu ograniczonego jest ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, duża emocjonalność, prymitywizm wyrażania, nastawienie na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym, ujmowanie wydarzeń z perspektywy teraźniejszości. W rezultacie często komunikaty nadawane za pomocą kodu ograniczonego są często zupełnie puste:

‘Śpiewasz spoko, Twoje śpiewanie jest ‘key, tylko totalnie rzucasz herami!’

Kod rozwinięty natomiast charakteryzuje się następującymi cechami: bogactwem słownictwa, które może ujmować zjawiska otaczającego świata na poziomie abstrakcji, stosowaniem subtelnych rozróżnień słownych, łatwością wyrażania uczuć głębokich i nazywania wartości moralnych, ujmowaniem wydarzeń w perspektywie historycznej.

Moda językowa

Moda w języku powoduje nadużywanie jednych form kosztem innych, a także niekiedy ich niewłaściwe użycie. Występuje w zakresie wymowy, form gramatycznych, słowotwórstwa, słownictwa, frazeologii i składni.

Zasięg mody językowej bywa różny, gdyż występuje ona zawsze w jakiejś grupie, to grupa ją sankcjonuje, a członkowie grupy jej się poddają; często zbiorowość wywiera presję, aby członkowie grupy przyjęli określony sposób mówienia (...).

Analiza modnego wyrazu spoko

Wyrazu *spoko* nie ma w dziewiątym wydaniu *Słownika języka polskiego* pod red. M. Szymczaka z roku 1994. Leksem ten występuje w pracy A. Bogusławskiego i J. Wawrzyńczyka *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa* (Warszawa 1993) – podana jest tu informacja, że jest to wyraz nieodmienny, potoczny, a to znaczy, że „w wiadomej sytuacji nie należy ulegać emocjom”; mamy tu cytat: „*Spoko Misiu, ten facet, nie jest groźny*”. Z kolei *Słownik języka polskiego* pod red. B. Dunaja z roku 1996 podaje taką definicję: *spoko* wykryz. 1. pot. ‘tym słowem mówiący nakłania kogoś do zachowania spokoju, niedenerwowania się czymś’. 2. pot. ‘nie ma się czym przejmować’, (i) ‘sprawa załatwiona’ (1043).

Dzisiaj, na początku XXI wieku, jest to jeden z najbardziej modnych wyrazów w języku polskim, używa go praktycznie cała polska młodzież, a i wśród starszych notuje się przykłady jego używania:

- *Niech ksiądz siada.*
- *Spoko, dziękuję, postoję.*

Porównajmy jeszcze inne konteksty, w których występuje ten wyraz:

- ta kiecka jest *spoko*
- mamy jeszcze 15 minut, zdążymy? – *spoko*
- przepraszam bardzo – *spoko*
- udało wam się wycieczka? – *spoko*, tylko pogoda była do kitu
- dzisiaj idziemy na film? – *spoko*, tylko zrobię fizę
- facet od majcy jest *spoko*

Analiza zebranego materiału wyraźnie wskazuje, że wyraz *spoko* rozszerzył swoje znaczenie, zarówno w stosunku do *spokojnie*, z którego wyszedł, jak i w stosunku do definicji podanych przez słowniki. Zachowuje się zatem jak typowy wyraz modny. Jego znaczenie jest bardzo szerokie.

Zebrany materiał dowodzi, że *spoko* ma następujące znaczenia:

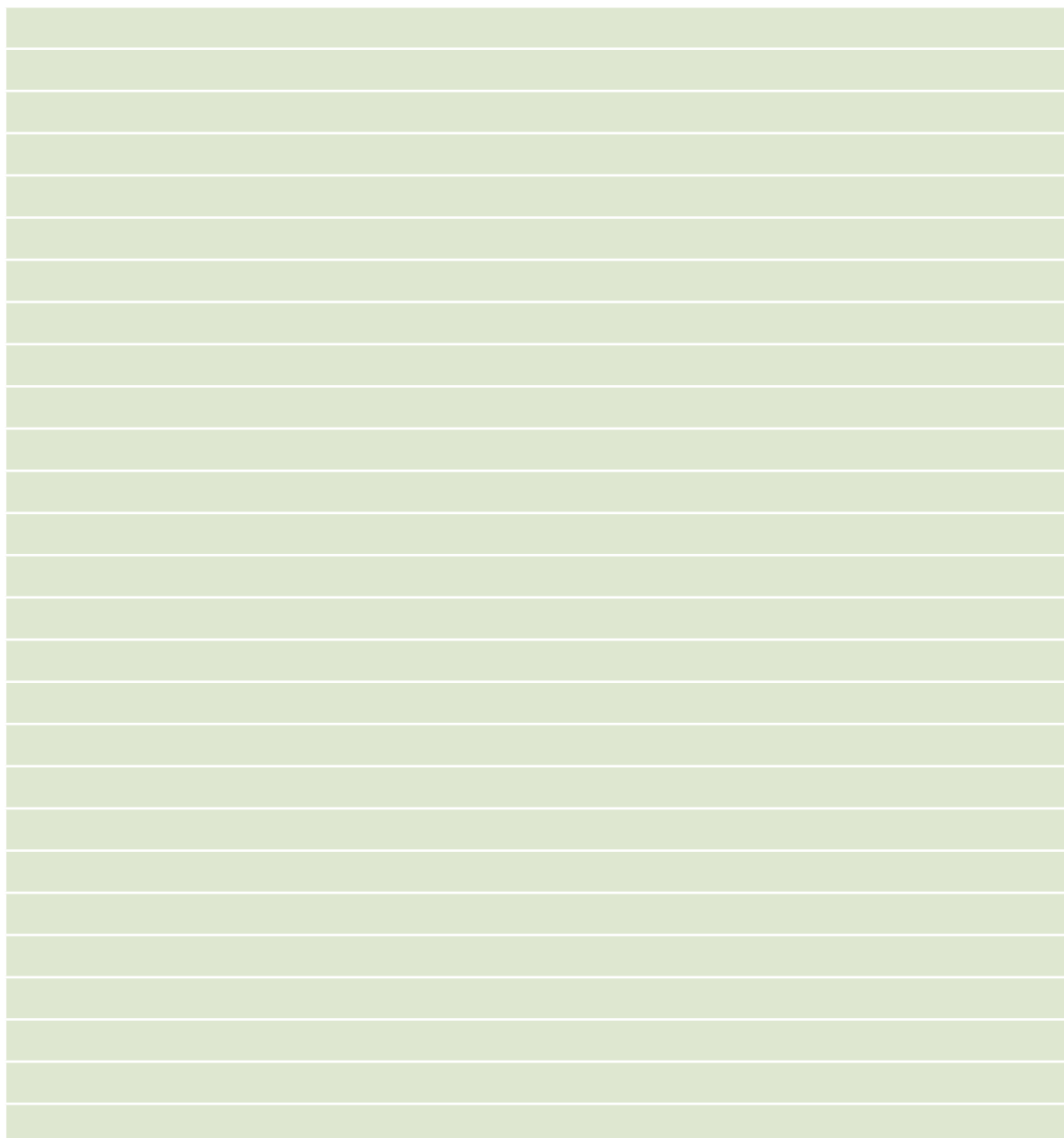
- w porządku, dziękuję
- nic nie szkodzi
- nie ma o czym mówić
- nic się nie stało
- to żaden kłopot
- dobrze, dobra
- nie ma się czym przejmować
- świetnie, nieźle, super (do sytuacji)
- tak, oczywiście, naturalnie (potwierdzenie informacji, także podtrzymanie kontaktu)
- jest dobrze, wspaniale (wyraża pozytywne emocje)
- jest świetny, kapitalny (wyraża podziw, uznanie dla kogoś)
- określa rzeczownik – *spoko* facet, *spoko* film, *spoko* mecz

- może występować jako element gry i zabawy słownej: spoko majonez, spokulec, spokusieńko, spocio, spoczo
- zaczyna funkcjonować jako nazwa własna : *Spoko Lody, Spoko Herbata*

Kazimierz Ożóg

Na podstawie *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*,
Wydawnictwo „Otwarty rozdział”, Rzeszów 2001, s. 176–195.

NOTATKI





I. Proszę odpowiedzieć na pytania wykorzystując słowa z nawiasów.

Przykład: Co sprzyja rozszerzaniu się kodu ograniczonego? (sytuacja, kulturowy)

Rozszerzaniu się kodu ograniczonego sprzyja współczesna sytuacja kulturowa.

1. Skąd wziął się termin *kod ograniczony*? (wprowadzić opozycję, przedmieście)

.....
.....

2. Co to jest kod ograniczony? Czym jest kod rozwinięty? (bogactwo, ubóstwo, nieporadność, łatwość)

.....
.....

3. Dlaczego kod ograniczony stał się ostatnio tak bardzo popularny? (szerzyć się, panować, byleja-kość)

.....
.....

4. Czym jest moda językowa? (nadużywanie, presja grupy)

.....
.....

II. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty wyrażeniami o podobnym znaczeniu.

Przykład: Opozycja ta dobrze **przystaje** do współczesnej polskiej młodzieży, a **obszar** kodu ograniczonego **bardzo się poszerzył**.

Opozycję tę można odnieść do współczesnej polskiej młodzieży, a zakres kodu ograniczonego znacznie się zwiększył.

1. Współczesna sytuacja polityczna, ekonomiczna, szerzej – kulturowa, **sprzyja rozszerzaniu tego kodu**.

.....
.....

2. Ogromną rolę odgrywają tutaj współczesne komercyjne środki masowego przekazu, które ze szczególną mocą i skutecznością rozpowszechniają kod ograniczony.

.....
.....

3. Wszędzie szerzy się moda na bylejakość mówienia, luz językowy oraz luz w zachowaniu się.

.....
.....

4. Nigdy w dziejach języka polskiego odmiana środowiskowa młodzieży (uczniów, studentów) nie była tak oddalona od polszczyzny literackiej jak obecnie.

.....
.....

5. Zebrany materiał dowodzi, że *spoko* ma następujące znaczenia.

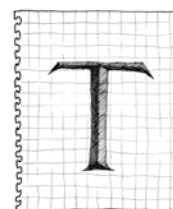
.....
.....

III. Proszę spróbować uzupełnić tę tabelkę, wpisując znaczenia wyrazu *spoko*¹ w kolumnie rozwiniętych.

Kod ograniczony – <i>Spoko</i>	Kod rozwinięty
– Ta kiecka jest <i>spoko</i>
– Mamy jeszcze 15 minut, zdążymy? <i>Spoko</i>
– Przepraszam bardzo. <i>Spoko</i>
– Udała wam się wycieczka? <i>Spoko</i> , tylko pogoda była do kitu.
– Dzisiaj idziemy na film? <i>Spoko</i> , tylko zrobię fizę,
– Facet od majcy jest <i>spoko</i>
– Przyjdiesz? <i>Spoko</i>
– Dostałem pałę. <i>Spoko</i> , poprawisz
– Niech ksiądz siada ... <i>Spoko</i> , postoję.

¹ K. Ożóg (2001), *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo „Otwarty rozdział”, Rzeszów, s. 98–99.

Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny



Ścisłe tajne

„Elo! Słuchaj, ta cindi z II c załapała taką pianę na sobotniej zalewajce, że aż dym. A wszystko przez to, że chciałem zarzucić przynętę. Czaisz bazę? Mówię ci, załamka totalna. Nie wiedziałem, a był z nią jakiś wyżeł, który zwąchał akcję i wpienił się tak, że mało nie doszło do zadymy. Masakra totalna. Co miałem robić? Oduściłem... Cały wieczór zasysałem i jarałem dizle...”²

Nie rozumiesz, co do ciebie mówią? Zajrzyj do „Wypasionego słownika najmłodszej polszczyzny”³ albo do „Nowego słownika gwary uczniowskiej”⁴ – a wszystko stanie się jasne.

Najpierw zapraszam do małego eksperymentu translatorskiego. Otóż jest wiele *czadowych słów*, których się nie *czai*. Zrozumieliście to z łatwością, Szanowni Czytelnicy? Moje gratulacje. A zatem przejdźmy na *level* drugi.

Jest wiele słów, (...) które trzeba dziś *zdeka kminić*, żeby się móc *centralnie lansować*. W przeciwnym razie *wtopa*. (...). Jeżeli w tym momencie wasza skuteczność intelektualna okazała się mniejsza niż na ogólnokrajowym teście inteligencji, potrzebny jest Wam „Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny”.

Nie nadążamy za językiem. To przykre, ale i nieuchronne. Przykre, bo słowa, których się nie zna, irytują uszy. Nieuchronne, bo język zmienia się szybciej od nas. Słowniki slangu nie zawsze są pomocne. Bo jak podać definicję takiego *old schoolu*, *hard coru* albo *melanżu*? W „Wypasionym słowniku...” zamiast definicji znajdziemy krótkie teksty z pogranicza anegdoty i eseju. Chaciński rekonstruuje pochodzenie słów, ich pop kulturową ewolucję. Daje czytelnikowi klucz do odkodowania hip-hopu, chatów i blogów, a także rozmów słyszanych w autobusie. Znaczna część tych słów i zwrotów wchodzi już bowiem do języka potocznego. Przy okazji tłumaczenia ważnego słowa *oldschoolowy*, czyli „staroświecki w sensie pozytywnym”, pojawia się wymowna scenka: „Do autobusu wsiada mężczyzna – (...) kremowa koszula z wyblakłym deseniem, brązowe (taki typowy brąz PRL-owski) spodnie w kant, włosy zaczesane do tyłu, no i grzebień w kieszonce. Obok mnie dwóch młodych mężczyzn, przesadnie wesołych, komentuje: *Stary, zobacz jaki oldskull!*. Co nie znaczyło wcale, że jest ubrany staroświecko – była to deklaracja uznania”.

Nowa polszczyzna inspirowana jest zasadniczo przez kulturę hiphopową i Internet (...) Zamieszczony w „Wypasionym słowniku...” fragmenty poetyckich tekstów Paktofoniki skutecznie oczyszczają rodzimy hip-hop z zarzutów o epatowanie wulgarnością. Co ciekawe, spora część promowanych przez hip-hop słów, jak chociażby *bakać* czy *ziomek*, znana była już w czasach Reja. To szacowne rodzime słowa poddane reanimacji. Ich tryumfalny *come back* cieszy, ponieważ świadczy o żywotności języka.

² Tłumaczenie tekstu w kluczu.

³ B. Chaciński, *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*, Znak, Kraków 2003.

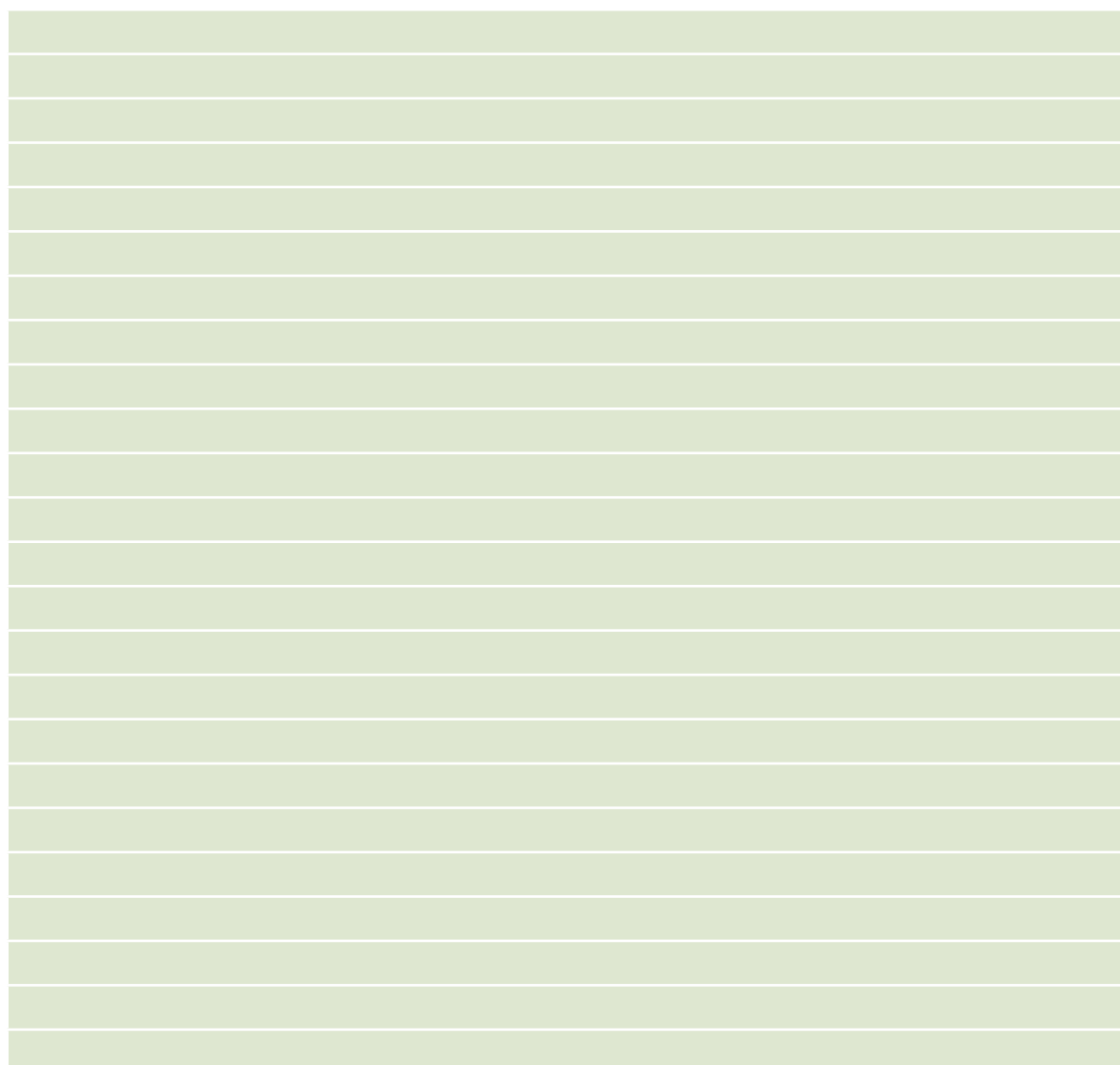
⁴ M. Kaspercak, M. Rzeszutek, J. Smół, H. Zgółkowa, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Europa, Wrocław 2003.

Cechą zacną „Wypasionego słownika...” jest dystans autora. Chaciński nie ocenia graniczącej z malwersacją inwencji słowotwórczej (...). Nie popada też w bałwochwalczą cześć wobec prezentowanego zjawiska. Eleganckim tekstom towarzyszą śmieszne rysunki Enenka – znanego w środowisku internetowym grafika.

Oczywiście „Wypasiony słownik...” zawiera tylko te słowa, które jego autor uznał za szczególnie ważne, wręcz niezbędne do społecznego przetrwania. Na pewno warto uzupełnić lekturę obszerniejszym wydawnictwem naukowym. Chociażby wydanym właśnie „Nowym słownikiem gwary uczniowskiej”, który zawiera prawie 17 tysięcy haseł, w tym *kalifaktora*, *hejnalistę* i *żyznę*. *Kalifaktor* to kiepski uczeń, *hejnalista* popija z butelki pod sklepem, a dziewczyna *żyzna* jest po prostu... ładna.

Wojciech Zębaty

NOTATKI





I. Czy warto przygotowywać tego rodzaju słowniki? Komu i czemu mogą one służyć?

II. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Jakie zalety, zdaniem autora recenzji, ma omawiany słownik? Proszę wymienić przynajmniej trzy.

.....
.....
.....

2. Która z zalet wydaje się najistotniejsza? Odpowiedź proszę uzasadnić.

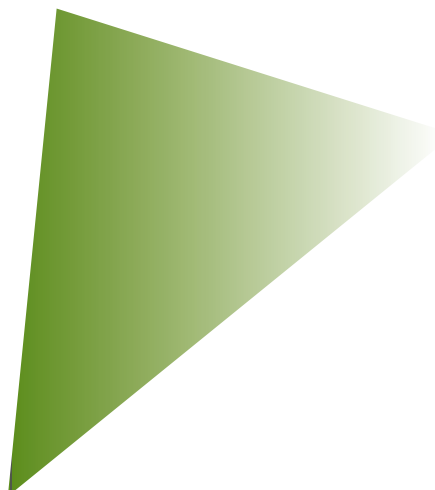
.....
.....
.....

3. Skąd młodzi ludzie czerpią inspirację, tworząc nowe słowa?

.....
.....
.....

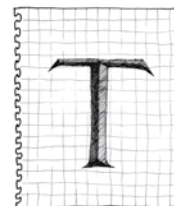
4. Co oznacza zdanie: „Otóż jest wiele czadowych słów, których się nie czai.”?

.....
.....
.....



Sposób na dżdżownicę

rozmowa ze Steffenem Möllerem⁵



– Jakie jest Pana ulubione polskie słowo?

– Na samym początku bardzo cieszyły mnie *bąbelki*. Długo też zachwycąłem się *ufoludkiem*. Teraz moim faworytem jest *rozmemłany*.

– Gdzie Pan je usłyszał?

– Podczas występu z kabaretem cytowałem swoje ulubione zwroty i wymieniałem *rozbabrane*. Dziewczyna z pierwszego rzędu rzuciła: *A rozmemłane?* Poprosiłem ją o długopis i od razu zapisałem.

– Powstanie z tego kolejny słownik języka polskiego?

– Być może. Jestem zdyscyplinowanym i solidnym Niemcem, dlatego prowadzę zeszyt z nowymi słowami. A właściwie dwa zeszyty. Zawsze mam przy sobie brudnopis, z którego przepisuję słowa do porządnego zeszytu. Mam ich w domu całe mnóstwo. Na okrągło wypisuję sobie coś nowego, na przykład: *łędźwiowa*, *absztyfikasnt*, (...) *cwel* i *dżdżownica*. Takie proste słowo *dżdżownica*, ale dopiero w zeszłym tygodniu się z nim spotkałem.

– Wierzyć się nie chce, że rodowity Niemiec zakochał się w języku polskim. Słyszał Pan, że to jeden z siedmiu najtrudniejszych języków świata?

– Uwielbiam go. Pierwszy raz zetknąłem się z nim na campingu we Florencji. Przystałem się do ogniska. Młodzi ludzie rozmawiali ze mną po angielsku, a między sobą w jakimś dziwnym języku. Czasami słyszałem znajome *tag*, po niemiecku *dzień*. Myślałem, że rozmawiają o pogodzie. Okazało się, że to było *tak* (...).

– Czy my rzeczywiście tak szeleścimy?

– Nauczyłem się fajnego wiersza:

*Słyszysz, szeleści szary szelest, szybko po szybach też się ściele,
skacze jak sprytny chrząszcz po sufitach, szsz... jeszcze chce syczeć,
szelest nie syczy, tylko szeleści, szelest w szeleści musi się zmieścić,
więc szuka, szuka wzdłuż i w szerz, co by tu trzeba jeszcze zjeść.*

Język polski jest trudny (...). Po dwóch kursach języka polskiego (każdy po dwa tygodnie) nie byłem w stanie ułożyć zdania. Wykańczała mnie nieustanna odmiana rzeczowników, liczebników, przymiotników, rodzajników.

– W jakie pułapki językowe wpadł Pan po przyjeździe do Polski?

– Kiedy pierwszy raz byłem w Krakowie, zobaczyłem pomnik na rynku. Rozczochrane włosy i napis: *Adamowi Mickiewiczowi naród*. Nie znałem tego gościa, ale obok stał Amerykanin, więc zapytałem, czy zna człowieka na pomniku. Turysta zaczął wertować przewodnik: *Adam Michnik, Adam Małysz, Adam Mickiewicz...* Może „Mickiewiczowi” to jakiś kuzyn tego poety? Dopiero na

⁵ Steffen Möller wykłada w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Uczy studentów konwersacji. Znany jest m.in. z telewizyjnego programu *Europa da się lubić* i serialu *M jak miłość*. Od kilku lat występuje w programie kabaretowym, w którym opowiada Polakom o swoich przygodach z językiem polskim.

kursie dowiedziałem się, że ten kuzyn to celownik – Adamowi Mickiewiczowi. Bo w polskim jest takie świństwo, jak odmiana imion własnych. W żadnym języku, który znam, nie odmienia się ich. Dlatego kiedyś powiedziałem do taksówkarza: „Mój kolega mieszka na Bemie”. A okazało się, że na Bema. Ciężko się w tym połapać.

– *Mamy też takie świństwo jak odmiana liczebników. Nie ma Pan z nimi kłopotów?*

– Trochę pomaga mi wiersz dla dzieci:

*Patrzyłem dziś przez okno, jak pada biały śnieg, i zobaczyłem chłopca, za którym piesek biegł.
Tak figlowali obaj, że śmiałem się do łez, ten najpierw drugi mały chłopiec i drugi mały pies.
I nagle niespodzianie zjawiała się myśl ta. Dlaczego są dwaj chłopcy, natomiast psy są dwa?
Dlaczego dwojga oczu, a nogi znów są dwie, bez względu na to jakie, stołowe, ludzkie, psie.
Dlaczego są dwa konie, jeźdźców za to dwóch, dlaczego są dwie muchy, a nie ma dwóch much?
Myślałem i myślałem, i byłbym może zgadł, lecz wtrącił się znienacka mądryła starszy brat.
„Przecież rodzaj rzeczownika zmienia formę liczebnika!”*

Zawsze mówię, że jak będę uczył się takich wierszy, to zostanę profesorem Miodkiem II. Skoro był Mieszko II, to ja chcę być Miodkiem II.

– *Kiedy Pana słucham, coraz bardziej jestem przekonana, że gdybym była obcokrajowcem, nie nauczyłabym się polskiego.*

– Absurdem języka polskiego jest czasownik dokonany i niedokonany. Po pierwsze, zamiast 10 tysięcy czasowników trzeba się nauczyć 20 tysięcy. Forma niedokonana: wczoraj robiłem zupę. Ale w końcu ją zrobiłem. Rozumiem. Dokonałem tę zupę. A teraz przyszłość: jutro będę robił zupę. Też rozumiem, że tu musi być czasownik niedokonany. Zupa się nie gotuje w ciągu minuty. Ale istnieje też druga możliwość w przyszłości: jutro zrobię zupę. Rany! Polak nie tylko ma tak bujną wyobraźnię, że widzi, jak jutro będzie stał w kuchni i gotował zupę, ale jest jeszcze pełen optymizmu, że ją zrobi! Skąd wie, że jutro będzie prąd? Forma dokonana to dla mnie totalny paradoks. Jak może istnieć coś dokonanego w przyszłości?

– *My, Polacy, czasem sami sobie nie radzimy z naszym językiem. Zdarza się Panu nas poprawiać?*

– Mam nauczycielski temperament. Lubię poprawiać, wychowywać, wymądrzać się. Zapisalem sobie niedawno, że parę osób mówiło **umią*, zamiast *umieją*, **poszłem* zamiast *poszedłem*. To dla mnie największa frajda poprawić Polaka.

– *A Pan lubi być poprawiany?*

– Uwielbiam. I żałuję, że większość ludzi tego nie robi, bo uważają to za niegrzeczne. A powinni mnie poprawiać, kiedy mówię źle (...).

– *Mógłby Pan pracować w Polsce jako copywriter?*

– Nie. Niedawno widziałem billboard firmy LG z najlepszym tekstem reklamowym świata. Wielkie zdjęcie polskich piłkarzy, a pod spodem tekst: „Nasze nagrywarki przegrywają szybciej niż reprezentacja Polski”. W Niemczech firma splajtowałaby następnego dnia. Żeby pisać teksty reklamowe, trzeba znać mentalność społeczeństwa (...).

– *Skąd pomysł na kabaret, w którym Niemiec opowiada Polakom o języku polskim?*

– Po sześciu latach nauki polskiego nazbierało się sporo anegdot. Zauważyłem, że moi studenci się z nich śmiali i to mnie zachęciło. W ciągu dwóch lat na scenie podszkoliłem znajomość polskiego jak nigdy wcześniej. Bo ja uczę się w dialogu, albo raczej w monologu. Kiedy trafię na cierpliwych słuchaczy, mówię godzinami. Ale kiedy publiczność się krzywi, to znaczy, że coś źle powiedziałem. Po występach ludzie do mnie przychodzą, poprawiają, przynoszą nowe słowa.



I. W trakcie lektury tekstu proszę zaznaczyć wypowiedzi Steffena Möllera dotyczące nauki języka polskiego. Proszę je następnie uporządkować zgodnie z własnymi odczuciami⁶.

Tak samo jak Steffen Möller	Inaczej niż Steffen Möller

II. Na podstawie tabelki z ćwiczenia I, proszę przygotować wypowiedzi na temat własnych doświadczeń z nauką języka polskiego.

W swoich wypowiedziach proszę posługiwać się poniższymi zwrotami:

+

podobnie jak

całkowicie zgadzam się z

tak jak

zupełnie jak

-

w przeciwieństwie do

odmiennie niż

zupełnie inaczej niż

nie całkiem się zgadzam z

⁶ Ćwiczenie według pomysłu A. Tas.

III. Proszę przygotować się do wywiadu z koleżanką lub kolegą, który będzie poświęcony nauce języka obcego (trudnościom, zabawnym zdarzeniom, okolicznościom, które zadecydowały o wyborze danego języka itp.)

IV. Proszę sprawdzić w słowniku, co znaczą poniższe słowa. Dlaczego mogły zainteresować Möllera?

- | | |
|-----------------|---------------|
| 1. rozbabrany | 8. szeleścić |
| 2. rozmamłany | 9. słać się |
| 3. absztyfikant | 10. syczeć |
| 4. lędźwiowy | 11. figłować |
| 5. dżdżownica | 12. znienacka |
| 6. bąbelek | 13. źdźbło |
| 7. ufoludek | 14. gwóźdź |

V. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty wyrażeniami o podobnym znaczeniu.

Przykład: Na okrągło wypisuję sobie coś nowego ...

Cały czas zapisuję sobie nowe słowa ...

a. Pierwszy raz zetknąłem się z nim na kempingu we Florencji.

.....
.....
.....

b. Wykańczała mnie nieustanna odmiana rzeczowników, liczebników, przymiotników, rodzajników.

.....
.....
.....

c. Turysta zaczął wertować przewodnik.

.....
.....
.....

d. Dlatego kiedyś powiedziałem do taksówkarza: Mój kolega mieszka na Bemie. A okazało się, że na Bema. Ciężko się w tym połapać.

.....
.....
.....

e. Mam nauczycielski temperament. Lubię poprawiać, wychowywać, **wymądrzać się**.

.....
.....
.....

f. To dla mnie **największa frajda** poprawić Polaka.

.....
.....
.....

g. To dobre dla szpiega, dla człowieka, który lubi rozszyfrowywać **pokrętne myśli** innych ludzi.

.....
.....
.....

h. Ale kiedy **publiczność się krzywi**, to znaczy, że coś źle powiedziałem.

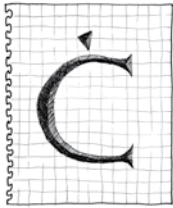
.....
.....
.....

VI. Proszę nauczyć się czytać w odpowiednim tempie i z odpowiednią intonacją wierszy zamieszczone w tekście wywiadu.

VI. Poniżej znajdują się jeszcze inne polskie „lingwołamki” (łamańce językowe)⁷. Na czym polega trudność w ich wymawianiu? Jak skonstruowane są łamańce językowe w Państwa językach?

1. Jastrząb przeleciał nad strzechą ochmistrza.
2. Strzelec Strzałkowski wystrzelił nie celując, lecz strzaskał strzałą gałąź nie ustrzeliwszy cietrzewia.
3. Szałas zniósł rozszalały, szeroko rozlany potok – zazwyczaj ledwie szemrzący strumyczek.
4. Zaszleściły szuwary, szary świt przepłoszył drzemiące stadko srebrno-rdzawych kuropatw.
5. Grzebień zęby szczerzy a szczotka się jeży, czesz się Jerzy jak należy.
6. W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie.
7. Cesarz chesał cesarzową.
8. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
9. Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mordą.
10. Jola lojalna, Jola nielojalna.

⁷ http://pl.wikiquote.org/wiki/Łamańce_językowe



I. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania:

1. Jak sytuacja stała się punktem wyjścia dla tego tekstu i jak została w nim przedstawiona?

.....
.....

2. W utworze występują dwie osoby. Jak zostały pokazane?

.....
.....

3. Jak można określić pytanie zadane przez cudzoziemkę?

.....
.....

4. Jaka jest reakcja Polki? Co chciałaby powiedzieć, a co mówi? Dlaczego jej reakcja jest inna niż planowała?

.....
.....

II. Dlaczego W. Szymborska zatytułowała swój wiersz „słówka”?

III. Proszę wypisać z wiersza wszystkie słowa kojarzące się z *zimnem*. Jakie skojarzenia wywołuje słowo *gorąco*?

zimno	gorąco

IV. Jak mógłby wyglądać tekst wiersza, gdyby zaczynał się tak:

– La Pologne? La Pologne? Tam strasznie gorąco, prawda?

.....
.....

V. Co w nauce języka oznaczają *słówka*? Jak nam się kojarzą?

VI. Poniżej znajduje się krótka ankieta, która może pomóc w uświadomieniu sobie, co wspomaga proces zapamiętywania nowej leksyki. Proszę ją wypełnić, a następnie porównać swoje wyniki z wynikami kolegów i koleżanek. Proszę wspólnie sporządzić raport z badania.

JAK UCZĘ SIĘ NOWYCH SŁÓW?

- | | | |
|--------|---|--------------------------|
| (i) | robię listy nowych słów wraz z ich ekwiwalentami w moim języku | <input type="checkbox"/> |
| (ii) | regularnie powtarzam słowa, których się nauczyłem na pamięć | <input type="checkbox"/> |
| (iii) | powtarzam głośno słowo, by je zapamiętać | <input type="checkbox"/> |
| (iv) | zapamiętuję grupy słów, które mają podobną wymowę | <input type="checkbox"/> |
| (v) | zapamiętuję grupy słów, które mają podobną pisownię | <input type="checkbox"/> |
| (vi) | łączę nowe słowo z innym polskim słowem, które brzmi podobnie | <input type="checkbox"/> |
| (vii) | odgrywam znaczenie słowa, żeby je zapamiętać | <input type="checkbox"/> |
| (viii) | wyobrażam sobie znaczenie nowego słowa, by go zapamiętać | <input type="checkbox"/> |
| (ix) | łączę doznanie fizyczne (np. zapach) z nowym słowem | <input type="checkbox"/> |
| (x) | buduję własne zdania z nowymi słowami | <input type="checkbox"/> |
| (xi) | kiedy uczę się nowego słowa, chcę znać jego synonimy lub antonimy | <input type="checkbox"/> |
| (xii) | kiedy zapamiętuję słowo, zapamiętuję zdania, w którym było użyte | <input type="checkbox"/> |
| (xiii) | grupuję słowa w kategorie (zwierzęta, rośliny itp.) | <input type="checkbox"/> |
| (xiv) | lepiej się uczę nowych słów, jeśli umieszczę je w kontekście | <input type="checkbox"/> |
| (xv) | robię <i>flash cards</i> | <input type="checkbox"/> |

RAPORT

Jest to ustne lub pisemne sprawozdanie, doniesienie o czymś, zwykle instytucji nadrzędnej. Dobry raport cechuje: poprawność (prawdziwe dane); zrozumiałość (dostosowanie języka do potrzeb adresata); dogłębność (analiza przedstawianej sytuacji), estetyka (zestawienia w formie tabel, grafów, diagramów).



Język polski w świecie

Terminem *Polonia* obejmujemy jednocześnie:

- Polaków zamieszkałych na terenach wchodzących w przeszłości w skład państwa polskiego obszaru państwowego, a więc polskie mniejszości narodowe w państwach sąsiadujących z Polską;
- Polaków, którzy zamieszkali w sposób trwały na terytorium innych państw w wyniku emigracji, deportacji itp.;
- osoby urodzone za granicą z rodziców mających polski rodowód kulturowy, choć urodzonych już poza granicami Polski.

S. Dubisz, *Język polski poza granicami kraju*,
Uniwersytet Opolski, Opole 2001, s. 31.

Ludzie mówiący po polsku w jakimś kraju osiedlenia znają także ogólny język tego kraju. Fakt ten oraz to, że w języku polskim muszą wyrażać rzeczywistość pozajęzykową odmienną od polskiej, powoduje, że ich polszczyzna ulega zmianom polegającym na używaniu (tzn. przyswojeniu lub cytowaniu) obcych elementów językowych. W ten sposób powstaje odmiana polszczyzny różna od odmian, których używa się w Polsce. Odmianę tę nazywa się coraz częściej terminem „język polonijny”, stojącym w opozycji do terminu „język polski”, tak jak często za pomocą terminów „Polacy” i „Polonia” odróżnia się Polaków mieszkających w Polsce od Polaków mieszkających za granicą i obcokrajowców polskiego pochodzenia. Termin „język polonijny” jest bardzo ogólny i oznacza język polski używany poza granicami Polski przez ludzi posługujących się równocześnie innym językiem, który oddziałuje na polszczyznę. Termin „polonijny” podkreśla polskość tej odmiany, w żaden sposób natomiast nie nazywa elementów obcych, które w niej występują (...).

W. Miodunka, ze *Wstępu do Języka polskiego w świecie*,
PWN, Warszawa–Kraków, 1990, s. 14.

Największy zakres interferencji obcojęzycznych daje się zauważyć w warstwie leksykalnej, następnie prozodycznej, fonetycznej i słowotwórczej. Fleksja i składnia natomiast w mniejszym stopniu są podatne na te wpływy (...).

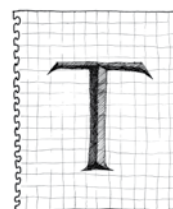
S. Dubisz, *Język polski poza granicami kraju*,
Uniwersytet Opolski, Opole 2001, s. 367.

Liczebność Polonii i jej główne skupiska

Państwo	Liczebność	Główne skupiska
Stany Zjednoczone	~9.000.000– 10.600.000	Chicago, Nowy Jork, Detroit
Niemcy	~2.000.000	Berlin
Brazylia	~1,500.000	Kurytyba, stany Parana, Rio Grande do Sul, Santa Catarina, Sao Paulo
Ukraina	~1.100.000	Lwów, obwody: żytomierski, chmielnicki
Francja	~1.050.000	Paryż
Białoruś	~1.000.000	obwody: grodzieński, brzeski, witebski, miński
Kanada	~ 800.000	Toronto, Winnipeg, Montreal, Vancouver
Federacja Rosyjska	~ 400.000	Moskwa, Petersburg; Syberia
Argentyna	~ 350.000	Buenos Aires, Rosario, Cordoba, Santa Fe
Litwa	~ 350.000	Wilno
Wielka Brytania	~ 200.000	Londyn, Manchester, Biringham
Australia	~ 200.000	Melbourne, Sydney
Republika Czeska	~ 100.000	Zaolzie, Praga
Kazachstan	~ 100.000	Okolice Kokczetaw, Akmoła, Ałma Ata,
Szwecja	~ 100.000	Sztokholm, Malmo, Goteborg
Łotwa	~ 80.000	Ryga, Daugavpils, Lipawa, Krasław, Rzeżyca, Jelgawa
Belgia	~ 70.000	Antwerpia, okręg Limburgia, rejon Liege
Austria	~ 50.000	Wiedeń, Graz, Linz, Leoben
Grecja	~ 50.000	Ateny
Włochy	~ 50.000	Rzym, Katania, Palermo, Bolonia, Wenecja, Padwa
Rep. Pd. Afryki	~ 35.000	Johannesburg, Kapsztad
Holandia	~ 20.000	Brabancja, Rotterdam, Amsterdam, Haga, Utrecht
Hiszpania	~ 20.000	Barcelona
Węgry	~ 20.000	Budapeszt, Tatabanya, Komarom
Szwajcaria	~ 20.000	Zurych, Winterthur, Sankt Gallen, Genewa, Lozanna
Dania	~ 16.000	Kopenhga, Nykobing
Rumunia	~ 10.000	Bukareszt, Bukowina
Norwegia	~ 8.000	Oslo, Moss, Halden
Urugwaj	~ 8.000	Montevideo
Słowacja	~ 6.000	przy granicy z Polską
Nowa Zelandia	~ 6.000	Wellington, Auckland
Gruzja	~ 6.000	
Mołdawia	~ 6.000	Beltsy, Styrcza
Meksyk	~ 6.000	Acapulco, Cansun, Mexico City
Chile	~ 6.000	Santiago de Chile
Paragwaj	~ 6.000	Asuncion
Estonia	~ 5.000	Tallin
Turkmenia	~ 5.000	
Uzbekistan	~ 5.000	
Wenezuela	~ 4.000	Caracas
Izrael	~ 4.000	

<http://www.polskiinternet.com/polski/index.html>

Tradycja z cyklu Rozmowy podstuchane



Stoję w kolejce do kasy w polskim sklepie. Za oknem upał. Dobrze, że przynajmniej sklep jest klimatyzowany. Stojące przede mną dwie panie w średnim wieku rozmawiają ze sobą:

- A widziała pani „Pana Tadeusza”?
- Tak, byliśmy. Tylko że mąż zaparkował kara w kornerze i dostał tiketa. Poszło 50 baksów na film i 20 na tiketa. 70 baksów, proszę panią, piechotą nie chodzi.
- To ja wiem, kochana. Ja muszę cały dzień klinować flory na takie pieniądze.
- A jak córka sobie radzi w szkole?
- Dzejn? Teraz już lepiej, wie pani, ten jej nowy ticzer podobno lepiej tłumaczy. Byłam dopiero co na tym ich interwju i wszyscy ją chwalili.
- No widzi pani.
- Ale za to z Matju są problemy. Ciągłe go nie ma wieczorami. Tylko się boję, żeby się w jakie dragi znowu nie wplątał.
- No co też pani. Ma dziewczynę, to co się będzie głupotami zajmował.
- Tamto już skończone. Za to Margaret ma nowego bojfrenda. Z dobrego domu. Megi mówiła, że on ma ojca lojera.
- Tak dużo pani kupuje dzisiaj?
- Mój mąż, wie pani, dostał właśnie rejz w pracy i zaprosił parę osób.
- Jak to: rejz dostał?
- No, rejz, wie pani – podwyżkę.
- To robicie party?
- Nie, tylko taki mały dyner. A to znowu ekspensy
- Tak, tak...
- Który chleb wziąć, jak pani myśli?
- Ja to ten zawsze biorę: Ontario Mills Bread.
- No co też pani. Przecież my Polacy, to polski bred trzeba kupować. Tradycje i język trzeba pielęgnować, żeby ludzie wiedzieli, jak przyjdą, że to jest polski dom!

J. Lech





Ćwiczenia

I. Pod wpływem jakiego języka pozostaje polski, którym posługują się rozmawiające panie? Odpowiedź proszę uzasadnić.

II. Proszę wypełnić poniższą tabelkę, zamieniając angielskie wtręty tak, by mógł powstać tekst w standardowej odmianie polszczyzny.

Wyraz z dialektu polonijnego	Polski wyraz
1. kar	1.
2. korner	2.
3. tiket	3.
4. baks	4.
5. klinować	5.
6. flor	6.
7. ticzer	7.
8. interwju	8.
9. drag	9.
10. bojfrend	10.
11. bojer	11.
12. rejsz	12.
13. party	13.
14. dyner	14.
15. ekspensy	15.
16. bred	16.

III. Dlaczego wypowiedź jednej z kobiet: *Tradycje i język trzeba pielęgnować wywołuje uśmiech?*

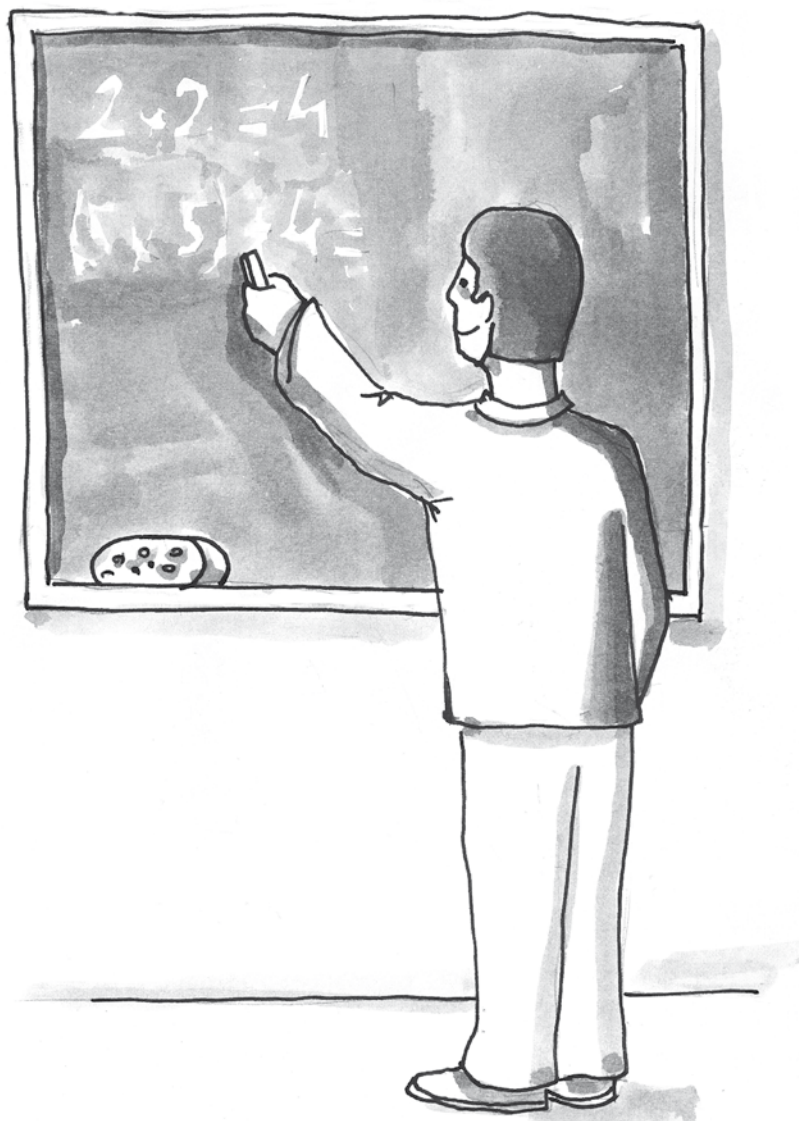
.....

.....

.....

.....

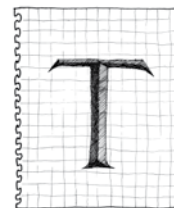
W POGONI ZA WIEDZĄ – SZKOŁA NIE WCZORAJ A DZIŚ



Chcesz być czymś w życiu, to się ucz,
Abyś nie zginął w tłumie;
Nauka to potęgi klucz,
W tym moc, co więcej umie.

Ignacy Baliński (1862–1951)

Na pewno nie zdam



Chcesz zdać egzamin, a jednocześnie równie silnie tego nie chcesz, chociaż nawet nie uświadamiasz sobie, że tak jest. Więc tuż przed drzwiami egzaminatora robisz w tył zwrot i uciekasz, gdzie pieprz rośnie.

Można by sądzić, że jeśli unikamy przystąpienia do egzaminu, jest to świadoma decyzja, przemyślana, a więc racjonalna. Najczęściej jest tak, że ktoś po prostu wie, iż nie nauczył się wszystkiego i prawdopodobnie nie zda. Mogą też być inne motywacje, ktoś nie przystępuje do egzaminów, bo chce przedłużyć sobie studia, nie jest na przykład jeszcze przygotowany do dorosłego życia, inny liczy na to, że dopóki się uczy, będzie otrzymywał od rodzica pieniądze. Ale zdarza się – o czym wiedzą nauczyciele, rodzice i psycholodzy – że zdolny i dobrze przygotowany uczeń lub student w czasie sprawdzianu po prostu nie może wykrztusić z siebie słowa. Ma zupełną pustkę w głowie, a dominującym uczuciem jest lęk. O takim stanie mówiono „nerwica egzaminacyjna”.

Mniejszy lub większy strach towarzyszy każdemu stresowi wywołanemu przez sytuacje, w których możemy zostać nagrodzeni lub ukarani – na egzaminie, podczas publicznego wystąpienia. Nagrodą jest dobra nota w indeksie, oklaski widzów, karą – wiadomo – obłany egzamin albo gwizdy wyrażające dezaprobatę dla mówcy.

Czy stresu egzaminacyjnego można uniknąć? Do egzaminu można oczywiście podchodzić „na luzie”. A nuż podczas sprawdzianu dopisze szczęście, pytania będą wyjątkowo łatwe? Przegrana tak bardzo wtedy nie boli. Dostało się dwóję, trudno. Przecież egzamin można powtórzyć w drugim terminie, za tydzień, miesiąc, nawet za rok. Większości młodych ludzi zależy jednak na dobrej ocenie, choćby dlatego, że ma ona wymierne korzyści – łatwiej wybrać liceum czy szkołę wyższą, jeśli na świadectwie widnieją dobre stopnie. Zresztą umiarkowany stres, a wraz z nim strach, do pewnego momentu działają mobilizująco. W stanie pełnego relaksu nie chce nam się niczego przypominać ani wysilać do jakiegokolwiek pracy umysłowej. Egzamin można by porównać do biegu na 100 m. I zawodnik, i uczeń powinni próbować wykrzesać z siebie maksimum energii, aby wynik był jak najlepszy.

Niektórym uczniom i studentom może jednak tak bardzo zależeć na ocenach, że lęk, który dotąd sprzyjał i działał mobilizująco, na samym egzaminie zaczyna przeszkadzać. Stres jest coraz silniejszy. Gubią się: trudno im z przyswojonej wiedzy oddzielić to, co ważne, od tego, co mniej istotne. Myśli poruszają się w coraz ciasniejszych okowach. W końcu niczego nie mogą sobie przypomnieć, nie potrafią już „otworzyć” odpowiedniej „szufladki” pamięci, aby „wyciągnąć” z niej potrzebne informacje. Zacinają się więc i milczą jak głaz.

Takie trudności mogą spotkać każdego egzaminowanego, ale najbardziej są na nie narażone osoby o mniejszej odporności psychicznej, czyli – odporności na stres. Dość łatwo ją ocenić. Porównajmy dwóch studentów: razem uczyli się do egzaminu, mają mniej więcej taką samą wiedzę i podobny poziom intelektu. Zdają egzamin u tego samego wykładowcy, który zadaje im podobne pytania. Obaj zachowują się grzecznie, poprawnie, są uśmiechnięci. Ale jednemu z nich znacznie podnosi się tętno, drugiemu nie. Ciało daje sygnał, że pierwszy z nich jest mniej odporny w sytuacji rodzącej stres, że bardziej się boi. Ten wrażliwszy student szybciej poczuje w głowie pustkę, zaczął mu drżeć ręce, mocniej będzie biło serce. Na odporniejszego musi zadziałać dużo silniejszy bodziec (stresor), aby zareagował w podobny sposób.

Uczucie większego strachu może przeżyć każdy, każdy może też doznać ataku panicznego lęku – wówczas blednie, dostaje zawrotów głowy, czuje, że się dusi, a nawet może stracić przytomność.

Czasami, na przykład podczas egzaminu, taki atak może być wywołany u osoby o zupełnie normalnej wrażliwości. Ale miała ona pecha, bo nie przeczytała wszystkiego, co było zalecane przez wykładowcę, a trafiła na cieszącego się złą sławą egzaminatora, który wszystkich „oblewa” i na dodatek „miesza z błotem”. Niepokój studenta rośnie tak bardzo, tak dużo spraw z góry jakby skazuje go na porażkę, że może wpaść w panikę.

Jeśli lęk powtarza się przy wszystkich sprawdzianach, paraliżuje umysł i ciało, można już mówić o nerwicy. W literaturze znajdujemy najróżniejsze opisy „nerwicy egzaminacyjnej”: pewien student do sali egzaminacyjnej był prowadzony za rękę przez oboje rodziców, inny w stanie „histerycznego zamroczenia” wsiadł do samolotu i poleciał do innego kraju; dał znać, że żyje, dopiero po dwóch dniach. Miałem pacjenta, który blisko dwa lata „oszukiwał” rodzinę, mówiąc, że wciąż się uczy, choć dawno został skreślony z listy studentów. Nie przystępował do egzaminów – „chodził na zajęcia”, wpisywał sobie do indeksu oceny, składał podpisy „wykładowców”. Tak bardzo bał się egzaminów, a jednocześnie lękał się o wszystkim powiedzieć rodzicom.

Może to brzmieć dziwnie, ale ludzie mający zaburzenia nerwicowe bardzo cierpią, także fizycznie. Lękowi często towarzyszą męczące objawy somatyczne: przyspieszone bicie serca, pocenie się, biegunka, uczucie duszności, bóle w klatce piersiowej itp. Czasem mogą się one pojawić bez wyraźnej przyczyny. Oto młody człowiek, świetnie przygotowany, ma zaliczyć jakiś niezbyt trudny przedmiot. I ucieka spod drzwi egzaminatora. Dlaczego? Być może właśnie „odezwał się” głęboko ukryty kompleks, który nosił w sobie: zawsze musiał się bardzo starać, aby zdobyć uśmiech czy ciepły gest rodzica. Jeśli więc nie zda, znów nie zasłuży sobie na tę pochwałę. Można by powiedzieć, że tej osobie mniej zależy na ocenie egzaminującego niż na ocenie matki lub ojca.

Jeszcze 15–20 lat temu lekarze zajmujący się problematyką nerwic dzielili je na sytuacyjne i typowe, „prawdziwe”. Mówiąc w dużym uproszczeniu, przyczyną drugich miały być gromadzone od dzieciństwa przykre wspomnienia, wypierane przez mechanizmy obronne do podświadomości. Kompleksy jednak pozostawały w człowieku, a im wrażliwszą miał konstrukcję psychiczną, tym trudniej mu było je zracjonalizować, uwolnić się od nich.

W tamtych czasach było wręcz bluźnierstwem leczenie nerwic lekami, a nie za pomocą psychoterapii czy psychoanalizy. Nerwice zaliczano do zaburzeń psychicznych, w następstwie których pewne cechy psychiki zostają jedynie przerysowane; człowiek chory pozostaje taki, jaki był, tylko nieco inaczej się zachowuje. Nerwicowców często postrzegano – i nadal tak się robi – jako ludzi udających chorych, próbujących wymigać się od obowiązków. Ale tak nie jest. Twierdzenie: „Źle mi idzie, bo mam nerwicę”, może być, co prawda, jakimś alibi, ale może być również ucieczką w chorobę.

Około dziesięciu lat temu poglądy zaczęły się zmieniać. Gdy choroba dezorganizuje życie zawodowe, można nawet starać się o rentę. Zresztą... nie ma już nerwic. Amerykanie wprowadzili zupełnie nową klasyfikację zaburzeń psychicznych, w której pojęcie nerwicy w dawnym znaczeniu zupełnie zanikło. Wyróżnia się natomiast rozmaitego rodzaju zaburzenia. Są również leki, dzięki którym potrafimy wyleczyć nerwicę, chociaż w dalszym ciągu bardzo ważne jest zrozumienie jej przyczyn. Chory powinien więc skorzystać z pomocy psychologa i we współpracy z nim próbować zmienić swoje życie. Wracając zaś do „nerwicy egzaminacyjnej”, warto zastanowić się, czy człowiek, który odczuwa przed każdym sprawdzianem paraliżujący lęk, powinien kontynuować naukę w danej szkole bądź na określonym kierunku. Wyobraźmy sobie lekarza, prawnika czy policjanta, którzy stają przed prawdziwymi egzaminami, życiowymi wyborami, mogą kogoś uratować – a jednocześnie tego zrobić nie mogą, bo ogarnia ich niewyobrażalny strach...

Michał Skalski¹

„Wiedza i Życie” 2002, nr 6

¹ Dr n. med. MICHAŁ SKALSKI jest psychiatrą; pracuje w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Warszawie.

IV. Jaki jest system kształcenia w Państwa kraju? Czy jest zbliżony do polskiego modelu?

Szkoła	Liczba klas / lat	Wiek uczących się
szkoła podstawowa	6 klas	7 – 12 lat
gimnazjum	3 klasy	13 – 15 lat
liceum	3 klasy	16 – 19 lat
szkoła wyższa		
licencjat	3 lata	
magisterium	2 lata	

V. W trakcie czytania proszę zaznaczyć, czy poniższe stwierdzenia są zgodne z tekstem (P), czy też nie (F).

Przykład: Unikanie egzaminów bywa decyzją nieświadomą. P F

- | | | |
|---|---|---|
| 1. Ludzie zwykle boją się sytuacji, w których sprawdzianowi podlegają ich umiejętności. | P | F |
| 2. Strach niekoniecznie wywiera negatywny wpływ na rezultaty naszego postępowania. | P | F |
| 3. Chęć uzyskania dobrej oceny działa na wielu ludzi paralizująco. | P | F |
| 4. Podniesione tętno pojawia się podczas egzaminu tylko u ludzi podatnych na stres. | P | F |
| 5. Panika egzaminacyjna nie trafia się ludziom o normalnej wrażliwości. | P | F |
| 6. Strach powoduje irracjonalne zachowanie. | P | F |
| 7. Nerwice sytuacyjne powodowane są przez traumatyczne przeżycia w dzieciństwie. | P | F |
| 8. Nerwice od dawna leczą się farmakologicznie. | P | F |
| 9. Osoby bojące się egzaminów nie powinny kontynuować nauki. | P | F |

VI. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Czym jest nerwica egzaminacyjna?

.....

2. Kto i dlaczego jest najbardziej narażony na stres?

.....

3. Jak dzieli się nerwice? Jakie są ich przyczyny?

.....

4. Jak zmienia się postrzeganie rzeczywistości przez ludzi dotkniętych nerwicą?

.....
.....
.....

VII. Proszę wypisać z tekstu wszystkie słowa łączące się z wyrazem egzamin oraz z wyrazami *strach, lęk, bać się*.

Przykład: przystąpić do *egzaminu*

VIII. Która z podanych możliwości jest najbliższa oryginałowi?

Przykład: robić w tył zwrot

a. *odwrócić się na pięcie*

b. zrobić zwrot przez ramię

c. pójść w innym kierunku

1. uciekać, gdzie pieprz rośnie

a. uciekać szybko

b. uciekać ze strachu

c. uciekać jak najdalej od miejsca, w którym się ktoś/coś znajduje

2. nie móc wykrztusić słowa

a. milczeć

b. mieć problemy z mówieniem

c. zamilknąć pod wpływem strachu, stresu

3. mieć pustkę w głowie

a. być głupim

b. być niedouczoneym

c. zapomnieć

4. mieszać kogoś z błotem

a. obrzucać kogoś nieczystościami

b. poniżyć kogoś

c. naubliżyć komuś

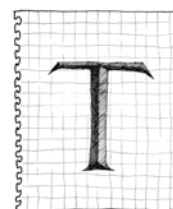
5. wymigiwać się od czegoś

a. unikać czegoś

b. wykręcać się od czegoś

c. odmawiać robienia czegoś

Ściągawek ściąganie



Matura już niedługo. Nowoczesny maturzysta zachowuje kamienną twarz. Wpatruje się uważnie w ekran komputera. Naciska myszkę. Każde kliknięcie oznacza kolejną ściągę do zestawu na egzamin dojrzałości z polskiego, matematyki, geografii. Średnia liczba ściąg na egzamin pisemny: około 100. Sto kliknięć i matura w kieszeni!

Jesteśmy narodem ściągaczy. W myśl potocznej opinii ściągający są sprytni i zaradni, a ci bez ściąg to frajerzy bądź kujony. W Polsce zrynało się od zawsze i za cichym przyzwoleniem społecznym, inaczej niż w krajach Zachodu. Predyspozycje do ściągania dziedziczymy z pokolenia na pokolenie. Rodzice dzisiejszych maturzystów nie mieli do dyspozycji Internetu ani innych zdobyczy techniki. A dziś sieć przed maturą zamienia się w wielkie targowisko ściągania. „Za free!!! polski, gegra, angol, ustny” – zachwala „Pyrkas”. „Połączmy siły: wymiana geografii i polskiego” – apeluje „Harcerka”. „Gdzie znajdę ściagi z polaka?” – pyta rozpaczliwie „Tomek’81”, „130 ściąg, wymiana, matura” – proponuje rzeczowo „Drozzuu”. Można wybierać, przebierać i grymasić. Bez większego wysiłku.

– Właśnie dostałem dziesiątą ściągę z gegry – cieszy się klikający myszką Jacek Jankowski, pseudonim Pyra, licealista spod Zielonej Góry. – Ale nie jest łatwo o dobre bryki w Internecie – wzdycha. – Wszyscy dookoła mają to samo. Wymieniają się bezinteresownie, ale w sieci są też odpłatne oferty. Pełny zestaw ściąg z dowolnego przedmiotu z zakresu szkoły podstawowej kosztuje 50 zł. Plik w dowolnym formacie. Większość jest gotowa do druku, sformatowana w trzy szpalty małą czcionką. Do tego czasami dodawana jest gustowna przypinka, którą przymocowuje się ściagi do wewnętrznej części marynarki albo specjalnie uszytej kieszonki.

Można zaopatrzyć się także w zestaw mogący zrewolucjonizować polską szkołę ściągania: marker piszący tuszem widocznym tylko pod światłem ultrafioletowym oraz zasilany baterią długopis z wbudowaną lampą UV. Wystarczy wypisać tekst markerem na kartce lub na ławce. Po 30 sekundach staje się on niewidoczny. „Aby zobaczyć, co ukrywa nasza kartka/ławka, wystarczy skierować na ten przedmiot wiązkę UV emitowaną z czubka długopisu. „I wtedy jesteśmy w domu – możemy spisywać do woli” – czytamy na stronie internetowej z ofertą markera i oglądamy przekonujący komiks o kilku młodych ludziach z powodzeniem korzystających z tego nowoczesnego sposobu. Są też specjalne „maturalne zestawy”. W ich skład, oprócz magicznych długopisów, wchodzi także zestaw „Matura” na płycie kompaktowej, czyli setki gotowych do wykorzystania materiałów naukowych, wypracowań oraz ściąg prosto do wydrukowania.

– Biznes się kręci – ocenia internetowy jarmark ściąg Piotr Krzaczkowski z portalu z takimi „pomocami naukowymi” (www.sciaga.pl). – Mam wrażenie, że przed maturą sporo licealistów, zamiast się uczyć, siedzi i klika, ściągając sobie bryki. Gromadzą ich tyle, że potem czasami nie wiedzą, co, gdzie i na jakiej ściądze mają. Krzaczkowski wróży kolejną rewolucję w ściąganiu opartą na przesyłaniu informacji za pomocą WAP-u, ale to jeszcze przed nami.

Na razie obok wyrafinowanego markera UV, z którym raczej nikt nie pójdzie na maturę, sposoby na ściąganie pozostają od lat te same i niezmiennie: ściaga w klasycznej harmonijce, rozwijanej pod dłonią, naklejona na podeszwie buta, napisana pustym wkładem na kartce, umieszczona na

nieprzezroczyściej linijce, w długopisie albo pod przezroczystymi rajstopami. Może być napisana na przedramieniu, włożona w stanik albo w nieśmiertelne kieszonki w wewnętrznej stronie żakietu lub marynarki. Ostatnia nowinka to ściągawka w formie ruloniku na zapalce. Klasyczna ściągawka ma około 20 cm długości, ale zdarzają się także ponadmetrowe.

Tylko 15 proc. nie będzie odpisywać na maturze – wynika z miniankiety przeprowadzonej w zeszłym miesiącu wśród młodych czytelników czasopisma „Komputer Świata”. Reszta zapowiada, że ma zamiar uciec się do niedozwolonych sposobów. – Nasze sumienia uspokaja to, że ściągają wszyscy. Sądzymy więc, że nie ma w tym nic złego – mówi psycholog społeczny Piotr Ławacz. – Pokutujący u nas kult sprytu i cwaniactwa jest charakterystyczny dla społeczeństw bez tradycji dorabiania się ciężką pracą. Tymczasem w krajach, do których grona aspirujemy, ściąganie jest uznawane za powód do wstydu. – Po angielsku nie ma odpowiednika polskiego słowa „ściągawka”. Jest jednoznaczny czasownik „cheat”, czyli oszukiwać – mówi Tomasz Kotliński, anglista z Kolegium Języków Obcych w Zamościu.

W kulturze anglosaskiej ceni się samodzielnie zdobytą wiedzę. Dzieci i młodzież wychowuje się w przekonaniu, że ściąganie jest poniżające zarówno dla ściągającego, jak i dla tych, którzy ściągawki dostarczają. W USA za zrzynanie wyrzuca się z uczelni. Dlatego egzaminujący może wyjść z sali lub czytać gazetę, a mimo to nikt nie ściągawka. W Cambridge przypadki ściągawki są niezwykle rzadkie i zawsze nagłaśniane przez prasę. Niedawno z Oksfordu wyrzucono studentkę przyłapaną na takim oszustwie.

Amerykańscy uczniowie zdają sobie sprawę, że ściągawka wyklucza uczciwą konkurencję – mówi Ławacz. Dlatego na zachodnich uczelniach zdarza się, że studenci lub uczniowie informują wykładowcę o tym, że ktoś zrzyna. W Polsce taki czyn zostałby uznany za donosicielstwo. Dopiero w 1996 roku Polacy zdali sobie sprawę, że ten nawyk nie jest czymś oczywistym i naturalnym. W czerwcu tego roku Zygmunt Zamoyski, potomek Jana Zamoyskiego, arystokrata i wykładowca języka angielskiego w Zamościu, wyciągnął z kieszeni studenta trzymetrową ściągawkę. Rozpoczął samotną krucjatę przeciwko polskiemu „cheating”: pisał listy do szkół i ministerstwa, grzmiał, odwoływał się do naszych tradycji, piętnował ściągawka, nazywając je „pozostałością po systemie komunistycznym”.

Dzisiaj widać pierwsze efekty jego działalności. Kolegium w Zamościu wprowadziło zapis o skreśleniu z listy studentów tych, którzy korzystają z nieuczciwych praktyk, w tym na egzaminie dyplomowym. Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie ma specjalny program komputerowy, który ujawnia plagiaty. W jednym z łódzkich liceów wprowadzono za zrzynanie specjalną ocenę: zero. Lecz dyskusja o wykorzenieniu w Polsce ściągawki dopiero zaczyna, tymczasem na Zachodzie na ten temat powstają już filmy. Pokazują nie tylko dwuznaczność moralną zjawiska, ale także tragedię życiową ludzi, uwikłanych w ten rodzaj oszustwa. Najgłośniejszy z nich to nominowany do nagród Emmy amerykański dramat „Cheaters” („Nieuczciwi”) z 2000 r., zrealizowany na podstawie autentycznych wydarzeń z 1995 roku, kiedy w jednej z chicagowskich szkół wybuchła afera ze ściągawką. Uczniowie z ubogiej dzielnicy, żeby wygrać w olimpiadzie międzyszkolnej z o wiele lepszymi od siebie uczniami z prestiżowej uczelni, za namową nauczyciela uciekają się do ściągawki. Główny bohater, grany przez Jeffa Danielsa – charmatyczny prof. Gerard Plecki, nauczyciel polskiego pochodzenia, po aferze został zwolniony z pracy. Uczniowie także przeszli do innych szkół. Przed napisami końcowymi filmu padają liczby: „85 proc. uczniów amerykańskich szkół średnich przyznało się do ściągawki. 50 proc. nie uważało tego za naganną”.



Ćwiczenia

I. Proszę wypisać z tekstu sposoby, z których korzystają nieuczniwi zdający.

1.
2.
3.
4.
5.
6.

II. Proszę przeczytać tekst i zaznaczyć: P – gdy zdanie jest prawdziwe; F – gdy jest fałszywe; BI – gdy w tekście nie ma informacji na dany temat.

Przykład: Osoby, które ściągają są uważane za zaradne życiowo.

P F BI

- | | | | |
|---|---|---|----|
| 1. W Polsce jest niepisane przyzwolenie na ściąganie. | P | F | BI |
| 2. Na giełdzie internetowej dostępne są ściagi ze wszystkich przedmiotów. | P | F | BI |
| 3. Długopis z lampą UV stanowi część wyposażenia nowoczesnego maturzysty. | P | F | BI |
| 4. Kult cwaniactwa jest typowy dla grup społecznych, w których nie sposób dorobić się ciężką pracą. | P | F | BI |
| 5. W kulturze anglosaskiej przyzwolenie na ściąganie jest postrzegane jako bardzo naganne. | P | F | BI |
| 6. Podobna liczba Polaków i Amerykanów przyznała się do ściągania. | P | F | BI |

III. Jak postrzegane jest zjawisko ściągania w innych krajach? Proszę przeprowadzić minisondę i przedstawić jej rezultaty w formie raportu (zob. s. 53).

IV. Podkreślone w tekście słowo proszę zastąpić jednym z trzech podanych o najbardziej zbliżonym znaczeniu. Pierwsze zdanie jest przykładem.

Jesteśmy narodem ściągaczy i nawet nie gryzie nas z tego powodu sumienie (nie jest nam przykro, nie cierpimy z tego powodu, nie przejmujemy się tym). Ostatnio nie chce się nam nawet produkować własnych ściąg. Wolimy je ściągać.

Matura już niedługo. Nowoczesny maturzysta zachowuje kamienną twarz (nie boi się, nie przejmuje się, nie traci panowania nad sobą). Wpatruje się uważnie w ekran komputera. Naciska myszkę. Każde kliknięcie oznacza jedną ściągniętą ściągę więcej do zestawu na egzamin dojrzałości (test, sprawdzian, maturę) z polskiego, matematyki, geografii. (...)

Jesteśmy narodem ściągaczy. W myśl potocznej opinii ściągający są sprytni i zaradni, a ci bez

ścią to frajerzy bądź **kujony** (osoba, która dużo pracuje; osoba, która dużo się uczy; osoba, która wszystko wie). W Polsce **zrzynało się** (przepisywało się, odpisywało się, podpisywało się) od zawsze i za **cichym** (łagodnym, spokojnym, nieoficjalnym) przyzwoleniem społecznym, inaczej niż w krajach Zachodu. (...) Rodzice dzisiejszych maturzystów nie mieli do dyspozycji Internetu ani innych zdobyczy techniki. A dziś sieć przed maturą zamienia się w wielkie targowisko ściągania. (...) Można wybierać, przebierać i **grymasić** (nudzić, kapryścić, mieć muchy w nosie). Bez większego wysiłku. (...)

Pełny **zestaw** (komplet, lista, wykaz) ścią z dowolnego przedmiotu z zakresu szkoły podstawowej kosztuje 50 zł. Plik w dowolnym formacie. Większość jest gotowa do druku, sformatowana w trzy szpalty małą czcionką. Do tego czasami dodawana jest gustowna **przypinka** (szpilka, broszka, agrafka), którą przymocowuje się ściągi do wewnętrznej części marynarki albo specjalnie uszytej kieszonki. (...) Można **zaopatrzyć się** (ściągnąć, nabyć, otrzymać) także w zestaw mogący zrewolucjonizować polską szkołę ściągania: marker piszący tuszem widocznym tylko pod światłem ultrafioletowym oraz zasilany baterią długopis z wbudowaną lampą UV.

Są też specjalne „maturalne zestawy” po 124 zł. W ich skład, oprócz magicznych długopisów, wchodzi także zestaw „Matura” na płycie kompaktowej, czyli setki gotowych do wykorzystania materiałów naukowych, **wypracowań** (zadań, ćwiczeń, prac pisemnych) oraz ściąg prosto do wydrukowania.

Tylko 15 proc. nie będzie ściągać na maturze – wynika z miniankiety przeprowadzonej w zeszłym miesiącu wśród młodych czytelników „Komputer Świata”. Reszta zapowiada, że ma zamiar **uciec się do niedozwolonych sposobów** (wyzyskać niedozwolone sposoby, skorzystać z niedozwolonych sposobów, uwzględnić niedozwolone sposoby). – Nasze sumienia uspokaja to, że ściągają wszyscy. Sądźmy więc, że nie ma w tym nic złego – mówi psycholog społeczny Piotr Ławacz. – **Pokutujący** (cierpiący, tkwiący, ciągle żywy) u nas kult sprytu i cwaniactwa jest charakterystyczny dla społeczeństw bez tradycji dorabiania się ciężką pracą. (...)

W kulturze anglosaskiej ceni się samodzielnie zdobytą wiedzę. (...). Niedawno z Oksfordu wyrzucono studentkę **przylapaną** (ujętą, złapaną za rękę, zatrzymaną) na takim oszustwie. (...) Amerykańscy uczniowie zdają sobie sprawę, że ściąganie **wyklucza** (hamuje, uniemożliwia, utrudnia) uczciwą konkurencję – mówi Ławacz. Dlatego na zachodnich uczelniach zdarza się, że studenci lub uczniowie informują wykładowcę o tym, że ktoś zrzyna. W Polsce taki czyn zostałby uznany za donosicielstwo. Dopiero w 1996 roku Polacy zdali sobie sprawę, że ten **nawyk** (ten zwyczaj, ta tradycja, to przyzwyczajenie) nie jest czymś oczywistym i naturalnym. W czerwcu tego roku Zygmunt Zamoyski, potomek Jana Zamoyskiego, arystokrata i wykładowca angielskiego w Zamościu, wyciągnął z kieszeni studenta trzymetrową ściągę. Rozpoczął samotną krucjatę przeciwko polskiemu „cheating”: pisał listy do szkół i ministerstwa, grzmiał, **odwoływał się do naszych tradycji** (mówił o naszych tradycjach, powoływał się na nasze tradycje, przypominał o naszych tradycjach), **piętnował** (krytykował, potępiał, ganił), ściąganie, nazywając je „pozostałością po systemie komunistycznym”. (...)

Dyskusja o **wykorzeniu** (pozbyciu się, wytępieniu, pozbawieniu korzeni) w Polsce ściągania dopiero raczkuje, tymczasem na Zachodzie na ten temat powstają już filmy. Pokazują nie tylko dwuznaczność moralną zjawiska, ale także tragedię życiową ludzi, **uwikłanych** (biorących udział, poplątanych, zamieszanych) w ten rodzaj oszustwa. Najgłośniejszy z nich to nominowany do nagród Emmy amerykański dramat „Cheaters” („Nieuczciwi”) z 2000 r., zrealizowany na podstawie autentycznych wydarzeń z 1995 roku (...).

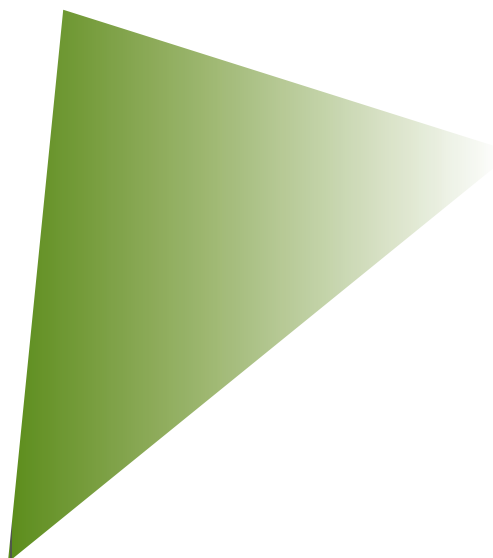
Więc jednak Amerykanie też ściągają. Lecz oni **przynajmniej** (wprawdzie, chociaż, co najmniej) wstydzą się do tego przyznać. My surfujemy po Internecie w poszukiwaniu gotowych ściągnięć i uważamy, że wszystko jest OK. Ale nie jest. Bo żadna ściągnięta nie **podpowie** (szepnie, powie, poradzi) nam, jak żyć. Do tego potrzeba wiedzy.

V. Jak potocznie nazywają uczniowie niektóre przedmioty szkolne? W razie potrzeby proszę sięgnąć do *Nowego słownika gwary uczniowskiej* (zob. s. 39).

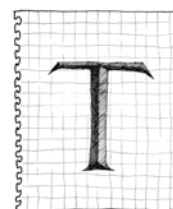
Standardowa polszczyzna	Gwara uczniowska
język polski
matematyka
fizyka
geografia
historia
języka angielski
biologia

VI. Co w gwarze szkolnej znaczą poniższe słowa i zwroty? W razie potrzeby proszę sięgnąć do *Nowego słownika gwary uczniowskiej* (zob. s. 39).

1. buda –
2. ogólniak –
3. pała –
4. złać (oblać) test –
5. zawodówka –
6. dyro –
7. dzięcioł –
8. polibuda –



Nafukani



Kiedy przychodzi sesja egzaminacyjna, narkotykowi dilerzy zacierają ręce. Egzamin na haju to zdany egzamin. Amfetamina i LSD zmieniają studentów w nafaszerowanych chemią supermanów. Tak oto narkotyki, które kojarzą się z degradacją, upadkiem i życiem na marginesie, włączono do walki o najlepszy stopień w indeksie, dobry start w życiu, przedsiónek do kariery. Niepostrzeżenie chemiczne dopalacze stały się równie popularnym środkiem stymulującym, jak żeń-szeń, red bull, kawa. Wszyscy są zadowoleni. Rodzice, bo dzieci zaliczają bez problemu kolejne przedmioty. Wykładowcy, bo na ich egzaminy przychodzą błyskotliwi studenci. Zadowoleni są też studenci. Do czasu.

– Kawy nie piję, za bardzo mnie pobudza – mówi 21-letni Misiek i zamawia seven up w szklance ze słomką. Rausz kofeinowy mu przeszkadza, ale z amfetaminą i kokainą nie ma problemów. (...)

– Narkotyki są jak witaminy: w nadmiarze szkodzą, ale gdy się je bierze umiejętnie, pomagają – tłumaczy. – Mnie jeszcze nigdy nie zawiodły.

Ma nadzieję, że i tym razem tak będzie. Pierwszy egzamin w sesji zimowej ma w sobotę.

– Plan jest taki, żeby wziąć. I tak przez następne trzy tygodnie – uśmiecha się Misiek.

Do sesji przygotowuje się też Malina z III roku poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Jeszcze kilka lat temu studentki z małych miasteczek mieszkwały w akademikach albo w pokojach wynajętych u starszych pań, które czujnym okiem obserwowały, jak prowadzą się ich lokatorki. Dziś jednak Malina wynajmuje z grupą przyjaciół mieszkanie przy ulicy Wyspiańskiego w Poznaniu. I tu właśnie się zaczęło. Był styczeń 2003. Uczyli się do sesji w piątkę. Wśród książek z podstaw marketingu leżała spora torebka z białym proszkiem i kawałki folii aluminiowej. Takie same, jakich stopy znajdują sprzątaczkę w uczelnianych toaletach w całej Polsce. (...)

Obracamy się w strefie ciemnych liczb. Tu nic nie jest pewne. Nie wiadomo, ile z ponad dwóch milionów polskich studentów (...) zdaje egzaminy po zażyciu narkotyku. Według różnych danych w Polsce mamy od 30 do 70 tys. osób uzależnionych od narkotyków, ale nikt nie wie, ile bierze narkotyki okazjonalnie dla zabawy albo podwyższenia skuteczności nauki. – Bez strzykawek, kompotu, brudu, bajzlu, AIDS i gotowania maku. Czysto, sterylnie i – jak im się wydaje – bez żadnych skutków ubocznych. Biorą amfetaminę, ekstazy, LSD – mówi Janusz Sierosławski, socjolog z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, ekspert epidemiologii narkomanii.

W tej grupie mieszczą się studenci biorący w czasie sesji. To koneserzy amfetaminy, która działa najdłużej i jest najskuteczniejsza. Używają jej w taki sam sposób, jak ich rodzice – kawy. O tym, że liczba takich osób radykalnie wzrasta, świadczą jedynie poszlaki.

– Jeszcze pięć lat temu narkoman z psychozą amfetaminową, która jest najczęstszym skutkiem zażywania tego narkotyku, był rzadkością. Teraz mamy przeciętnie dwie takie osoby na oddziale – mówi Jolanta Chojnacka z warszawskiego Instytutu Psychiatrii i Neurologii. (...)

Najwięcej biorą studenci tych uczelni, które na początku przyjmują większość chętnych, a główną selekcję przeprowadzają w czasie pierwszych dwóch sesji. Tam niezdanie egzaminu pociąga za sobą najwyższy koszt: utratę indeksu. Tak dzieje się w uczelniach rolniczych, ekonomicznych, na politechnikach, w wielu szkołach prywatnych.

Misiek przed egzaminem bierze zawsze. (...) Nie boi się, że egzaminator coś zauważy. I słusznie.



Ćwiczenia

I. Co znaczą poniższe słowa i zwroty? W razie wątpliwości proszę sięgnąć do słownika.

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. być na hajju | 11. obracać się w strefie/ w kręgu/ wśród |
| 2. faszerować (kogoś/coś, czymś) | 12. bajzel |
| 3. przedsiónek | 13. skutek uboczny |
| 4. niepostrzeżenie | 14. poszlaka |
| 5. nadmiar | 15. coś pociąga za sobą coś |
| 6. błyskotliwy | 16. wyrzucać z siebie |
| 7. chemiczny dopalacz | 17. słowotok |
| 8. rausz/ być na rauszu | 18. poszturchiwać kogoś, czymś |
| 9. prowadzić się | 19. zejście |
| 10. stos | 20. na dłuższą metę |

II. Opierając się na informacjach zawartych w tekście, proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Dlaczego coraz więcej młodych ludzi sięga po narkotyki?

.....
.....
.....

2. Czy młodzi ludzie są świadomi skutków przyjmowania narkotyków?

.....
.....
.....

3. Wśród studentów jakich uczelni jest więcej potencjalnych narkomanów? Dlaczego?

.....
.....
.....

4. Jak można rozpoznać studenta, który na egzaminie jest pod wpływem narkotyków?

.....
.....
.....

5. Czy podobny problem istnieje w Państwa kraju? Czy i jak próbuje się go rozwiązać?

.....
.....
.....

III. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty wyrażeniami o podobnym znaczeniu.

Przykład: Kiedy przychodzi sesja egzaminacyjna, narkotykowi dilerzy zacierają ręce.

Kiedy zaczyna się okres egzaminów, sprzedawcy narkotyków bardzo się cieszą.

1. Tak oto narkotyki, (...) włączono do walki o najlepszy stopień w indeksie, **dobry start** w życiu, **przedsiębiorstwo** do kariery.

.....
.....

2. Jeszcze kilka lat temu studentki z małych miasteczek mieszkały w akademikach albo w **pokojach wynajętych u starszych pań**, które **czujnym** okiem obserwowały, jak **prowadzą się** ich lokatorki.

.....
.....

3. Obracamy się w strefie **ciemnych liczb**.

.....
.....

4. Ja wiem, dlaczego **mało błyskotliwa** na zajęciach studentka **zmienia się** na egzaminie w **wulkan intelektu i elokwencji**, a niezbyt zdolny student nagle **wyrzuca z siebie ciąg definicji** z szybkością karabinu maszynowego.

.....
.....

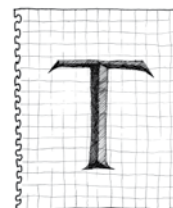
5. Najpierw siedzą **nieruchomo**, a po zadaniu pytania **wybuchają słowotokiem** definicji.

.....
.....

6. Na dłuższą metę **drugi robią sito z mózgu**.

.....
.....

I. Proszę przeczytać podany poniżej tekst i dopasować usunięte z niego fragmenty. Pierwsze uzupełnienie jest przykładem.



Przemoc w szkole

„Fala” występuje przede wszystkim w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jest rytuałem związanym z wchodzeniem młodszych do zamkniętej społeczności. Drugi rodzaj agresji jest powszechny i występuje w szkołach i poza nią. [1 – F] W patologiczną przemoc zaangażowanych jest około 20% uczniów, a około 10% wymaga zdecydowanej interwencji wychowawczej. Około 80% uczniów pada ofiarą agresji – od werbalnej, przez wymuszanie haraczu i odbieranie rzeczy, aż do prześladowań fizycznych.

Coraz częściej mamy do czynienia z brutalizacją zachowań. Funkcjonują różne subkultury młodzieżowe ze swoją obyczajowością, wzorcami i normami postępowania (niektóre z nich posiadają swoistą ideologię). [2 – ...]

Najbardziej zagrożone są środowiska wielkomiejskie. Największa przemoc panuje w szkołach zawodowych, technikach i podstawówkach, zaś łagodniejsza, marginalna, w liceach ogólnokształcących. [3 – ...] Klasy są tu mniejsze, kontrola nauczycieli lepsza; nauczyciel może lepiej poznać młodzież; lepsza jest też współpraca z rodzicami.

Przemoc w szkole, będąca różnego rodzaju formą agresji, tkwi głęboko w strukturze ludzkiej psychiki. Ma również uwarunkowania społeczne na zewnątrz szkoły: jest reakcją na przejawy walki politycznej elit, wzrost bezrobocia, biedy, wypływa z wzorców upowszechnianych przez środki masowego przekazu i coraz powszechniejszych patologicznych zachowań różnych grup społecznych.

Rodzina nie spełnia dziś swych naturalnych funkcji. [4 – ...] Nie ma osoby, która wprowadziłaby dzieci w świat powinności. Dzieci nie zostały wychowane do odpowiedzialnej wolności. Skutek – młodzież poszukuje tożsamości w grupach rówieśniczych. A gdy dodamy, że nauczyciele, wychowawcy ze szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych czują się przeciążeni, nisko opłacani, to obraz omawianego problemu staje się pełniejszy.

Oddzielną kwestią jest to, czy nauczyciele są przygotowani do radzenia sobie ze zorganizowaną agresją wśród uczniów, a także z agresją skierowaną wobec nich samych. Jednym ze środków zapobiegających przemocy jest powołanie specjalnych zespołów do spraw przestępczości nieletnich. Drugim – zorganizowanie przez kuratoria lub wydziały edukacji i policję specjalnych kursów dla nauczycieli. [5 – ...]

Prezentowany przez media obraz świata jest pełen przemocy. Wzorzec ten przejmowany jest przez dzieci i realizowany często w ich życiu. Wychowawca (rodzic, nauczyciel, katecheta itd.) musi uodparniać dzieci na negatywne wpływy mass mediów, między innymi przez kształtowanie postaw odpowiedzialnego wyboru, odpowiednie organizowanie im wolnego czasu itp. [6 – ...] O tym imperatywie etycznym muszą być przekonane dzieci i młodzież. Musimy wychowywać pozytywnych bohaterów grup dzieci i młodzieży!

Istotną przyczyną przemocy w szkole jest pajdocentryzm, czyli wszechwładza dzieci. Dziecko nie może stać się w szkole nietykalnym „półbogiem”. Liberalizm jest szkodliwy we wszystkich, nawet z pozoru niewinnych postaciach. [7 – ...] Nauczyciel-mistrz musi być zawsze pozytywnym wzorcem wychowawczym, co stanowi odrębne szerokie zagadnienie.



Ćwiczenia

I. Proszę odpowiedzieć na pytania wykorzystując słowa z nawiasów.

Przykład: Czym jest fala? (agresja, skierować)

Jest to agresja skierowana przeciwko młodszym i słabszym.

1. Jakie środowiska są najbardziej zagrożone falą agresji i w jakich szkołach pojawia się ona najczęściej? (wielkomiejski, podstawówka)

.....
.....

2. Jakie są zewnętrzne uwarunkowania agresji w szkole? (walka, bezrobocie, wzorzec, upowszechniać)

.....
.....

3. Co powinni w tej sprawie zrobić rodzice? (ingerować, spędzać)

.....
.....

4. Jakie działania zapobiegawcze powinni podjąć nauczyciele? (powołać, przestępczość, nieletni, kurs)

.....
.....

5. Dlaczego dzieci często reagują agresywnie? (media, obraz, przemoc)

.....
.....

II. Co to jest *pajdokracja*? Czy rzeczywiście jest ona zjawiskiem powszechnym w życiu społecznym?



Edukacja w Polsce, edukacja w Europie

Unia Europejska nie ingeruje w systemy edukacyjne swoich członków, jednak dla dobra swoich obywateli państwa członkowskie starają się, aby systemy edukacji były kompatybilne.

Wspólny Obszar Szkolnictwa Wyższego

Państwa Europy pracują na rzecz ustanowienia do roku 2010 Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Jest to konsekwencja podpisania Deklaracji Bolońskiej 19 czerwca 1999 roku.

W krajach Europy, w tym w Polsce, podjęto działania ujednolicające system studiów wyższych. Dostosowuje się już istniejącą strukturę szkolnictwa do modelu przyjętego w Deklaracji: studia wyższe mają być dwuetapowe (3-letnie studia zawodowe i następne 2 lata konieczne do uzyskania najniższego stopnia naukowego).

Zaawansowane są prace nad wprowadzeniem suplementu do dyplomu, informującego o rodzaju, poziomie, treści odbytych studiów. Opracowano system punktów kredytowych (ECTS – ang. European Credit Transfer System). Gwarantuje on zaliczanie studiów krajowych i zagranicznych do programu realizowanego przez studenta w macierzystej uczelni. Jest to możliwe dzięki przyporządkowaniu każdemu z przedmiotów określonej liczby punktów (tzw. kredytów) charakteryzujących nakład pracy, jaki jest konieczny do jego zaliczenia na uczelni. Zaliczanie semestrów i roku akademickiego wymaga od studium zgrupowania określonego minimum punktów.

Zapisy Deklaracji Bolońskiej obligują do promowania zintegrowanego systemu rozwoju zawodowego, zintegrowanych planów nauczania, szkolenia i badań.

Uznawalność świadectw i dyplomów

W Polsce i w Europie rozróżnia się uznawanie świadectw i dyplomów dla celów akademickich i dla celów zawodowych.

Uznawanie ich dla celów akademickich służy do kontynuowania nauki w dowolnym państwie członkowskim UE. Każde państwo określa własne zasady w tym zakresie. Polskie świadectwa maturalne zawierają klauzulę informującą, że uprawniają one do ubiegania się o przyjęcie na studia. Na ogół uczelnie wyższe w całej Europie ustalają własne kryteria rekrutacji i podejmują samodzielnie decyzje o przyjęciu kandydata na studia. Świadectwa i dyplomy uzyskane poza krajem są równoważne z polskimi bez dodatkowych formalności, jeśli kraj ma podpisaną umowę z Polską o wzajemnej uznawalności świadectw i dyplomów. Dotychczas dwa państwa członkowskie UE podpisały z Polską takie umowy – Austria i RFN. O innych umowach dwustronnych można znaleźć informację na stronie internetowej Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej (www.buwiwm.edu.pl). Jeśli taka umowa nie została zawarta, to dyplomy i świadectwa są uznawane w tzw. trybie nostryfikacji. Świadectwa szkolne nostryfikują kuratoria, dyplomy ukończenia wyższych uczelni nostryfikują rady wydziałów uprawnione do nadawania stopnia naukowego doktora.

Kwalifikacje dla celów wykonywania zawodu lub działalności zawodowej z reguły uznaje pracodawca. W kilku zawodach: lekarza, lekarza stomatologa, lekarza weterynarii, pielęgniarki, położnej, architekta, aptekarza, uznanie kwalifikacji następuje na mocy specjalnych przepisów.



Słowa, które warto znać

ŻYCIE UCZELNI

- *typy szkół wyższych*
uniwersytet
politechnika
akademia

- *hierarchia naukowa – stopnie naukowe*
magister praca magisterska
doktor praca doktorska
doktor habilitowany rozprawa habilitacyjna

- *stanowiska naukowe*
asystent
adiunkt
profesor nadzwyczajny
profesor zwyczajny

- *władze uczelni*
rektor
prorektor
dziekan
prodziekan
dyrektor instytutu
kierownik katedry
kierownik zakładu

- *uczelnia i jej organizacja*
wydział
instytut
zakład
katedra

- *zajęcia na uczelni*
wykład
ćwiczenia
seminarium
laboratorium
lektorat

przewodzić, wygłaszać, dawać, organizować, uczęszczać na...
przewodzić, uczęszczać na...
brać udział w..., uczęszczać na...



Powiedz lub napisz

Proszę przygotować prezentację ustną na temat:

1. *Najtrudniejszy (najważniejszy) egzamin w moim życiu.*
2. Proszę porównać (ustnie lub pisemnie) system edukacji w Polsce z systemem w Państwa kraju.
3. *Jeśli robią to wszyscy, to nie ma w tym nic złego. Tak czy nie?* Proszę napisać na ten temat tekst argumentacyjny i uzasadnić swoją odpowiedź.
4. Wzorując się na zamieszczonym poniżej manifestie Nowoczesnego Pisma Wolontariuszy², proszę przygotować Manifest Stowarzyszenia Nieściąających.

Manifest Pomagamy

Nie jesteśmy bezstronni, bo nie można być obojętnym, gdy są ludzie, którzy dramatycznie potrzebują pomocy. Ich cierpienia mogą się skończyć, jeśli każdy z nas swoimi czynami okaże odrobinę dobrej woli.

Ale **staramy się być obiektywni**, bo szanujemy naszych Czytelników. Wierzmy, że gdy przedstawimy im różne punkty widzenia, będą umieli oddzielić ziarno od plew.

Jesteśmy **pismem wolontariuszy** – pisanym przez wolontariuszy, dla ludzi którzy są lub chcą być wolontariuszami. Każdy z nas musi się jeszcze wiele nauczyć, abym móc spać spokojnie, z czystym sumieniem.

Ale **piszemy dla każdego**, a nie dla wybranych, bo wiemy, że nie trzeba być Matką Teresą z Kalkuty, ani Świętym Franciszkiem, żeby podać drugiemu człowiekowi pomocną dłoń. Trzeba tylko zrobić ten pierwszy krok, a potem wciąż myśleć o tym, jak być dobrym człowiekiem.

I wcale się tego nie wstydzimy! Bo wstydzić trzeba się obojętności, lenistwa i głupiego usprawiedliwiania się ze złych uczynków przed samym sobą! Wierzmy, że Ty, Czytelniku, myślisz podobnie. **Chodź, pomagaj, bądź jednym z nas!**

MANIFEST

Jest to publiczna, uroczysta deklaracja, wyrażająca stanowisko w danej sprawie; inaczej orędzie, deklaracja programowa.

² Zob. <http://www.pomagamy.pl/manifest.htm>

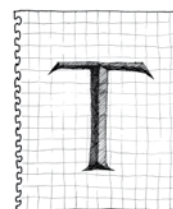
W WOLNYM CZASIE...



Dużo ludzi nie wie, co robić z czasem.
Czas nie ma z ludźmi tego kłopotu.

Magdalena Samozwaniec (1894–1972)

Nie bać się komputera



Dzieci mają już to we krwi. Rodzą się „komputerowcami”. Ich rodzice podchodzą do elektronicznych zabawek o wiele sceptycznie. Są i tacy, którzy do komputera mają stosunek irracjonalny, traktując go w sposób magiczny.

Badania przeprowadzone w Niemczech potwierdziły, że niemal połowa dorosłych odczuwa lęk przed nowymi technologiami, a jedna trzecia nigdy nie siedziała przy komputerze. Dzieci i młodzież zachowują się akurat odwrotnie. Prawie trzy czwarte regularnie korzysta z komputera. Rośnie więc przepaść między zafascynowanymi „pecetem” małolatami a niedokształconymi elektronicznie wapniakami.

Zarówno rodzice, jak i nauczyciele uważają, że nadmierne przesiadywanie przy ekranie komputera źle wpływa na najmłodsze pokolenie. Pesymiści sądzą nawet, że rośnie nam pokolenie „okablowanych”, które swe dzieciństwo marnuje zamiast, wzorem starszych, bawić się w gry ruchowe na świeżym powietrzu lub w chwilach wolnych od nauki czytać książki. Lęk rodziców pogłębia się jeszcze, gdy słyszą o tak zwanych dzieciach komputerowych – pozbawionych głębszych uczuć, niezdolnych do normalnych kontaktów.

O zafascynowanym techniką elektronicznym młodym pokolenie mówi się: dzieci digitalne. Jednak wielu nauczycieli uważa, że są to nieuzasadnione przesady. Zdrowo rozwijające się dziecko, rosnące w normalnej rodzinie, samo reguluje sobie czas spędzany przy komputerze. Takie dziecko na pewno pójdzie pograć w piłkę lub pojeździć na rowerze, kiedy tylko będzie ładna pogoda. Jeśli jest inaczej, jeśli gry komputerowe stały się nałogiem – z pewnością nie elektronika jest tego przyczyną. Psychologia obwinia o to rodziców, którzy nie potrafili stworzyć w domu zdrowej, normalnej atmosfery. Jeśli komputer spełnia rolę niania, opiekunki na zasadzie: dopóki małe siedzi przy monitorze, mam wolną chwilę dla siebie, dopóty dziecko nie będzie umiało dawkować sobie tego rodzaju rozrywki.

Obawy rodziców, że dzieci spędzając zbyt wiele czasu przy komputerze popadają w osamotnienie, są bezpodstawne. Badania wykazały, że mali posiadacze komputerów są częściej odwiedzani przez kolegów, a tajniki wiedzy komputerowej są częstymi tematami fachowych rozmów, podczas których dzieci używają języka często niezrozumiałego dla rodziców. To również niepokoi rodziców, bo obawiają się, że ich dziecko zacznie niebawem myśleć jak maszyna. Boją się, że fantazja dziecka, jego zdolności twórczego myślenia zostaną ograniczone, przestaną się rozwijać, zastąpione przez schematy programów, które wymagają tylko rutynowych reakcji.

Optymiści uważają, że i na to jest sposób. Gdy kupuje się komputer, trzeba także znaleźć pieniądze na nauczyciela, który wprowadzi dziecko w tajniki, odmitologizuje „diabelski wynalazek”, wskaże, jak rozsądnie i umiejętnie z komputera korzystać. Jeżeli tego nie zrobimy, postąpimy podobnie jak ojciec, który kupił synowi fortepian i oczekiwał, że ten zacznie komponować. Bez fachowej porady dziecko, co najwyżej będzie używało komputera do gier. I tak robi większość dzieci.

Zwolennicy komputera w pokoju dzieciennym wymieniają wiele zalet z tego płynących: gry komputerowe uczą dzieci szybkiego reagowania, dobrej orientacji, wyciągania właściwych wniosków. Dzięki modemom mogą nawiązywać kontakt z wieloma sieciami danych na całym świecie, poznawać podobnych sobie fascynatów i przyjaźnić się z nimi. Są programy, dzięki którym młodzi mogą tworzyć filmy, komponować do nich muzykę itp.

Czy jednak, rzeczywiście, programy są tylko dobre i nie zdarzają się wzory złe? Tylko w Niemczech na indeksie znalazło się ponad 200 programów uznanych za niewychowawcze, szkodliwe dla psychiki dziecka. Siedem z nich zawierało treści neofaszystowskie i zostało zupełnie usuniętych z rynku. Inne ukazywały brutalność, ociekały krwią, pełne były ordynarnego seksu.

Ale wracajmy do naszych komputerów. Jeśli chce się mieć pewność, że dzieci nie skopiują niewłaściwego programu, powinno się uczestniczyć w zakupie gier i już w sklepie sprawdzać, co się kupuje. Trzeba też wyjaśniać dziecku, że kopiowanie, pożyczanie, rozpowszechnianie programów pirackich, jest bezprawne i stanowi przestępstwo wobec praw autorskich. Dzieci są bardzo szczęśliwe, kiedy mogą się pochwalić przed rodzicami swymi umiejętnościami, wyjaśnić im zawilosci gry lub programu. Przy okazji sami rodzice też mogą się czegoś nauczyć.

Pamiętajmy jednak, że to rodzice powinni wyznaczyć czas na zabawę z komputerem Małgosi lub Jasiowi, podobnie jak – na przygodę z telewizorem. W myśl mądrego porzekadła: wszystko można, byle ostrożnie

Co oznacza pojęcie dobra gra?

Godne polecenia są te gry, które sprzyjają rozwojowi dziecka i równocześnie są grami partnerskimi, a więc konieczny jest rówieśnik lub inna osoba, a nie tylko komputer i dziecko.

Czego komputer nie nauczy?

Nie nauczy współżycia z innymi ludźmi, czasem konieczności podporządkowania się racji drugiego człowieka. Nie nabeździe też malec delikatności i czułości. Nie nauczy się współczucia. Takie pojęcia, jak religijność, spokój odprężenie są także obce w czasie kontaktów z maszyną. Mogą także wystąpić pewne problemy wśród dorastającej młodzieży, która swe sukcesy w grach komputerowych zechce przenieść w realny świat. Szczególnie wtedy, gdy brak osiągnięć autentycznych. I to jest problem. Ale o rzeczywistym oddziaływaniu komputera na psychikę człowieka jeszcze chyba za wcześnie mówić. Pożyjemy, poczekamy.

Co najbardziej fascynuje w grach komputerowych?

Dzieci mają poczucie, że sprawują nad czymś kontrolę. W rzeczywistości rzadko mają taką szansę. Dla niektórych dzieciaków jest to rekompensata za niepowodzenia i bezradność w życiu codziennym. Poza tym w czasie gier dzieci mogą się wiele nauczyć. Gry logiczne uczą orientacji, szybkiego podejmowania decyzji, rozwiązywania zagadek. Niektóre wyrabiają odporność na stresy.

Jolanta Herion-Ślusarska
„Przekrój” 2000, nr



Ćwiczenia

I. Na podstawie tekstu proszę określić, czy poniższe zdania są prawdziwe (P) czy fałszywe (F).

Przykład: Dwie trzecie rodziców niechętnie odnosi się do komputerów.

P

F

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Rodzice i nauczyciele utrzymują, że przez komputery dzieci marnują swoje dzieciństwo. | P | F |
| 2. Dzieci spędzające zbyt dużo czasu przy komputerze mają problemy z nawiązywaniem kontaktów z otoczeniem. | P | F |
| 3. Prawidłowo rozwijające się dzieci wolą spędzać czas na świeżym powietrzu niż tkwić przed ekranem komputera. | P | F |
| 4. Możliwość stałego dostępu do komputera jest przyczyną uzależnienia młodych ludzi. | P | F |
| 5. Gry komputerowe zabijają u dzieci zdolność samodzielnego myślenia. | P | F |
| 6. Gry komputerowe uznane za szkodliwe zostały wycofane z rynku. | P | F |
| 7. Rodzice powinni wyjaśnić dzieciom, czym są „prawa autorskie”. | P | F |
| 8. Rodzice powinni ograniczać dostęp dzieci do komputera. | P | F |

II. Opierając się na tekście, proszę wypełnić poniższą tabelę (w formie notatek).

Zwolennicy komputera mówią	Przeciwnicy komputera twierdzą, że:

III. Proszę połączyć ze sobą wyrazy kolumny A z wyrazami z kolumny B i z otrzymanymi połączeniami ułożyć zdania.

Przykład: – wyrabiać / odporność

Gimnastyka i ruch na świeżym powietrzu pomagają nam wyrobić odporność.

A.	B.
a. wyrabiać	atmosferę
b. odczuwać	krwią
ociekać	zawiłości
uczyć	decyzję
sprzyjać	kontrolę
stworzyć	w tajniki
podejmować	orientacji
wyjaśniać	lęk
wprowadzić	odporność
spełniać	umiejętnościami
pochwalić się	rozwojowi
popadać	rolę
sprawować	w osamotnienie

IV. Proszę uzupełnić tekst wyrazami z ramki (w razie wątpliwości proszę wrócić do tekstu podstawowego).

*rutynowych, głębszych, **sceptycznie**, umiejętnie, twórczego, fachową, nieuzasadnionym, źle, irracjonalny, pirackich, godnych, odwrotnie*

Wszystko można – byle z umiarem

Część rodziców dość **sceptycznie** podchodzi do elektronicznych wynalazków, ale są i tacy, którzy do komputerów mają stosunek nieco traktując je jako „diabelski wynalazek”. Wielu przedstawicieli starszego pokolenia wręcz boi się komputerów i prawie nigdy z nich nie korzysta. Dzieci natomiast zachowują się – traktują komputer w sposób nadzwyczaj naturalny.

Nie ulega wątpliwości, że nadmierne przesiadywanie przed ekranem komputera może wpływać na dzieci. Natomiast stwierdzenie, że rośnie nam pokolenie „okablowane”, o ograniczonych możliwościach myślenia, pozbawione jakichkolwiek uczuć i zdolne tylko do reakcji – zdaje się być poglądem

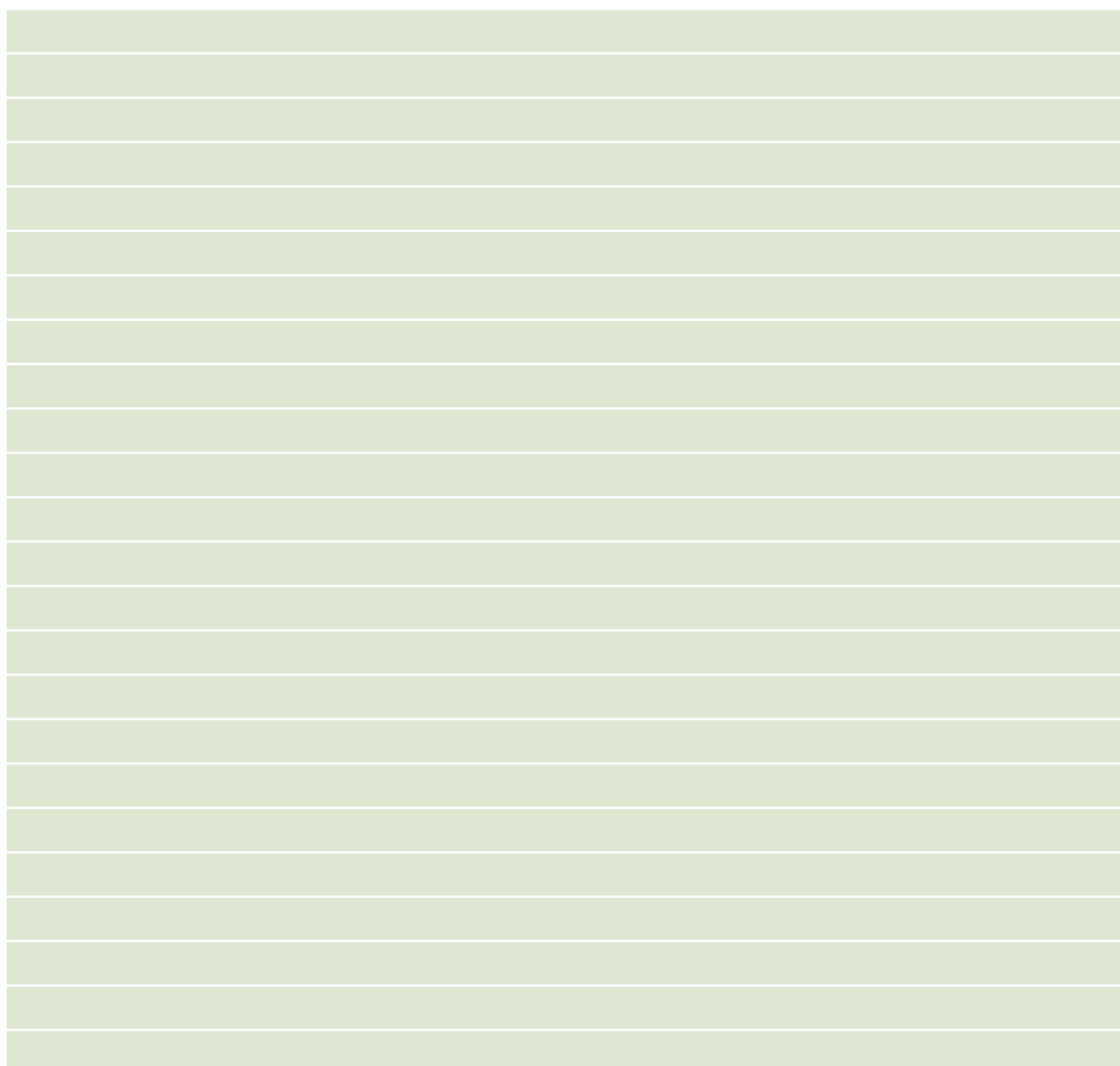
Z komputera, jak z każdego dobrodziejstwa współczesnej cywilizacji, trzeba nauczyć się korzystać Dlatego też warto poprosić o pomoc kogoś, kto wprowadzi dziecko w tajniki komputera i wskaże, jak można się nim rozsądnie posługiwać. Jest przecież wiele programów i gier naprawdę polecenia. Warto także przy tej okazji uświadomić dzieciom, że kopiowanie czy pożyczanie gier jest nielegalne i stanowi przestępstwo wobec praw autorskich.

V. W poniższych zdaniach proszę uzupełnić brakujące słowa.

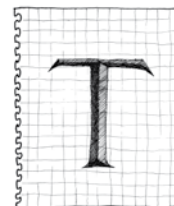
Przykład: Jeśli chcesz z nami wyjechać, musisz szybko *podjąć* decyzję.

1. Ile raz przechodzę koło cmentarza dziwny lęk.
2. Ludzi o słabej strukturze psychicznej łatwo stresowi.
3. Zamiłowanie do matematyki po prostu we krwi.
4. Nigdy nie robi tak, jak mu mówię! Zawsze wszystko robi
5. Komputer czasem rolę niańki.
6. Dzięki Internetowi łatwiej jest teraz kontakt z ludźmi na całym świecie.
7. Przeanalizowaliśmy cały tekst. Teraz trzeba wnioski.
8. Burmistrz kontrolę nad miastem.

NOTATKI



Mi się strasznie nudzi, buu...



Młodzi ludzie w dzisiejszej Polsce mają cały świat na ekranie komputera albo telewizora. I mnóstwo innych atrakcji. Ale nudzą się na potęgę, bo nikt z dorosłych nie powiedział im, jak z tych atrakcji korzystać. (...)

Z nudów mogą kogoś pobić i obrabować, ale też – ocalić komuś życie. By wybrać ten drugi wariant, potrzebują oferty od dorosłych. I ona nawet jest, ale wciąż za uboga.

Mama 11-letniego Błażeja z Warszawy jest księgową, tata agentem ubezpieczeniowym. Błażej ma modne skatowskie ciuchy, dobrą szkołę, własny pokój, dostaje niezłe prezenty. Tak jak jego trzech starszych przyjaciół. Tylko jakoś nudno.... Gdy jest ładna pogoda, wysiadują godzinami na ławce przy przystanku autobusowym na rogu Nowego Świata i Świętokrzyskiej. Błażej mówi, że nie ma innego pomysłu. – A co można innego robić wieczorem? W domu siedzieć samemu? – wzrusza ramionami.

Czego się Błażej nie nauczy, tego Dawid nie będzie umiał. Dawid Jankowski z Puław jest o sześć lat starszy od Błażeja. Kiedy siedzi w domu przez kilka godzin przed komputerem, czuje, że z nudów „coś go bierze”. Dzwoni wtedy do swojego kolegi. Łążą po ulicach, patrzą na wystawy sklepowe, gapią się na dziewczyny. – Nie robimy nic konkretnego, po prostu nudzimy się razem – mówi Dawid.

I nudzą się w coraz liczniejszym towarzystwie. Według badań instytutu badawczego SMG/KRC¹ połowa ludzi w wieku od 15 do 24 lat ma codziennie kilka godzin wolnego czasu, ale tylko niewielu ma pomysł, co z nim zrobić. 50 proc. spędza go na oglądaniu telewizji. A 24 proc. po prostu nie robi nic – śpi, odpoczywa. „Nie ma co robić. Wszystkie płytki przesłuchane i już można ogłupieć, non stop słuchając tego samego. Mi się strasznie nudzi, nie wiem, co robić, buuuuu” – pisze w internetowym pamiętniku nastolatka z Warszawy.

Młodzi ludzie w dzisiejszej Polsce mają cały świat na ekranie komputera albo telewizora. I mnóstwo innych atrakcji. Ale nudzą się na potęgę, bo nikt z dorosłych nie powiedział im, jak z tych atrakcji korzystać.

Dorośli się dziwią: jak można nudzić się w świecie, który stwarza możliwości, o jakich 20 lat temu nie można było nawet pomarzyć? A można. Naukowcy twierdzą, że nudzi się całe pokolenie. I w metropoliach, i na wsi, i w zamożnych, i ubogich rodzinach. – Nuda wśród młodzieży staje się problemem generacyjnym – uważa dr Jacek Kurzępa, socjolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego, od kilku lat prowadzący badania młodzieży. Zdaniem Katarzyny Florian z Psychologicznej Pracowni Konsultacyjno-Wychowawczej w Warszawie nuda wynika z braku wzorów wyniesionych z domu. W Polsce 15 proc. matek i co czwarty ojciec przyznaje się do całkowitego braku czasu na kontakty z dziećmi. (...)

Obiegowa opinia głosi, że młodzi ludzie z „porządnych” rodzin są zabiegani i na nic nie mają czasu. Ale nawet ci nastolatki, którzy mają wypełniony kalendarz, też się nudzą. Jak 17-letni Konrad Marecki z rodziny zamożnych biznesmenów z okolic Zielonej Góry. Ma doskonale zaplanowany przez rodziców dzień. Chodzi na basen, hiszpański, siłownię. Jeździ konno. No i jeszcze dostaje 2 tys. złotych kieszonkowego i jeździ na wakacje na Capri. – Jak było? – pytam. – Nudno – mówi Konrad. (...)

– Często wolny czas przeradza się w stertę zajęć dodatkowych mających na celu przygotowanie

¹ <http://www.smgkrc.pl/index1.htm>

dziecka do wyścigu szczurów – tłumaczy Katarzyna Florian. A gdy naprawdę wolny czas nadchodzi, nie wiadomo, co z nim zrobić. – Zabiegani przez cały tydzień, umierają z nudów podczas weekendu – dodaje dr Kurzępa. Konrad ostatnio próbuje wygrać z nudą, wysyłając przez Internet swoje oferty do agencji towarzyskich.

Nuda dzieciaków z przeciętnych domów jest mniej widowiskowa. Do niedawna jej towarzyszem była najczęściej ławka na podwórku. Dzisiaj to się zmieniło. Michał Pawłowski, 16-latek z Łodzi, po powrocie ze szkoły włącza komputer. – Gram w różne krwawe gierki. Kilka godzin dziennie. Nie wiem, co bym zrobił, gdyby nie było komputera – opowiada Michał. Ale nie wszystkim z tym równie dobrze jak Michałowi, który przyznaje, że nudzi się z lenistwa. 16-letni Łukasz Kryśkiewicz ze wsi pod Warszawą opowiada: – Często chodzę z miejsca na miejsce i nie mam co ze sobą zrobić. Najczęściej włączam telewizor i oglądam jak leci. Innym razem wchodzę do Internetu albo oglądam czasopisma komputerowe.

Cały świat mają na ekranie komputera albo telewizora. Dlatego coraz rzadziej chce im się wychodzić z domu – świat za oknem wydaje się o wiele mniej atrakcyjny niż ten oglądany na ekranie. Nuda telewizyjno-komputerowa wynika, zdaniem prof. Bartłomieja Kozery z Uniwersytetu Opolskiego, z nawyku oglądactwa, biernego uczestnictwa w wydarzeniach pokazywanych w telewizji. – Młodzi ludzie chcą żyć jak bohater telewizyjny albo przeżywać przygody w tempie gry komputerowej. A skoro nie mogą, nudzą się, bo realny świat wydaje się mało ekscytujący – mówi prof. Kozera.

Socjalistyczne pokolenia miały czarno-biały telewizor, szpulowy magnetofon i grę w tysiąca albo chińczyka. Dodatkowych atrakcji musiały szukać w swoich własnych głowach. Czy im się to udawało? Twierdzą, że bez trudu. – Dzisiejsze dzieci już nie wiedzą, co to było zbieranie znaczków i jakiej dawki adrenaliny dostarczało – zapala się Piotr, 47-letni dziennikarz z Warszawy, który zrozumiał, jak bardzo świat się zmienił, gdy bezskutecznie próbował zaszczepić dawną dziecięcą pasję swoim synom. Wspomina, że każdy nowo zdobyty znaczek z dalekiego kraju był namiastką jakiejś wielkiej podróży, niemożliwej w realnym życiu. Bo skoro wokół było biednie i szaro, mocno pracowała wyobraźnia. Kiedy Piotr i jego koledzy mieli po 12–13 lat, odkryli nad Wisłą zdezelowaną łódkę. Wymyśleli, że trochę ją wyremontują i popłyną Wisłą do Bałtyku, a potem w podróż dookoła świata. – Jakos tam po cichu każdy z nas wiedział, że to niemożliwe. Ale przez kilka miesięcy spotykaliśmy się całą gromadą i obmyślaliśmy szczegóły wyprawy. Jak mogliśmy się przy tym nudzić? – pyta retorycznie.

Tacy jak on nie bardzo mogą zrozumieć, że młodzież epoki fast foodów, telewizyjnego pilota i Internetu nie ma czasu na takie fantazje i chce mieć wszystko na tacy. Łącznie z receptami jak ciekawiej żyć. (...)

Faktem jest, że w dzisiejszej Polsce mamy wśród młodzieży i nudę, i rosnącą przestępczość. A młodym ludziom potrzebna jest czasami tylko odpowiedź dorosłych, by emocje dostarczane poprzez agresję wyzwalac w sobie w o wiele szlachetniejszej formie. – Wystarczy coś zasugerować, nie przeszkadzać – mówi Bogusława Breitkopf, nauczycielka z V LO w Zielonej Górze. Uczniowie Bogusławy są społecznymi instruktorami młodzieżowymi: skończyli kursy pierwszej pomocy, organizują olimpiady ratownicze, pomagają starszym. – Z nudów – przyznaje Krzysztof Kamiński, 18-latek z Sulechowa, podopieczny Breitkopf. – W Sulechowie nic się nie dzieje – opowiada. Zapisal się na kurs, potem zaczął współpracować z PCK. – Największą satysfakcję mam z wdzięczności, jaką okazują mi ludzie, którym pomagam. Czuję się spełniony, wiem, że moje życie ma sens – mówi Krzysztof.

Może więc lepiej teraz wspomóc takie pomysły niż za parę lat szukać skradzionych samochodów? A na sprawną policję też nie zaszkodzi poszukać pieniędzy. Bo dla niektórych nie tylko teatr, malowanie i komputer, ale nawet najcięższy survival to nuda. Przeraziłwa.

Krzysztof Romanowski
„Newsweek” 2002, nr 42



Ćwiczenia

I. Przed przeczytaniem tekstu proszę się zastanowić nad następującymi sprawami:

1. Kiedy człowiek najczęściej się nudzi?
2. Czy nuda może być niebezpieczna? Dlaczego?
3. Jak spędzają Państwo wolny czas? Czy mają Państwo dużo wolnego czasu?
4. Jak spędza czas Państwa młodsze, starsze rodzeństwo, Państwa rodzice?
5. Czy w okolicy, w której Państwo mieszkają, są miejsca, gdzie można ciekawie spędzić czas? Co to za miejsca?

II. Co znaczą następujące zwroty i określenia? W razie wątpliwości proszę sięgnąć do słownika.

1. łązić
2. obiegowa opinia
3. skrajny przypadek
4. wyścig szczurów
5. krwawe gierki
6. nawyk
7. dawka
8. zaszczyć pasję
9. zdezelowany
10. namiastka
11. przeraźliwy

III. W trakcie czytania tekstu proszę wypisać wszystkie określenia mówiące o tym, w jaki sposób młodzież spędza wolny czas.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

IV. Na podstawie tekstu proszę określić, czy poniższe zdania są prawdziwe (P) czy fałszywe (F).

Przykład: Młodzi ludzie w Polsce nudzą się, ponieważ ich rodzice nie mają pomysłu na życie.

P

F

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Nuda dotyka przede wszystkim młodzież z rodzin patologicznych. | P | F |
| 2. Młodzi ludzie spędzają większość czasu włączając się po mieście. | P | F |
| 3. Liczne zajęcia dodatkowe pomagają młodym ludziom zwalczyć nudę. | P | F |
| 4. Młodzi uczestniczą w zajęciach dodatkowych w ramach przygotowania do wyścigu szturów. | P | F |
| 5. Brak atrakcji w dawnych czasach pobudzał wyobraźnię. | P | F |
| 6. Obowiązkiem dorosłych jest pobudzanie młodych ludzi do działania. | P | F |
| 7. Współczesna młodzież nie jest zdolna do szlachetnych czynów. | P | F |

V. Proszę wybrać to określenie, które jest najbliższe znaczeniu frazy czy wyrazu pochodzącego z tekstu.

Przykład: Jeśli „coś kogoś bierze”, to:

- a) ktoś jest wściekły
- b) ktoś jest zdenerwowany
- c) **ktos jest niespokojny**

1. Sterta zajęć to:

- a) stos zajęć
- b) duża liczba zajęć
- c) duża oferta zajęć

2. Widowiskowy to:

- a) bardzo widoczny
- b) wspaniały
- c) efektowny

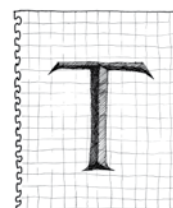
3. Namiastka to:

- a) mała rzecz
- b) nieistotna rzecz
- c) przedsmak

4. Zdezelowany to:

- a) stary
- b) zepsuty
- c) wysłużony

Nie bądź zwierzę!



„Ale beznadziejny ten film! No, nie, już nie mogę na to patrzeć!” A jednak... patrzysz. Nie wyłączasz telewizora – tkwisz przed nim jak zaczarowany. Jedyne, na co może zdobyć się twoja bezwładna ręka, to zmiana kanału. Kreskówka czy wiadomości? A może program o układaniu bukietów? Wszystko jedno. Czas przecieka przez palce, a ty nie jesteś w stanie się od tego oderwać. Jesteś na siebie zły? Tak jak blisko 12 procent innych oglądaczy, którzy nie są w stanie wyzwolić się od magii mrugającego ekranu. Tyle osób uważa, że jest uzależnione od telewizora. I choć naukowcy wciąż toczą spór, czy nasza słabość do oglądania zmieniających się obrazów działa według tych samych mechanizmów co przymus palenia papierosów lub pociąg do alkoholu, to pewni są jednego – to niebezpieczne.

Jedno z większych badań psychologicznych nad wpływem telewizji na nasze umysły przeprowadziło dwóch amerykańskich psychologów na początku lat 90. XX wieku. Robert Kubey i Michaly Csikszentmihalyi zaobserwowali u ludzi oglądających telewizję uczucie odprężenia i bierności. Podobne wyniki uzyskiwano w badaniach fal mózgowych metodą EEG. Zapis wskazywał, że podczas oglądania telewizji poziom pobudzenia umysłowego jest niższy. Co gorsza, okazało się, że z chwilą wyłączenia odbiornika TV mija uczucie odprężenia, utrzymuje się za to obniżona aktywność umysłowa.

Każdemu z nas zdarza się zauważyć, że oglądanie telewizji obezwładnia, pochłania energię i powoduje wyczerpanie. Po odejściu od telewizora trudniej się skoncentrować. Zdarza się, że telewizor włączamy w chwilach zmęczenia, przygnębienia i samotności. Co prawda oglądanie programu pozwala nam na chwilę zapomnieć o rzeczywistości, jednak po wyłączeniu odbiornika nasze samopoczucie nie ulega poprawie – a nawet się pogarsza.

A jednak wracamy do telewizji, bo kojarzymy ją właśnie ze stanem odprężenia, jaki osiągamy po zapadnięciu w fotelu lub wyciągnięciu się na kanapie. Takie skojarzenie ulega zarówno wzmocnieniu dodatniemu, bo stan odprężenia utrzymuje się przez cały czas oglądania, jak i ujemnemu, ponieważ stres i przygnębienie pojawiają się dopiero, gdy zgaśnie ekran. Dlatego im więcej oglądamy, tym bardziej chcemy oglądać. Podobnie działają substancje powodujące uzależnienie.

Gdy w 1983 roku psychiatrzy rozszerzyli definicję uzależnienia, nałogowe oglądanie telewizji zaczęło się w nią bardzo dobrze wpisywać. Bo, proszę – niech teraz każdy zrobi rachunek sumienia i przeczyta, co następuje:

O uzależnieniu mówimy, gdy długi czas poświęcamy na kontakt z daną substancją. Gdy częściej, niż zamierzamy, jej używamy, kiedy myślimy o potrzebie ograniczenia jej dawek lub wielokrotne podejmo-

waliśmy nieudane próby ich zmniejszenia. Gdy przyjmowanie tej substancji sprawia, że zaniedbujemy ważne obowiązki społeczne, rodzinne lub zawodowe, oraz gdy cierpimy na zespół abstynencyjny po jej odstawieniu.

Czy pod słowo „substancja” równie dobrze jak „kokaina” nie można podstawić słowa „telewizja”?

Oczywiście telewizja potrafi uczyć i bawić, ale staje się problemem w krajach uprzemysłowionych, gdzie statystyczny mieszkaniec przeznacz na nią trzy godziny dziennie, czyli połowę wolnego czasu. To więcej niż na jakąkolwiek inną czynność oprócz pracy i snu. Oglądając telewizję z taką intensywnością przez całe życie, człowiek 75-letni spędziłby przed ekranem łącznie dziewięć lat! Tymczasem poza ograniczaniem zdolności umysłowych telewizja stanowi także inne zagrożenie: mocne, pulsujące światło na ekranie telewizora czy gwałtownie zmieniające się kolory mogą u niektórych osób wywoływać drgawki. Najgłośniejszy taki wypadek miał miejsce w roku 1997 w Japonii, gdy 700 dzieci dostało napadu drgawek podczas telewizyjnej emisji filmu o pokemonach. Wcześniej – w roku 1993 – brytyjska reklamówka wywołała drgawki u trzech osób.

Taki skutek wywołują obrazy emitujące szczególnie silne promieniowanie świetlne o długości fali niebezpiecznie dostrojonej do fal mózgowych. Szczególnie wyczulone na tego typu bodźce są dziewczęta i kobiety pomiędzy siódmym a dwudziestym rokiem życia. Podobnie na mózg działają gry komputerowe. Zmieniające się obrazy przykuwają uwagę tak bardzo, że nawet dzieci, u których szybki ruch na ekranie wywołuje chorobę lokomocyjną (tak!), nie są w stanie oderwać się od obrazu.

A jak często nam, dorosłym, zdarza się, że gdy w pomieszczeniu włączony jest telewizor, ukradkowo rzucamy na niego okiem?

Naturalne zainteresowanie światłem i dźwiękiem z telewizora zaczyna się bardzo wcześnie. Psycholog Dafna Lemish z Uniwersytetu w Tel Awiwie opisała przypadki niemowląt wykazujących zainteresowanie telewizją już w wieku sześciu-ośmiu tygodni. Także cytowani już Kubey i Csikszentmihalyi obserwowali nieco starsze niemowlęta, które leżąc na plecach na podłodze, obracały główki o 180 stopni, by zobaczyć, co też widać „w okienku”. Gdy pewnego razu w czasach, kiedy moja młodsza siostra była jeszcze dzieckiem, zepsuł nam się telewizor, mama włączyła jej bajkę w radiu. Moja siostra musiała p a t r z e ć na radio, by rozumieć płynący stamtąd dźwięk. Denerwowała się, gdy ktoś jej zaślaniał odbiornik. Dlaczego tak się dzieje?

Odpowiedź znaleźli psychologowie ewolucyjni. Twierdzą, że te skłonności do obrazu wynikają z głęboko w nas zakorzenionej tak zwanej reakcji orientacyjnej. Pierwszy raz reakcję orientacyjną opisał w 1927 roku Iwan Pawłow (ten od psa). Co to jest? To odruchowe pobudzenie zmysłu wzroku lub słuchu przez każdy nagły lub nowy bodziec. Stanowi ono ewolucyjne przystosowanie mające chronić nas przed niespodziewanym atakiem ze strony na przykład drapieżnika. Dlatego umiemy wykrywać ruch w naszym otoczeniu niemal podprogowo.

Gdy zauważymy, że coś się rusza, rozszerzają się naczynia krwionośne w naszym mózgu, zwalnia tętno i zwężają się naczynia doprowadzające krew do najważniejszych grup mięśni. Mózg koncentruje się na uzyskaniu dodatkowych informacji, reszta organizmu się wycisza.

Ten właśnie mechanizm uruchamiają wciąż zmieniające się na ekranie obrazy. O „hipnotyzującej” sile telewizji decyduje więc forma, nie treść. Dobrze widać to na przykład w reklamach, które są tym skuteczniejsze, im silniej angażują naszą uwagę – choć często nie niosą żadnej treści, nie mają żadnej fabuły. Ich celem jest tylko zwrócenie naszej uwagi na określony produkt. W sekwencjach szybkiej akcji obraz zmienia się co sekundę i bezustannie uruchamia w naszym mózgu reakcję orientacyjną. Skoro zatem telewizja uderza w tak prymitywne reakcje organizmu, czy możemy wyzwolić się spod jej wpływu? Badania pokazują, że znacznie mniej czasu na oglądanie telewizji przeznaczają ludzie inteligentniejsi i lepiej wykształceni.

Rozum wygrywa z instynktem.

Olga Woźniak
„Przekrój” 2000, nr 40

I. Z powyższego tekstu usunięto śródtytuły. Proszę przywrócić je na miejsce.

Pies Pawłowa

Jak kokaina

Oglądanie oglupia

Uzależnienia początki

Siła ruchu

II. Proszę odnaleźć miejsca, w których autorka mówi:

1. o podobieństwie zachodzącym między oglądaniem telewizji a paleniem
2. o reakcji naszego mózgu na szybkie sekwencje ruchowe
3. o tym, co kojarzy nam się z telewizją
4. o tym, że oglądanie telewizji może być niebezpieczne dla zdrowia

III. Proszę wybrać właściwą odpowiedź:

1. Naukowcy nie są zgodni co do tego, czy oglądanie telewizji:
 - a) jest uzależnieniem.
 - b) jest takim samym nałogiem jak palenie, picie itp.
 - c) jest szkodliwe.
 - d) działa na nas podobnie jak i inne nałogi.
2. Oglądanie telewizji:
 - a) zmniejsza poczucie samotności i przyczynia się do wzrostu dobrego samopoczucia.
 - b) wprowadza nas w długotrwały stan odprężenia.
 - c) obniża czasowo naszą aktywność umysłową.
 - d) pomaga oddalić problemy i uwolnić się od stresu.



Jak Polacy spędzają wolny czas

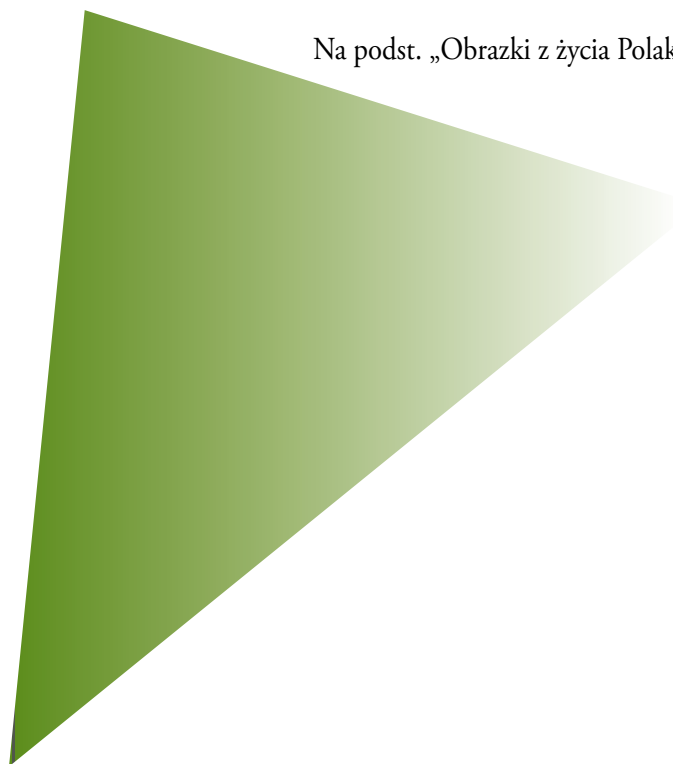
Z badań CBOS-u wynika, że w czasie wolnym Polacy nie stronili od życia towarzyskiego oraz czytania książek. Urządzanie przyjęć dla przyjaciół i znajomych jest niemal powszechnym zwyczajem w środowisku osób o najwyższej pozycji społeczno-ekonomicznej oraz wśród ludzi młodych, w tym szczególnie wśród studentów. Im gorsze położenie materialne i społeczne, tym rzadsze przypadki zapraszania gości do domu.

Czytelnictwo książek jest także wyraźnie zróżnicowane społecznie. Prym wiodą w nim ludzie najlepiej wykształceni i sytuowani, o najwyższym statusie społeczno-zawodowym, a także uczniowie i studenci oraz mieszkańcy dużych i wielkich miast.

Znacznie mniej osób spędzało czas wolny poza domem. Wypady do kina, teatru z rodziną do restauracji, podobnie jak czytanie książek czy urządzanie przyjęć towarzyskich, należą do stylu życia ludzi młodszych, przede wszystkim uczniów i studentów, badanych o wysokim statusie społecznym i ekonomicznym, mieszkańców dużych miast. Natomiast im ludzie są starsi, gorzej wykształceni, zajmują niższą pozycję społeczno-zawodową i finansową oraz mieszkają w mniejszej miejscowości, tym rzadziej korzystają z takich form spędzania czasu.

Bogna Wciórka

Na podst. „Obrazki z życia Polaków w minionym roku”²



² Zob. http://www.cbos.com.pl/SPISKOM.POL/2005/K_023_05.PDF



Słowa, które warto znać

interesować się	<i>czym?</i> (N)	filmem, literaturą
pasjonować się	<i>czym?</i> (N)	historią, malarstwem
mieć pasję		
mieć hobby		
• teatr, kino, telewizja		
chodzić	do kina na filmy do teatru na przedstawienia	
oglądać film	<i>co?</i> (B)	filmy, telewizję dokumentalny, fabularny, obyczajowy, sensacyjny, science-fiction, historyczny, kostiumowy
• książki		
czytać	<i>co?</i> (B) książki fantastyczne, przygodowe, historyczne literaturę piękną, literaturę faktu beletrystykę powieści pamiętniki	
• muzyka		
chodzić	do filharmonii na koncerty do klubu na dyskotekę	koncert symfoniczny, kameralny, rockowy
grać słuchać	<i>na czym?</i> (Msc.) <i>czego?</i> (D)	na gitarze, na fortepianie, flecie muzyki, hip-hopu, jazzu
• sztuki plastyczne		
malować		
rysować	<i>co?</i> (B)	
rzeźbić		
tworzyć		
chodzić na wystawy oglądać, zwiedzać wystawy		wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, fotografii
• zbieranie		
zbierać	<i>co?</i> (B)	znaczki, książki, monety, autografy
kolekcjonować	<i>co?</i> (B)	obrazy, pastele, akwarele

• **sport**

uprawiać sport

uprawiać

(co?)

sporty letnie, zimowe

piłkę nożną

siatkówkę

baseball

kulturystykę

chodzić na siłownię

gimnastykować się

pływać

biegać

jeździć

na czym? (N)

na łyżwach

na nartach

na rowerze

na deskorolce

na snowbordzie

chodzić w góry

po górach

chodzić

na co? (B)

na spacer, na wycieczki

grać

w co? (B)

w siatkówkę,

w koszykówkę,

w szachy,

w tenisa

• **fotografia**

robić zdjęcia

założyć

zmienić

wywołać

film

• **inne zajęcia**

szyc

haftować

łowić ryby

majsterkować

polować

robić na drutach

grać w gry komputerowe

surfować po internecie

.....

.....

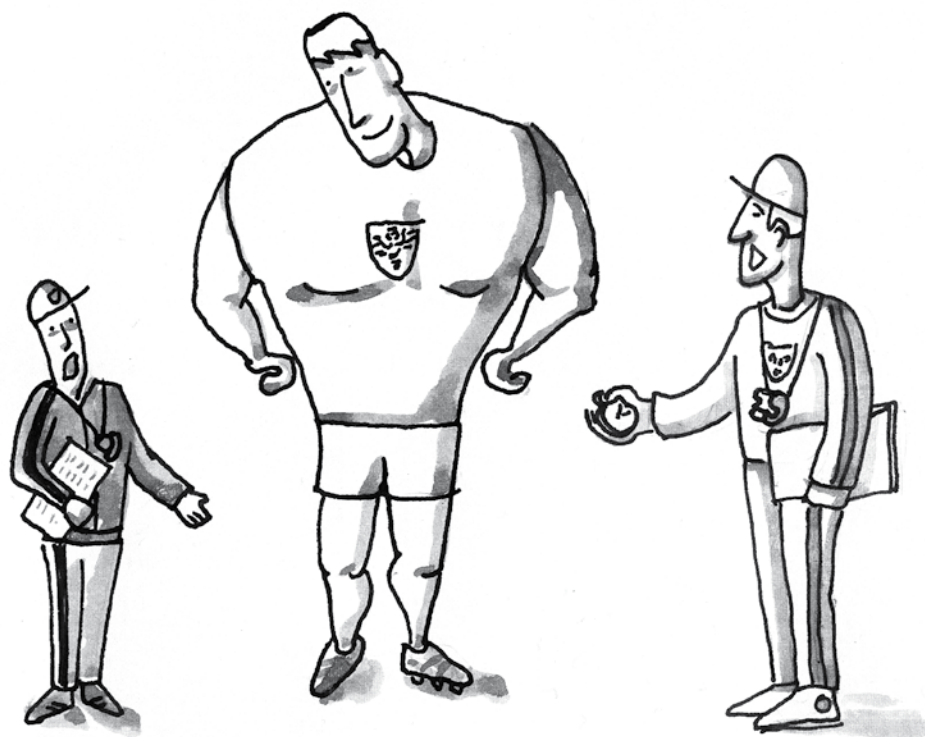
.....

.....

.....



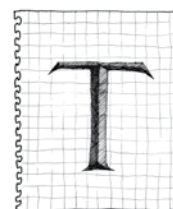
W ZDROWYM CIELE – ZDROWY DUCH



Zdrowie chętniej widzi,
gdy ciało tańczy, niż gdy pisze.

Georg Christoph Lichtenberg (1742–1799)

Sport to zdrowie?



Wakacje to czas aktywnego wypoczynku. Biegamy, pływamy, niektórzy nawet latają lub nurkują. Czy wysiłek to przepis na zdrowie, czy raczej na szybką infekcję?

Wszyscy wiemy, że dzięki treningowi zwiększa się siła i wytrzymałość naszych mięśni. Tracimy zbędne kilogramy i poprawiamy sprawność układu krążenia. Tymczasem mało kto wie, że aktywność ruchowa ma także wpływ na działanie układu odpornościowego. Odpowiada on za niszczenie bakterii, wirusów i komórek nowotworowych pojawiających się w organizmie. Nasze zdrowie w znacznej mierze zależy od skuteczności tego systemu obrony. Gdy zawodzi – zaczynają się kłopoty. A przecież nawet łagodne objawy przeziębienia – katar czy kichanie – mogą przeszkadzać nam w wakacyjnym odpoczynku (lub w pracy, jeśli czeka nas poprawkowy egzamin albo szef nie dał nam urlopu). (...)

Najlepsze efekty daje oczywiście wieloletnia, systematyczna aktywność ruchowa, ale nawet krótki, 15-tygodniowy trening rekreacyjny może zwiększyć naszą odporność. Uczestnicy trwającego przez taki okres eksperymentu musieli 5 razy w tygodniu intensywnie maszerować przez 45 minut. Wykazano, że o połowę rzadziej występowały u nich różne objawy zapalenia górnych dróg oddechowych. Układ odpornościowy ludzi systematycznie ćwiczących cechuje się również większą sprawnością w walce z nowotworami. (...)

Chory na sport

Czy trening zawsze prowadzi do poprawy odporności? Niestety nie, bo jak w przypadku każdego lekarstwa ważną rolę odgrywa także dawka. Wysiłek lekki i umiarkowany pobudza nasz układ odpornościowy. Jednak treningi prowadzące do wyczerpania działają dokładnie odwrotnie. (...) Po ciężkim wysiłku drobnoustrojom chorobotwórczym łatwiej jest spenetrować nasz organizm. Osłabienie odporności nie jest rzadkie wśród wyczynowców. Taką sytuację zaobserwowano po maratonie w Los Angeles. Objawy infekcji górnych dróg oddechowych pojawiły się w ciągu tygodnia od zakończenia imprezy u co ósmego maratończyka. U biegaczy na podobnym poziomie sportowym, którzy trenowali, ale nie uczestniczyli w maratonie, obserwowano takie objawy prawie sześć razy rzadziej. U szwedzkich biegaczy narciarskich zapalenia górnych dróg oddechowych są najczęstszym powodem nieobecności na treningach.

Zasady zdrowego treningu

- Wybierz aktywność, którą lubisz. Trening musi być przyjemnością.
- Ćwicz systematycznie. Tylko wtedy można liczyć na poprawę zdrowia.
- Intensywność treningu powinna być umiarkowana. Tętno powinno wynosić 60–75% tętna maksymalnego. Tętno maksymalne oblicza się ze wzoru: 220 – twój wiek.
- Dobieraj natężenie wysiłku tak, by po treningu odczuwać lekkie zmęczenie.

Leszek Pokrywka
„Wiedza i Życie” 2002, nr 9



Ćwiczenia

I. Proszę zaznaczyć, czy poniższe zdania są zgodne z tekstem (P), czy też nie (F).

Przykład: W czasie wakacji uprawiamy różne dyscypliny sportowe.

P F

- | | | |
|---|---|---|
| 1. Intensywny trening sprawia, iż nasz układ krążenia działa zdecydowanie lepiej. | P | F |
| 2. Uprawianie sportu zawsze poprawia działanie naszego układu immunologicznego. | P | F |
| 3. Jeśli uprawiamy sport zawodniczo, częściej chorujemy. | P | F |
| 4. Jeśli trenujemy dla zdrowia, nie powinniśmy się przemęczać. | P | F |
| 5. Sportowcy zwykle chorują po zakończeniu zawodów. | P | F |
| 6. Szwedzcy biegacze nie uczestniczą w treningach z powodu chorób gardła. | P | F |

II. Proszę odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Na co ma wpływ regularna aktywność ruchowa?

.....
.....
.....

2. Za co odpowiada nasz system immunologiczny?

.....
.....
.....

3. Dlaczego zbyt intensywny wysiłek może być szkodliwy dla organizmu?

.....
.....
.....

4. Co, zdaniem autora, jest bolączką ludzi wyczynowo uprawiających sport?

.....
.....
.....

III. Proszę połączyć wyrazy z ich definicjami lub synonimami zgodnie z podanym przykładem.

- | | |
|------------------------|--|
| 1. objaw | A. sprawiać, że czegoś staje się więcej |
| 2. zwiększać | B. brać w czymś udział |
| 3. układ odpornościowy | C. układ immunologiczny |
| 4. dawka | D. to, co się w czymś uzewnętrznia; symptom |
| 5. uczestniczyć | E. intensywność |
| 6. natężenie | F. pozbywać się czegoś |
| 7. pobudzać | G. uszkodzenie ciała wskutek upadku, uderzenia itp. |
| 8. uraz | H. ilość (np. zażywanego lekarstwa) |
| 9. tracić | I. spowodować nasilenie, zwiększenie; dać impuls do czegoś |

III. Wyrazy z kolumny A proszę połączyć z wyrazami z kolumny B, a następnie ułożyć z nimi zdania.

Przykład: Pole kwadratu *oblicza się według wzoru* $a \times a$.

- | | |
|-----------------|---------------------|
| A | B |
| odczuwać | zmęczenie |
| poprawić | ryzyko |
| narazić | rekord |
| obliczać | odporność |
| podejmować | na porażkę |
| skazać | według wzoru |
| bić | na infekcje |

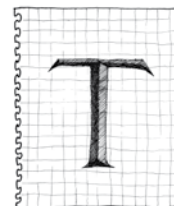
IV. Proszę uzupełnić brakujące człony kolokacji (w razie wątpliwości proszę wrócić do tekstu).

Przykład: Dzięki treningom *tracimy* zbędne kilogramy.

1. Uprawianie sportu może wydatnie naszą ogólną sprawność.
2. Przeziębienie lub katar mogą nam w wypoczynku.
3. Powinniśmy dążyć do tego, by naszą odporność, a unikać wszystkiego co może ją
4. Umiarkowane uprawianie sportu prowadzi do stanu zdrowia; zbyt intensywne treningi – do zupełnego organizmu.

Chodźcie z nami!

Codzienny spacer przepustką do zdrowia i długowieczności



Jeśli raz w tygodniu katujesz swoje ciało na siłowni, [0 – b] samobójstwo na raty. Jeśli w soboty biegasz do [1 – ...], możesz już teraz zrehabilitować swój nekrolog. Jeśli w niedziele [2 – ...] na rowerze życiowe rekordy, któraś z tych niedziel będzie twoją ostatnią. Tak najkrócej brzmiałoby ostrzeżenie pod adresem weekendowych Tarzanów. „Im więcej biegasz i ćwiczysz, tym lepiej dla twego zdrowia” – [3 – ...] przed 30 laty Kenneth Cooper, twórca aerobiku. Dziś ten najbardziej znany propagator zdrowego stylu życia zaleca umiarkowany wysiłek fizyczny. Zbyt intensywne uprawianie sportów jest szkodliwe dla zdrowia! (...)

Można uprawiać aerobik, korzystać z siłowni lub jeździć na rowerze, byle w [4 – ...] Równie, a może nawet bardziej zbawienne dla zdrowia są spacery (choćby w drodze do pracy), proste ćwiczenia gimnastyczne, praca w ogródku bądź sprzątanie mieszkania. Trzeba [5 – ...] tylko jeden warunek: musimy spacerować lub ćwiczyć regularnie, najlepiej trzydzieści minut dziennie bądź przynajmniej kilka razy w tygodniu, a nie tylko od czasu do czasu. (...)

Niestety, Polacy prowadzą [6 – ...] tryb życia. Badania Światowej Organizacji Zdrowia wykazały, że jesteśmy najmniej aktywnym fizycznie narodem w Europie! Aż trzy czwarte naszych rodaków nie uprawia żadnych sportów, gier zespołowych, nie chodzi nawet na spacer. Przeciętny Polak na pieszą [7 – ...] lub jazdę na rowerze ma czas jedynie kilka razy w roku, mimo że na oglądanie telewizji poświęca nawet pięć godzin dziennie. Zaledwie 6–7 proc. osób regularnie ćwiczy kilka razy w tygodniu, to kilkakrotnie mniej niż w Niemczech, Finlandii, Hiszpanii czy nawet w Rosji i na Węgrzech. Tymczasem brak ruchu jest bardziej [8 – ...] niż palenie tytoniu! (...)

Ludzie aktywni są na ogół bardziej opanowani, wydajni i kreatywni. Lepiej śpią, mniej się męczą i rzadziej są znudzeni, nie [9 – ...] depresjom i codziennym trudnościom. Dłużej [10 – ...] szczupłą sylwetkę, częściej też budzą sympatię, a ich wygląd pomaga w osiągnięciu sukcesów. Regularny, umiarkowany wysiłek fizyczny to jedyny eliksir zdrowia i długowieczności, którego skuteczność [11 – ...] badania naukowe.

Zbigniew Wojtasiński
„Wprost” 2002, nr 1032



Ćwiczenia

I. Proszę uzupełnić luki w tekście, wybierając najlepszą spośród podanych możliwości.

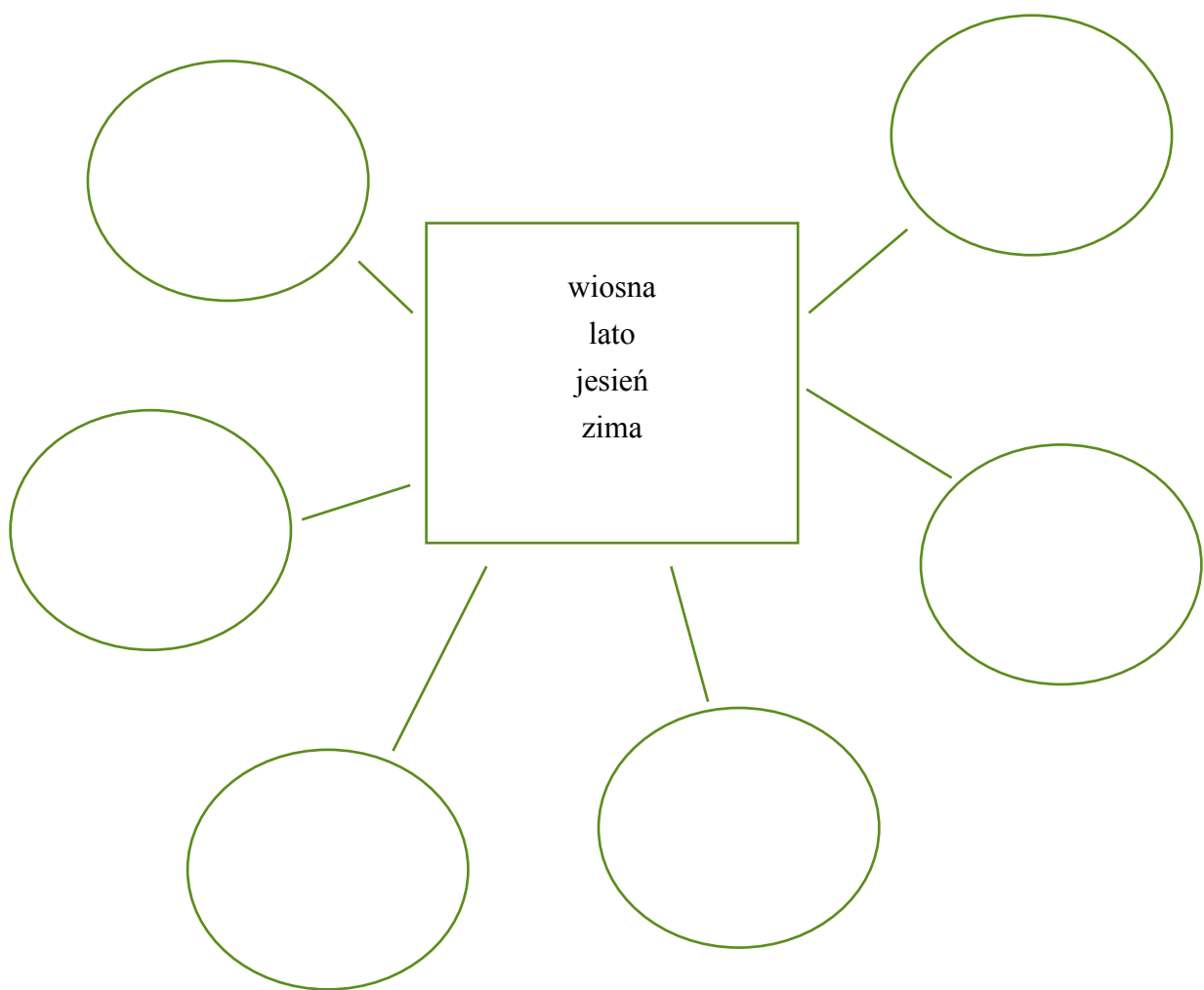
Przykład:

0. a. robisz **b. popełniasz** c. czynisz d. uprawiasz
1. a. martwego b. umarłego c. upadłego d. poległego
2. a. bijesz b. robisz c. masz d. zyskujesz
3. a. rekomendował b. rozkazywał c. nakazywał d. zalecał
4. a. nadmiarze b. mierze c. umiarze d. umiarkowaniu
5. a. spełnić b. pełnić c. wykorzystać d. uwzględnić
6. a. osiadły b. nieruchomy c. stały d. siedzący
7. a. wyprawę b. eskapadę c. wędrówkę d. pielgrzymkę
8. a. szkodzący b. groźny c. zagrażający d. szkodliwy
9. a. sprzyjają b. pozwalają c. poddają się d. ustępują
10. a. zatrzymują b. zachowują c. trzymają d. uchowają
11. a. potwierdziły b. uznały c. podały d. przekazały

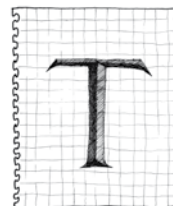
II. Proszę spróbować uzupełnić poniższą tabelkę przedstawiając argumenty przemawiające za uprawianiem sportu i przeciw temu.

Zalety uprawiania sportu	Wady uprawiania sportu

III. Jakie dyscypliny sportowe można uprawiać wiosną i latem, a jakie jesienią i zimą?



Mroczna strona medalu



Od zarania dziejów ludzie stosowali różnorodne metody i środki, które miały im zapewnić przewagę nad przeciwnikiem. W sporcie osiągnięcie tego celu jest możliwe dzięki zwiększeniu siły i wytrzymałości fizycznej, szybkości, odporności psychicznej, zdolności do koncentracji, a także umiejętności usuwania lub opóźniania objawów zmęczenia. Naturalnym sposobem doskonalenia tych cech są: właściwie zaplanowany trening, optymalna dieta, różne techniki psychologiczne. Wiadomo jednak, że można przekroczyć maksymalne możliwości organizmu, stosując środki farmakologiczne. Jest to ogromna pokusa, zwłaszcza wtedy, gdy ten sposób staje się względnie powszechny.

Najbliżej ideału byli sportowcy starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie stosowano wyłącznie żywieniowe środki wspomagające. Podstawą tego rodzaju dopingiu była wiara, że wraz ze spożyciem określonych produktów zwierzęcych przejmuje się pewne cechy zwierząt. Na przykład ten, kto zjadł serce lwa, stawał się odważny jak lew.

Niestety, w czasach nowożytnych doping stał się nieodłączną częścią sportu wyczynowego. (...) Według Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, każda substancja obca dla organizmu, również leki, lub substancje fizjologiczne, ale użyte w nieprawidłowej dawce lub zastosowane niefizjologiczną drogą z zamiarem sztucznego lub nieuczciwego podwyższenia sprawności, powinna być uważana za doping. (...)

Zatem czego nie wolno stosować? Lista zakazanych środków farmakologicznych oraz metod dopingujących obejmuje kilka grup:

- środki pobudzające, jak amfetamina czy efedryna – pod ich wpływem człowiek staje się wyjątkowo aktywny i nie odczuwa zmęczenia (...)
- narkotyczne środki przeciwbólowe, np. morfina; ich znaczenie dopingowe jest oczywiste – nie czując bólu, można się zdobyć na znacznie więcej (...)
- steroidy anaboliczne, (...) są powszechnie używane przez sportowców, pomagają bowiem budować masę mięśniową, co oczywiście dodaje sił.
- środki moczopędne, (...) bo zmniejszają zawartość wody w organizmie, powodując szybki spadek masy ciała (...)
- wreszcie hormony peptydowe, np. hormon wzrostu

Ich wartość dla sportowców jest ogromna, choć trudno ją sprowadzić do wspólnego mianownika, jedne mają wpływ pobudzający, inne stymulują wzrost mięśni. Łączy je jedno – są bardzo szkodliwe dla zdrowia. (...)

Nie ma na tej liście... ciąży, bo też trudno w tej mierze o jakikolwiek zakaz, choć są to hormony wydzielane przez organizm każdej brzemiennej kobiety. Niestety, nieraz wykorzystywały to zawodniczki – przed ważnymi zawodami zachodziły w ciążę, a potem bez skrupołów się jej pozbywały. (...)

Dlaczego młodzi, zdrowi, utalentowani ludzie decydują się na doping, mając pełną świadomość skutków, jakie ta decyzja za sobą pociąga? Wiele opisywanych w prasie przypadków stawia w dwuznacznym świetle osoby związane ze sportem trenerów i lekarzy, którzy przejawiają w stosunku do swoich podopiecznych postawy skrajnej bezwzględności. A nie jest to jedyny rodzaj presji, jakiej poddawani są zawodnicy. Wśród przyczyn stosowania dopingiu badacze tego zjawiska najczęściej

I. Przed przeczytaniem tekstu proszę wypisać:

- a. wszystkie słowa kojarzące się z wyrazem *mroczny*
- b. wszystkie słowa kojarzące się z wyrazem *medal*

II. Proszę zastanowić się:

- a. Czy sportowiec to zawód?
- b. Co w sporcie jest ważniejsze *wynik, rekord czy rywalizacja?* Dlaczego?

III. Proszę uzupełnić poniższą tabelę.

Czasowniki	Rzeczowniki abstrakcyjne	Przymiotniki
wytrzymać		
	doskonałość	
		żywniowy
	szkoda	
		zakazany
narkotyzować się		
	twórczość	
zwycięzać		
zgodzić się		

IV. Proszę odnaleźć akapit, który mówi o:

- a. etycznym wymiarze dopingu
- b. o środkach dopingujących stosowanych w starożytnym Rzymie i Grecji
- c. działaniach podejmowanych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski
- d. o środku dopingującym stosowanym przez kobiety
- e. ankiecie przeprowadzonej wśród najlepszych sportowców

V. Proszę odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jakie działania mogą zapewnić sportowcom przewagę nad przeciwnikiem?

.....
.....
.....

2. Co traktuje się jako doping?

.....
.....
.....

3. Dlaczego sportowcy decydują się na przyjmowanie substancji dopingujących?

.....
.....
.....

4. Jakie działania podejmuje Międzynarodowy Komitet Olimpijski, aby ograniczyć doping wśród sportowców?

.....
.....
.....

5. Jak skuteczne są te działania?

.....
.....
.....

VI. Proszę dopisać wyrazy o znaczeniu podobnym:

Przykład: różnorodny – rozmaity

- | | | |
|--------------|---|-------|
| 1. przewaga | – | |
| 2. zdolność | – | |
| 3. zasada | – | |
| 4. tożsamy | – | |
| 5. wykluczyć | – | |
| 6. używać | – | |
| 7. wygrana | – | |

VII. Na podstawie podanych zdań proszę określić znaczenia wyrazów wieloznacznych.

1. poważny

- Dostałam zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną, ale nie mam pewności, czy to jest **poważna** propozycja.
- Michał pasjonuje się muzyką **poważną**.
- Miał zatroskany, **poważny** wyraz twarzy.
- Doping to bardzo **poważny** problem.

2. jednostka

- Metr jest powszechnie stosowaną **jednostką** miary.
- Etyka to m.in. zasady moralne, którymi kieruje się **jednostka**.
- W naszym mieście znajduje się **jednostka** wojskowa.

3. postawa

- a. Wady **postawy** można korygować poprzez odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne.
- b. Ten zestaw ćwiczeń należy wykonywać w **postawie** siedzącej.
- c. Trenerzy i lekarze często przejawiają w stosunku do swoich podopiecznych **postawy** skrajnej bezwzględności.

VIII. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty słowami (wyrażeniami) o znaczeniu podobnym.

Przykład: Od zarania dziejów ludzie stosowali różnorodne metody i środki, które miały im zapewnić przewagę nad przeciwnikiem.

Od najdawniejszych czasów ludzie stosowali rozmaite środki i metody, które miały im umożliwić przewagę nad wrogiem.

a. Jest to **ogromna** pokusa, zwłaszcza wtedy, gdy **ten sposób** staje się **względnie** powszechny.

.....
.....

b. Najwyraźniej te, które akceptuje wielu sportowców, nie są **tożsame** z zasadami **przyjętymi** w społeczeństwie.

.....
.....

c. Ponad 50% sportowej elity **wyraziłoby zgodę** na **zażywanie** substancji zapewniającej złoty medal olimpijski nawet wtedy, gdyby w ciągu roku miała spowodować **poważne** kłopoty zdrowotne, nie **wykluczając** śmierci.

.....
.....
.....

d. Jednak liczne przypadki **dyskwalifikacji** sportowców mogą być **dowodem** skuteczności **przepisów** antydopingowych, jak i **bezsilności** nas wszystkich wobec zjawiska doping w sporcie.

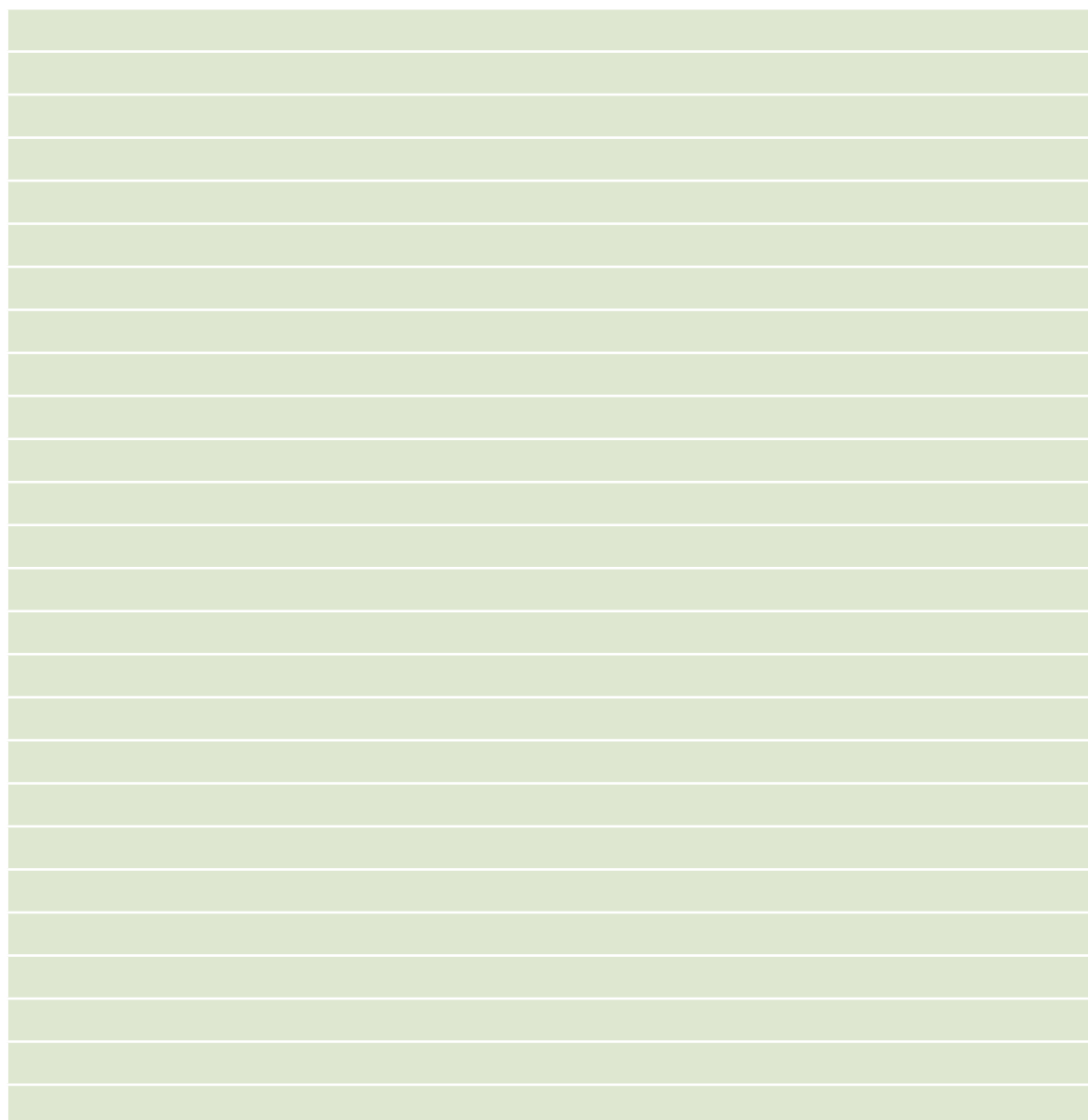
.....
.....
.....

IX. Proszę poukładać poniższe fragmenty tak, by tworzyły logiczną całość. Zdanie rozpoczynające tekst zostało oznaczone numerem 1.

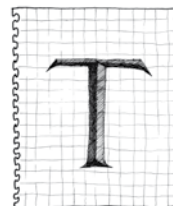
 1 Walka z dopingiem zaczęła się już na
_____ wiele lat, a do jej ostatecznego utrwalenia przyczyniły się
_____ zdrowia sportowców, kształtowała się przez
_____ badaniom... konie wyścigowe. Jednak świadomość,
_____ tragiczne przypadki śmierci zawodników. Pierwszą ofiarą doping był

___ że doping jest nieuczciwy i stanowi poważne zagrożenie dla
___ ponad 30 osób, a prawdziwą przestrożą dla innych może być zgon
___ zażyciu odmiany eteru. W latach sześćdziesiątych zmarło
___ czasu, żeby się tym cieszyć...
___ światowym rankingu podskoczyła z 33. na 6. miejsce, ale nawet nie miała
___ Wprawdzie w tym czasie jej pozycja w
___ angielski kolarz, który umarł w 1886 roku po
___ początku tego wieku – w Warszawie, Budapeszcie i Wiedniu poddano
___ ponad 400 zastrzyków zawierających 40 różnych preparatów farmakologicznych!
___ w 1987 roku pewnej zawodniczki niemieckiej. W ciągu 12 miesięcy przyjęła ona

NOTATKI



Doping do śmierci



Słowo *doping* pochodzi od angielskiego *dope*, co oznacza m.in. „narkotyzować się”, „dodawać, dosypywać środek narkotyzujący, oszalamiający, znieczulający”, „włać, wsypywać narkotyk”, ale również, co ciekawe, „sfalszować”, a także „głupek, naiwniak”. Korzenie słowa *dope* tkwią w Afryce – szczerp Kafrów z południa tak określał narkotyk stosowany podczas obrzędów religijnych. Forma ta przeniknęła następnie do języka Afrykanerów, a w Europie pojawiła się pod koniec XIX w. jako określenie narkotyku stosowanego w wyścigach konnych. W miarę upływu lat jego różne odmiany określały dodatki do prochu strzelniczego, rośliny o działaniu pobudzającym, oszołomienie, a nawet płyn pokrywający powierzchnie kadłubów samolotów. Dzisiaj „doping” kojarzy się nierozważnie i negatywnie ze sportem.

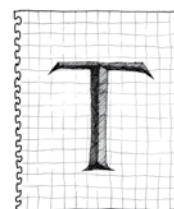
W czasach nowożytnych doping stał się nieodłączną częścią sportu wyczynowego. Około 100 lat temu zaczęto stosować takie środki dopingujące, jak alkohol, kokaina, kofeina, a wraz z postępem wiedzy fizjologicznej, biochemicznej i farmakologicznej ta lista systematycznie się wydłużała. W latach pięćdziesiątych do sportu wkroczyły steroidy anaboliczne i od tamtej pory, mimo coraz ostrzejszych działań zmierzających do wyeliminowania doping, staje się on problemem coraz poważniejszym.

Przed kilkoma tygodniami Miklos Feher, 24-letni węgierski piłkarz Benfiki Lizbona, upadł nagle na boisku, a po półtorej godziny lekarze stwierdzili jego zgon. W czerwcu ubiegłego roku podczas meczu Kamerun – Kolumbia pomocnik Marc-Vivien Foe przewrócił się, mimo że nie był atakowany. Próby reanimacji zakończyły się niepowodzeniem. W obu wypadkach przyczyną śmierci mógł być doping. Zmarły niedawno 35-letni kolarz Marco Pantani, zwycięzca Tour de France, także był wielokrotnie oskarżany o stosowanie niedozwolonych w sporcie substancji stymulujących. Rywalizacja sportowa przenosi się z boisk i bieżni do laboratoriów. Jedno z nich właśnie zlokalizowano w firmie Balco koło San Francisco. Jego właściciel Victor Conte stanął przed amerykańskim sądem.

Andrzej Ziemia
„Wiedza i Życie” 2000, nr 9¹

¹ Fragment artykułu „Mroczna strona medalu”.

Mistrzowie w pampersach



Na swoje pierwsze urodziny Tiger Woods, najlepszy golfista na świecie, zamiast grzechotki dostał od ojca kij golfowy. Rok miała Jennifer Capriati, jedna z najlepszych tenisistek ostatnich lat, gdy otrzymała od ojca raketę tenisową. Martina Hingis zaczęła treningi w wieku trzech lat. Kobe Bryant, najwyżej wyceniany obecnie koszykarz ligi NBA, w dniu swoich trzecich urodzin już od kilku miesięcy odbijał piłkę, a zdmuchując świecek oświadczył, że zostanie najlepszym koszykarzem na świecie. Venus Williams, największa gwiazda żeńskiego tenisa, jaka kiedykolwiek wystąpiła w Polsce, zaczęła grać jako czterolatka, a jej siostra Serena, najlepsza obecnie tenisistka świata – jako pięciolatka. Żeby zostać mistrzem, trzeba ciężko pracować od kołyski. Większość sportowych cudownych dzieci w wieku 20 lat nie musiałyby już pracować. Są milionerami. Podobnie jak ich rodzice, którzy spędzili kilkanaście lat na kortach, w salach gimnastycznych lub na basenach. Z danych American College of Sports Medicine wynika, że ponad 90 proc. amerykańskich rodziców chce, by ich dzieci zostały mistrzami sportu. Przeciętna rodzina w USA w ciągu roku wydaje na treningi sportowe swoich rokujących sukcesy dzieci 12 tys. dolarów.

Musisz zostać mistrzem!

Kiedy nieco ponad dwadzieścia lat temu Richard Williams włączał telewizor, by obejrzeć finał turnieju tenisowego, był bankrutem. Miał trzy córki, żonę w ciąży i zarabiał grosze jako ochroniarz. Wtedy zobaczył zawodniczkę, która za kilka dni pracy na korce zainkasowała 30 tys. dolarów. Gdy urodziła się Venus, Richard Williams postanowił, że musi zostać tenisistką. Podobny los czekał młodszą Serenę. Williams nie miał pieniędzy na wynajęcie trenera, więc sam szkolił córki. Po kilkunastu latach morderczej pracy Venus i Serena są najlepsze na świecie. Ojciec Eldricka Tigera Woodsa postanowił zrobić z syna golfistę, kiedy ten nie umiał jeszcze chodzić. Zaniósł jego krzesło do garażu i pokazywał, jak uderza się piłki. Na pierwsze urodziny powiedział mu: „Będiesz mistrzem. Musisz nim być!” Tiger jako trzylatek godzinami trenował. – Do znudzenia trafiałem golfową piłką do koszyczka ustawionego w ogrodzie. Ojciec przychodził i patrzył. Nie musiał nic mówić, wiedziałem, co do mnie należy – wspomina Woods. Ojciec Kobe Bryanta, obrońcy Los Angeles Lakers, jednego z najlepszych koszykarzy w historii NBA, zaplanował dla syna koszykarską karierę jeszcze przed jego narodzinami. Joe „Jellybean” Bryant sam był świetnym koszykarzem występującym w NBA. Kobe oglądał mecze ojca, gdy miał dwa lata. Jako dwunastolatek wchodził na boisko w przerwach i zabawiał publiczność rzutami osobistymi. Do profesjonalnej koszykówki zawiązał po szkole średniej. I zrobił oszałamiającą karierę. Kilka lat wcześniej niż Michael Jordan Bryant zaczyna osiągać porównywalne wyniki. Ojciec Otylii Jędrzejczak, najlepszej polskiej pływaczki, rekordzistki świata, dosłownie zmusił ją do uprawiania sportu, gdy miała sześć lat. – Basen był wtedy dla mnie najgorszą karą – wspomina Otylia. – Miałam inne dzieciństwo niż większość rówieśników. Rodzice poświęcali się dla mnie, wozili mnie autobusem na zajęcia, ale wtedy tego nie doceniałam. Uciekałam z przystanków. Nienawidziłam pływania. Dopiero gdy w wieku ośmiu lat zdobyłam w Niemczech pierwszy puchar, przekonałam się, że sport może dawać radość.



Ćwiczenia

I. Proszę przeczytać tekst i zaznaczyć: P – gdy zdanie jest prawdziwe; F – gdy jest fałszywe; BI – gdy w tekście nie ma informacji na dany temat.

<i>Przykład:</i> Swoją pierwszy kij golfowy Tiger Woods dostał będąc dzieckiem.	P	F	BI
1. Sukces w sporcie można osiągnąć tylko wówczas, jeśli odpowiednio wcześnie rozpocznie się treningi.	P	F	BI
2. Cudowne dzieci sportu z zapalem oddają się wielogodzinnym ćwiczeniom.	P	F	BI
3. Przeciętna rodzina amerykańska wydaje 12 tysięcy dolarów rocznie na treningi swoich dzieci.	P	F	BI
4. Rodzice zawsze towarzyszą dzieciom w ich sportowych zmaganiach.	P	F	BI
5. Młodzi sportowcy mogą przejść na emeryturę w wieku dwudziestu lat.	P	F	BI
6. Jennifer Capriati była najmłodszą uczestniczką finałowych rozgrywek Wimbledonu.	P	F	BI
7. Cudowne dzieci sportu pracują ciężiej niż niektórzy dorośli.	P	F	BI

II. Proszę napisać (wygłosić) własny komentarz do powyższego tekstu.

KOMENTARZ

Jest potrzebny czytelnikowi, który poznał już fakty, ale jeszcze nie potrafi ich zinterpretować i dokonać ich oceny. Komentarz ma mu w tym pomóc (...). W komentarzu autor nie tylko ma prawo chwalić lub krytykować, ale wręcz tego od niego oczekujemy. Przystępując do pisania autor nie może być obojętny, musi mieć wyrobione stanowisko w kwestiach, które komentuje. Może mieć nawet do tych spraw stosunek emocjonalny – może być np. zirytowany, zniecierpliwiony, rozbawiony itd. Emocje nie przeszkadzają, bo komentarz daje wyraz subiektywnym poglądom i opiniom, ma prawo być stronniczy i zaangażowany. Jednak te emocje powinny tylko stanowić bodziec wyjściowy do pisania. Gdy już zaczynamy formułować myśli, powinniśmy ostudzić uczucia i postarać się argumentować rzeczowo, by przekonać czytelnika do swoich racji (...)

Unikajmy epitetów, złośliwości, sformułowań wyrażających negatywne uczucia, takie jak agresja. Pamiętajmy, że celem komentarza jest przekonanie czytelnika i pozyskanie go dla naszych poglądów, nie zaś dowartościowanie się, wyładowanie własnych emocji (...).

Jeżeli komentarz jest umieszczony bezpośrednio pod tekstem informacyjnym, to nie musimy już tych informacji powtarzać. Jeśli jednak ma funkcjonować jako samodzielny artykuł, to obowiązkowo przypominamy czytelnikowi meritum sprawy.

Wojciech Maziarski
szef działu publicystyka „Newsweek Polska”²

² Na podst. <http://www.junior.newsweek.pl/gazetki/>



Polacy a sport

Co trzeci ankietowany Polak systematycznie, tzn. przynajmniej raz w tygodniu, uprawia sport. Najpopularniejszą formą aktywnego odpoczynku jest jazda na rowerze – wynika z sondażu CBOS.

Na rowerze, dla przyjemności jeździ ogółem dwie piąte badanych (42%). 18% z nich czyni to systematycznie. Rower jest używany najczęściej na wsiach i w małych miastach, częściej wsiadają na niego mężczyźni niż kobiety. Przejażdżki rowerowe mają jednocześnie więcej zwolenników wśród osób starszych niż wśród młodszych.

Bardzo popularną formą rekreacji są piesze wędrówki (wybiera je 30% respondentów). Lubią je zwłaszcza osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza i inteligencja. Wycieczki piesze są preferowane głównie przez ludzi młodych.

Grę w piłkę nożną, siatkową, koszykową i inne gry zespołowe wybiera 26% badanych. Są to przede wszystkim młodzi mężczyźni.

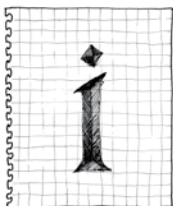
Wśród kadry kierowniczej regularne pływanie jest prawie tak samo popularne jak jazda na rowerze (odpowiednio 18 i 20%). Wśród dorosłych najmniej popularne formy aktywnego odpoczynku to jazda konna, boks i inne sporty walki.

Tylko 3% dorosłych respondentów jeździ na rolkach bądź deskorolce. Uprawianie jakiegś dziedziny sportu jest najczęstsze wśród osób wykształconych i z większych miast.

Sporty zimowe, tenis i ćwiczenia na siłowni wybierają częściej mężczyźni, a różne formy gimnastyki – kobiety.

CBOS³

³ <http://www.mediarun.pl>



Słowa, które warto znać

Dyscypliny sportowe

piłka nożna
siatkówka
koszykówka
pływanie
tenis
hokej
kolarstwo
narciarstwo
łyżwiarstwo
saneczkarstwo
boks
kajakarstwo
zapasy
rzut oszczepem
skok o tyczce
skok w dal
podnoszenie ciężarów
bieg (przez płotki)
gimnastyka
wspinaczka

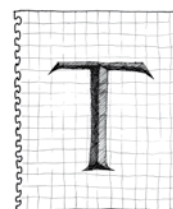
uprawiać	<i>co? (B)</i>	siatkówkę, saneczkarstwo (nazwa dyscypliny sportowej)
grać w	<i>co? (B)</i>	piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, tenisa, hokeja (nazwa gry)
zdobywać	<i>co? (B)</i>	mistrzostwo, medale
bić	<i>co? (B)</i>	rekord
stosować	<i>co? (B)</i>	doping

NA RATUNEK PRZYRODZIE



W góry, w góry miły bracie, góra śmieci czeka na Cię.

Jan Sztaudynger (1904–1970)



Ocalmy polską naturę

Najtańszy i jednocześnie łatwy do realizacji sposób ochrony polskiej przyrody to zbieranie śmieci. Edukację turystów rozpoczęto już w Tatrach.

Każdego roku bramki wejściowe Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN) przekraczają blisko trzy miliony turystów. Najczęściej wybierają się do Morskiego Oka albo na spacer dolinami Strążyską, Kościeliską lub Chochołowską. W weekendy na górskich szlakach jest tak tłoczno, jak w środku dnia na Marszałkowskiej w Warszawie. Turyści pozostawiają po sobie góry śmieci i to nie tylko w koszach na odpadki. Puste plastikowe butelki i opakowania po przekąskach znaczą szlak najpopularniejszych górskich wędrówek. Dlatego w sierpniu tego roku władze TPN-u postanowiły wręczać weekendowym gościom parku foliowe torby na śmieci.

– Eksperyment się powiódł. Worki wyrzucane przez wracających ze spacerów wypełniały ustawione przy bramkach kontenery, a na terenie parku śmieci było dużo mniej – mówi Józef Chowaniec z TPN-u. Dlatego od września każdy turysta wchodzący na teren TPN-u dostanie foliową torbę na śmieci. Dzięki tej nowatorskiej akcji ma być czystiej w Tatrach. Problem walających się na szlakach turystycznych odpadków nie dotyczy jednak tylko Tatr. Puszki po coca-coli leżące w ścisłym rezerwacie niedaleko Turbacza w Gorcach czy plastikowe butelki rzucone w kosodrzewinę niedaleko Śnieżki w Karkonoszach to częsty widok. Polska przyroda ledwo zipie przywalona górą śmieci. Władze parków narodowych usiłują sprzątać po turystach. Jednak odpadków jest tak dużo, że nie nadążają z ich usuwaniem. Hałdy puszek, butelek i papieru wyrastają w najczęściej odwiedzanych polskich parkach – tatrzańskim i karkonoskim. Ale ogromna liczba turystów pozostawia po sobie nie tylko śmieci.

– Niektóre zakątki naszego kraju są po prostu rozdeptywane – uważa dr Grzegorz Rąkowski z Instytutu Ochrony Środowiska. W Pieninach niebieski szlak wiodący na Trzy Korony jest tak oblegany przez turystów, że na drodze osuwa się ziemia. Niewielki Ojcowski Park Narodowy gości co roku 400 tys. osób. To znacznie mniej niż miliony osób w Tatrach, ale ojcowski park jest dziesięć razy mniejszy i oferuje właściwie jeden szlak turystyczny.

Moda na zdrowy tryb życia powoduje, że Polacy coraz chętniej wybierają się na górskie wycieczki – piesze i rowerowe. Do niektórych unikatowych przyrodniczo miejsc, jak np. pieniński wąwóz Homole, można dojechać samochodem. Dlatego jest on jedną z najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych Pienin. – Problem leży w tym, że Polacy znają tylko kilka obiektów, które należy zobaczyć. Gdybyśmy rozreklamowali inne przyrodnicze ciekawostki, ruch w tych najbardziej obleganych parkach czy rezerwach byłby mniejszy – mówi dr Rąkowski.

Do najbardziej uroczych zakątków naszego kraju należy Kotlina Kłodzka. Poza kilkoma miejscowościami, takimi jak Duszniki Zdrój czy Polanica, jest rzadko odwiedzana. Atrakcją jest potężny, nigdy nie zdobyty przez wroga fort w Srebrnej Górze. Miłośników wrażeń przyrodniczych powinna z kolei zainteresować Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie. Poza tym w okolicach Kłodzka są ładne, niemal bezludne góry, z wieloma kilometrami malowniczych szlaków. Takich mało znanych zakątków naszego kraju można znaleźć więcej. – Jeśli uda się przekonać Polaków, że pięknie jest nie



Ćwiczenia

I. Proszę przeczytać tekst i zaznaczyć: P – gdy zdanie jest prawdziwe; F – gdy jest fałszywe; BI – gdy w tekście nie ma informacji na dany temat.

Przykład: Turyści zostawiają śmieci wszędzie tam, gdzie spędzają wolny czas . P F **BI**

1. Turystom nakazano zbieranie śmieci do worków.	P	F	BI
2. Władze parków usuwają śmieci na czas.	P	F	BI
3. Niektóre miejsca niesłusznie cieszą się nadzwyczajną popularnością.	P	F	BI
4. Ojcowski Park Narodowy gości więcej turystów niż Tatrzański.	P	F	BI
5. W Polsce wszyscy chętnie spędzają czas na pieszych wędrowniach.	P	F	BI
6. Turyści odwiedzają wąwóz Homole, bo można tam dojechać samochodem.	P	F	BI
7. Największą bolączką polskiej turystyki pieszej jest brak odpowiedniej reklamy.	P	F	BI
8. Fort w Srebrnej Górze jest magnesem dla turystów.	P	F	BI
9. Przyroda nad morzem jest zdewastowana.	P	F	BI
10. Polaków można namówić do sprzątnięcia w parkach.	P	F	BI

II. Proszę wybrać odpowiedź zgodną z tekstem.

Przykład: **Ocalmy** polską naturę.

- a. Ochońmy
- b. Uratujmy**
- c. Obrońmy

1. Puste plastikowe butelki i opakowania po przekąskach **znaczą** szlak najpopularniejszych wędrowek.
 - a. pokazują
 - b. wyznaczają
 - c. ustalają
2. Eksperyment się **powiódł**.
 - a. skończył się
 - b. udał się
 - c. był na dobrej drodze

3. Problem **walających się** na szlakach turystycznych odpadków nie dotyczy tylko Tatr.
 - a. porozkładanych
 - b. położonych
 - c. porozrzucanych

4. Polska przyroda **ledwo zipie** przywalona górą śmieci.
 - a. ma problemy
 - b. nie może oddychać
 - c. ma już dość

5. Niektóre zakątki naszego kraju są po prostu **rozdeptywane**.
 - a. przechodzone
 - b. przydeptane
 - c. niszczone

6. Szlak wiodący na Trzy Korony jest tak **oblegany** przez turystów, że na drodze osuwa się ziemia.
 - a. otoczony przez
 - b. pożądanym przez
 - c. popularny wśród

7. Do niektórych **unikatowych** miejsc można dojechać samochodem.
 - a. niepowtarzalnych
 - b. uroczych
 - c. specjalnych

8. Do najbardziej uroczych **zakątków** naszego kraju należy Kotlina Kłodzka.
 - a. cichych kątów
 - b. zaciszy
 - c. okolic

9. W okolicach Kłodzka są ładne, **niemal** bezludne góry, z wieloma kilometrami malowniczych szlaków.
 - a. prawie
 - b. zupełnie
 - c. nie małe

10. Zniszczona przyroda **odetchnie** i zregeneruje się choć trochę.
 - a. nabierze oddechu
 - b. ochłonie
 - c. odpocznie

III. Proszę poukładać poniższe fragmenty tak, by tworzyły logiczną całość. Zdanie rozpoczynające tekst zostało oznaczone numerem 1. Proszę nie korzystać z tekstu podczas wykonywania ćwiczenia.

___ wyrastają w najczęściej odwiedzanych polskich parkach – tatrzańskim i karkonoskim.

___ od września każdy turysta wchodzący na teren TPN-u dostanie foliową torbę na śmieci.

Dzięki

___ przyroda ledwo zipie przywalona górą śmieci. Władze parków narodowych usiłują

___ tej nowatorskiej akcji ma być czyściej w Tatrach. Problem walających się na szlakach turystycznych

1 Eksperyment się powiódł. Worki wyrzucane przez wracających

___ nie nadążają z ich usuwaniem. Hałdy puszek, butelek i papieru

___ odpadków nie dotyczy jednak tylko Tatr. Puszki po coca-coli leżące w ścisłym rezerwacie niedaleko Turbacza w Gorcach

___ czy plastikowe butelki rzucone w kosodrzewinę niedaleko Śnieżki w Karkonoszach to częsty widok. Polska

___ ze spacerów wypełniały ustawione przy bramkach kontenery, a na terenie parku śmieci było dużo mniej. Dlatego

___ sprzątać po turystach. Jednak odpadków jest tak dużo, że

IV. Proszę wypisać z tekstu wszystkie nazwy własne, a następnie określić ich położenie.

Nazwa	Położenie
1. ul. Marszałkowska	1. Warszawa
.	

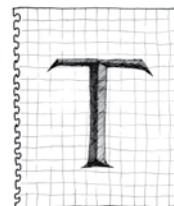
V. Na zamieszczonej poniżej mapie proszę umiejscowić parki narodowe wspomniane w tekście.



VI. Proszę „odegrać” (za pomocą pantomimy) znaczenie poniższych wyrazów, fraz lub zwrotów.

1. ledwo zipać
2. wręczać coś komuś
3. rozdeptywać
4. odetchnąć

Efekt cieplarniany



Jest cieplej

Dlaczego zrobiło się cieplej? Jedną z teorii mówi, że winny jest temu tzw. **efekt cieplarniany**. Gdy wielkie zakłady przemysłowe emitują ogromne ilości dwutlenku węgla (CO₂), freonu, metanu i pary wodnej, atmosfera staje się tak gęsta, że ciepło nie może się przez nią „wydostać”. Temperatura na Ziemi rośnie wtedy jak w szklarni. Wydawałoby się, iż kilka stopni więcej to nic groźnego – jednak w skali światowej nawet drobna zmiana może mieć katastrofalne następstwa.

Oto prognozy wielu uczonych na nadchodzące stulecie:

- Ekstremalne zjawiska klimatyczne w różnych częściach świata

W niektórych częściach świata wydłużą się okresy suszy, a w innych zwiększą opady deszczu. Mogą się nasilić burze, powodzie oraz huragany.

- Zwiększone zagrożenie zdrowia

Wzrost temperatury może bardzo zwiększyć liczbę zachorowań i zgonów. Według Światowej Organizacji Zdrowia globalne ocieplenie przypuszczalnie spowoduje też powiększenie się obszarów występowania owadów przenoszących choroby tropikalne, takie jak, na przykład, malaria.

- Niebezpieczeństwo dla lasów

Ocieplenie klimatu i zmiany miejsc większych opadów to zagrożenie dla lasów, których zadaniem jest oczyszczanie powietrza i wody. Pożary lasów stałyby się częstsze i bardziej niszczycielskie.

- Podnoszenie się poziomu mórz

Mieszkańców niżej położonych wybrzeży trzeba będzie przesiedlić. Niektóre wyspy mogą zupełnie zniknąć pod wodą.

Co będzie? Przepowiadając wystąpienie efektu cieplarnianego, klimatolodzy opierają się na symulacjach tworzonych na komputerach. Ale o ziemskim klimacie decyduje zespół wielu czynników powiązanych ze sobą w niezwykle skomplikowany sposób – należą do nich m.in. ruch Ziemi, atmosfera, oceany, lodowce oraz nasłonecznienie. Gdy w grę wchodzi tak wiele czynników, żaden komputer nie zdoła dokładnie przewidzieć, co będzie za 50 czy 100 lat.

<http://www.ekologia.gemapro.vip.alpha.pl>



Ćwiczenia

I. Proszę odpowiedzieć na pytania, wykorzystując słowa z nawiasów.

Przykład: Co to jest efekt cieplarniany? (emitować, atmosfera)

Wielkie zakłady przemysłowe emitują do atmosfery dwutlenek węgla. Atmosfera staje się coraz gęściejsza i ciepło nie może się wydostać. Na Ziemi jest więc coraz cieplej.

1. Co to jest susza? (okres, opady)

.....
.....

2. Dlaczego efekt cieplarniany może przyczynić się do wzrostu zachorowań? (zwiększyć się, przenosić choroby, owady)

.....
.....

3. Jakie jest zadanie lasów na kuli ziemskiej? (oczyszczanie)

.....
.....

4. Co stanie się z wieloma wyspami? (poziom, podnieść, zniknąć)

.....
.....

5. Co decyduje o ziemskim klimacie? (powiązać, zespół, czynnik)

.....
.....

II. W poniższych zdaniach proszę uzupełnić brakujące słowa.

Przykład: Efekt cieplarniany sprawia, że temperatura na Ziemi stale *rośnie*

1. Zakłady przemysłowe do atmosfery duże ilości dwutlenku węgla.

2. W skali światowej nawet drobna zmiana może mieć katastrofalne

3. Mogą się burze, powodzie oraz huragany.

4. Ocieplenie klimatu i zmiany miejsc większych opadów to dla lasów.

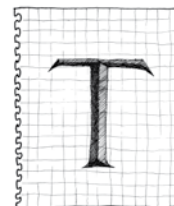
5. Niektóre wyspy mogą zupełnie pod wodą.

6. Klimatolodzy się na symulacjach tworzonych na komputerach.

7. Ale o ziemskim klimacie decyduje zespół wielu powiązanych ze sobą w niezwykle skomplikowany sposób.

8. Żaden komputer nie zdoła dokładnie, co będzie za 50 czy 100 lat.

Zmiany klimatu w Polsce



Czy globalne ocieplenie może odbić się na klimacie naszego kraju? Jakich zmian możemy oczekiwać? Wszystkie sporządzone dziś prognozy obarczone są znacznym marginesem niepewności. Według modeli użytych przez autorów Studium Krajowego w Sprawie Zmian Klimatu¹:

- podwojenie koncentracji CO₂ może przynieść w Polsce wzrost średniej temperatury nawet o 3,5–5 oC (wzrost ten dotyczyłby w znacznie większym stopniu okresów zimowych niż letnich);
- według obliczeń dokonanych dla rzek w centralnej Polsce wydłuży się znacznie okres utrzymywania się temperatur sprzyjających rozkładowi materii organicznej – grozi to pogorszeniem jakości wody;
- wywołane globalnym ociepleniem podniesienie poziomu Morza Bałtyckiego może zagrozić terenom rozciągającym się wzdłuż całego wybrzeża; według Studium zagrożonych jest 2200 km², na których zamieszkuje 230 tysięcy ludzi;
- wyższe temperatury mogą przyczynić się do rozprzestrzenienia się w Polsce chorób dotychczas nie spotykanych, np. malarii;
- szczególnie dotkliwe okazać się może zwiększenie częstości występowania anomalii pogodowych, naprzemiennych okresów suszy i ulewnych deszczów oraz rosnąca liczba ekstremalnych zjawisk klimatycznych: powodzi, susz, wichur i sztormów.

¹ Zob. <http://greenworld.serwus.pl>



Ćwiczenia

I. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty słowami (wyrażeniami) o znaczeniu podobnym.

Przykład: Czy globalne ocieplenie może **odbić się** na klimacie naszego kraju?

Czy podniesienie temperatury na całej kuli ziemskiej może mieć wpływ na klimat w naszym kraju?

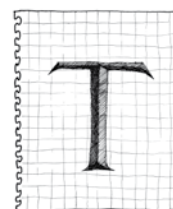
1. Wszystkie sporządzane dziś prognozy obarczone są więc znacznym marginesem niepewności.
.....
.....
2. W centralnej Polsce wydłuży się znacznie okres utrzymywania się temperatur sprzyjających rozkładowi materii organicznej.
.....
.....
3. Podniesienie poziomu Morza Bałtyckiego może zagrozić terenom rozciągającym się wzdłuż całego wybrzeża.
.....
.....
4. Wyższe temperatury mogą przyczynić się do rozprzestrzenienia się w Polsce chorób dotychczas nie spotykanych.
.....
.....
5. Szczególnie dotkliwe okazać się może zwiększenie częstości występowania anomalii pogodowych.

II. Proszę przedstawić treść powyższego tekstu w postaci wywiadu, w którym jedna osoba „odegra rolę” dziennikarza, druga – eksperta z zakresu ochrony środowiska. Proszę pamiętać o użyciu form charakterystycznych dla tego gatunku dziennikarskiego.

WYWIAD

Wywiad ma formę rozmowy z konkretną osobą, a więc obok pytań występują dłuższe odpowiedzi; dotyczy zaś zazwyczaj jednego tematu i przeznaczony jest do upowszechnienia za pośrednictwem prasy, radia, bądź telewizji.

Jest to obecnie bardzo popularna dziennikarska forma wypowiedzi. Ludzie chętnie czytają i słuchają wywiadów z ulubionymi aktorami, pisarzami, sportowcami, znanymi politykami i innymi osobami publicznymi. Dziennikarz wybiera rozmówcę, określa temat wywiadu, przygotowuje pytania i kieruje tym specyficznym dialogiem. Szczególnie cenieni są dziennikarze specjalizujący się w różnych formach wywiadów, bezkompromisowi, pytający nawet o trudne problemy, ale taktowni w rozmowach o życiu prywatnym.



Ziemia – kosz na śmieci

Każdego dnia gospodarstwa domowe wyrzucają tony odpadków, pozostałości po bieżącej konsumpcji. Są to więc produkty spożywcze i przedmioty codziennego użytku, opakowania, tkaniny, przedmioty, które straciły swój urok lub zastosowanie albo pojawiły się modniejsze. Te odpady można podzielić na trzy kategorie:

1. ulegające rozkładowi biologicznemu: (resztki żywności)
2. nadające się do powtórnej przeróbki: (karton i papier, tworzywa, szkło)
3. niebezpieczne (baterie, leki, detergenty).

Do tych olbrzymich ilości śmieci pochodzących z gospodarstw domowych dochodzą jeszcze inne; śmieci przemysłowe, pyły z urządzeń oczyszczających i filtrujących, śmieci uliczne, wraki samochodowe, złom, zużyte ogumienie i różne niepotrzebne przedmioty.

Miejsca składowania i eliminacji odpadów różnią się znacznie zależnie od kraju i regionu. Liczne są jeszcze wysypiska śmieci pod gołym niebem, gdzie odpadki są palone, co powoduje często powstawanie dymów o odrażającym zapachu i skażenie atmosfery. Poważnym niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia człowieka są tak zwane niezorganizowane lub **dzikie wysypiska**. Dzikie składowiska odpadów powodują różnorakie szkody:

- odłamkami szkła i blaszanymi puszkami mogą ciężko skaleczyć się ludzie i zwierzęta
- woreczki plastikowe z resztkami jedzenia mogą być niebezpieczne dla zwierząt, które je spożywają
- pożary lasów wywołane przez wyrzucane butelki
- olej wyciekający z samochodów zatruwa wody gruntowe

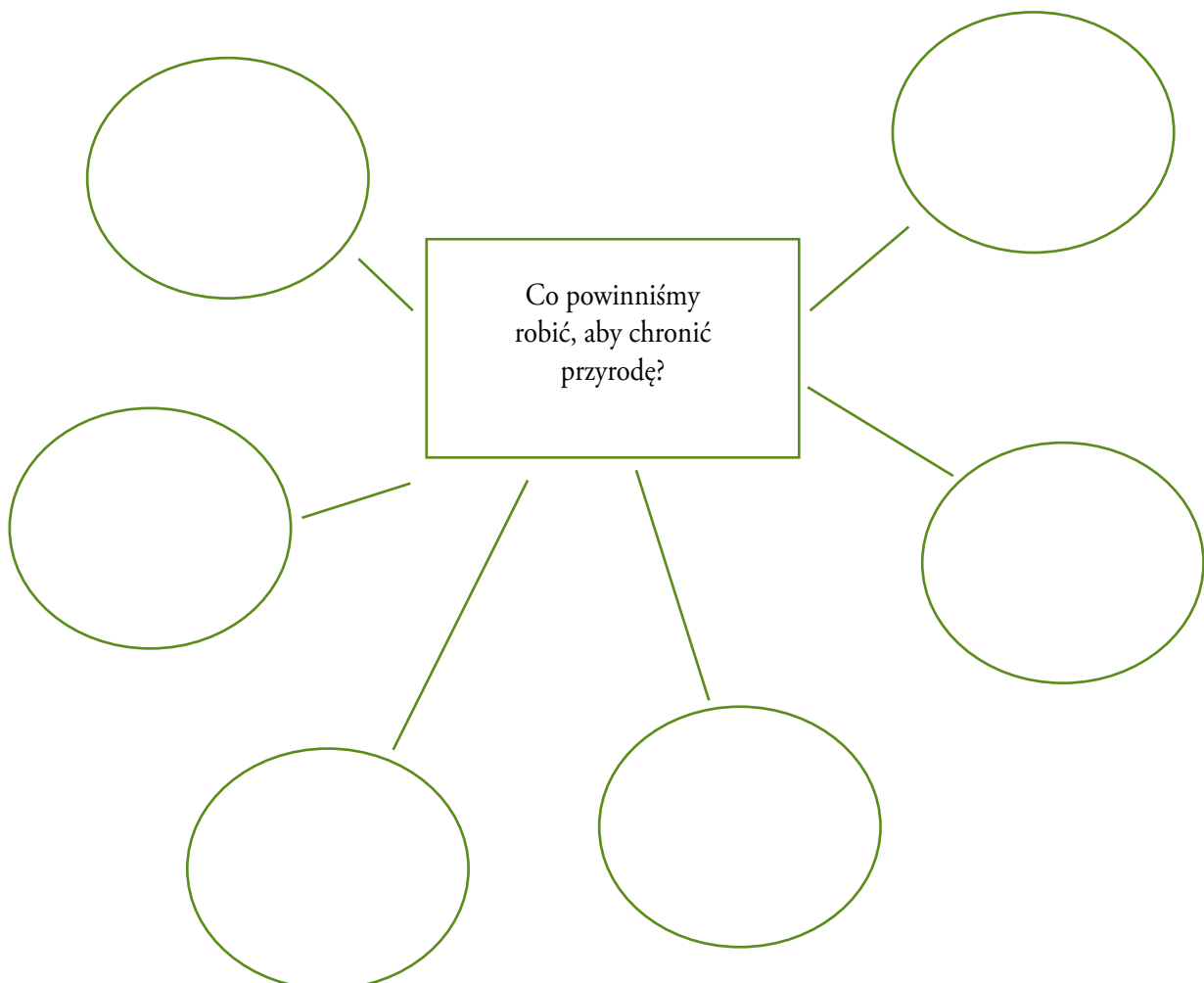


Ćwiczenia

I. Proszę uzupełnić tabelkę, wpisując w odpowiednie rubryki przykłady odpadów wytwarzanych przez człowieka.

Szkło	Papier	Plastik	Złom	Inne odpady

III. Proszę uzupełnić poniższe diagramy.



Quiz ekologiczny



W każdym zadaniu proszę wybrać właściwą odpowiedź spośród podanych. Tylko jedna z nich jest prawdziwa (informacji można poszukać w encyklopedii lub w Internecie).

1. Utylizacja to:
 - a. wykorzystanie surowców odpadowych do powtórnego użycia,
 - b. proces stosowany do oczyszczania ścieków,
 - c. obróbka tworzyw sztucznych.

2. Efekt cieplarniany jest spowodowany przez:
 - a. dwutlenek węgla,
 - b. ołów,
 - c. dwutlenek siarki.

3. Związki przenikające do atmosfery, niszczące ozon to:
 - a. azot,
 - b. freony,
 - c. związki ołowiu.

4. Recykling to:
 - a. proces ponownego przetworzenia surowców wtórnych,
 - b. obróbka tworzyw sztucznych,
 - c. precyzyjne segregowanie odpadów, w celu ułatwienia procesu, w którym zostają one ponownie użyte.

5. Piramida o podstawie kwadratu długości 1 km i wysokości 45 piętrowego budynku, to zgromadzone w jednym miejscu śmieci wyprodukowane w gospodarstwach domowych naszego kraju w ciągu:
 - a. 1 roku,
 - b. 2 lat,
 - c. 3 lat.

6. W którym roku nastąpił wybuch reaktora atomowego w Czarnobylu ?
 - a. 1984,
 - b. 1986,
 - c. 1987.

7. Pierwszym w Polsce parkiem narodowym powstałym w 1921 roku był:
- Białowiecki Park Narodowy,
 - Kampinoski Park Narodowy,
 - Tatrzański Park Narodowy.
8. Jeden z pierwszych parków narodowych na świecie utworzono w 1872 r. w górnym biegu rzeki Yellowstone. Było to:
- w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.,
 - w Kanadzie,
 - w Niemczech.
9. Co to jest ozon ?
- dziura w atmosferze,
 - gaz z opakowań z aerozolami,
 - gaz, który tworzy ochronną warstwę wokół Ziemi.
10. Co to jest globalne ocieplenie ?
- wzrost średniej temperatury na kuli ziemskiej,
 - zbyt mocne ogrzanie ziemi przez słońce,
 - zbyt szybki wzrost temperatury w powietrzu.
11. Jaką chorobę wywołuje promieniowanie ultrafioletowe:
- zapalenie opon mózgowych,
 - astmę,
 - raka skóry.
12. Co oznacza termin ekologia ?
- nauka zajmująca się roślinami i zwierzętami,
 - nauka o ochronie środowiska,
 - nauka biologiczna badająca wzajemne zależności między organizmami a środowiskiem i odwrotnie.
13. Co to są detergenty ?
- promienie świetlne,
 - inna nazwa ścieków,
 - substancje syntetyczne używane do prania i zmywania.
14. Przeciętna ilość odpadów domowych na jedną osobę w Polsce w ciągu roku wynosi:
- 20 kg,
 - 245 kg,
 - 950 kg.

15. Rozkład plastikowej butelki wyrzuconej na śmietnik może trwać:

- a. 500 lat,
- b. 300 lat,
- c. 100 lat.

16. Z powodu połknięcia plastikowych odpadów trafiających do mórz i oceanów, rocznie na świecie ginie około:

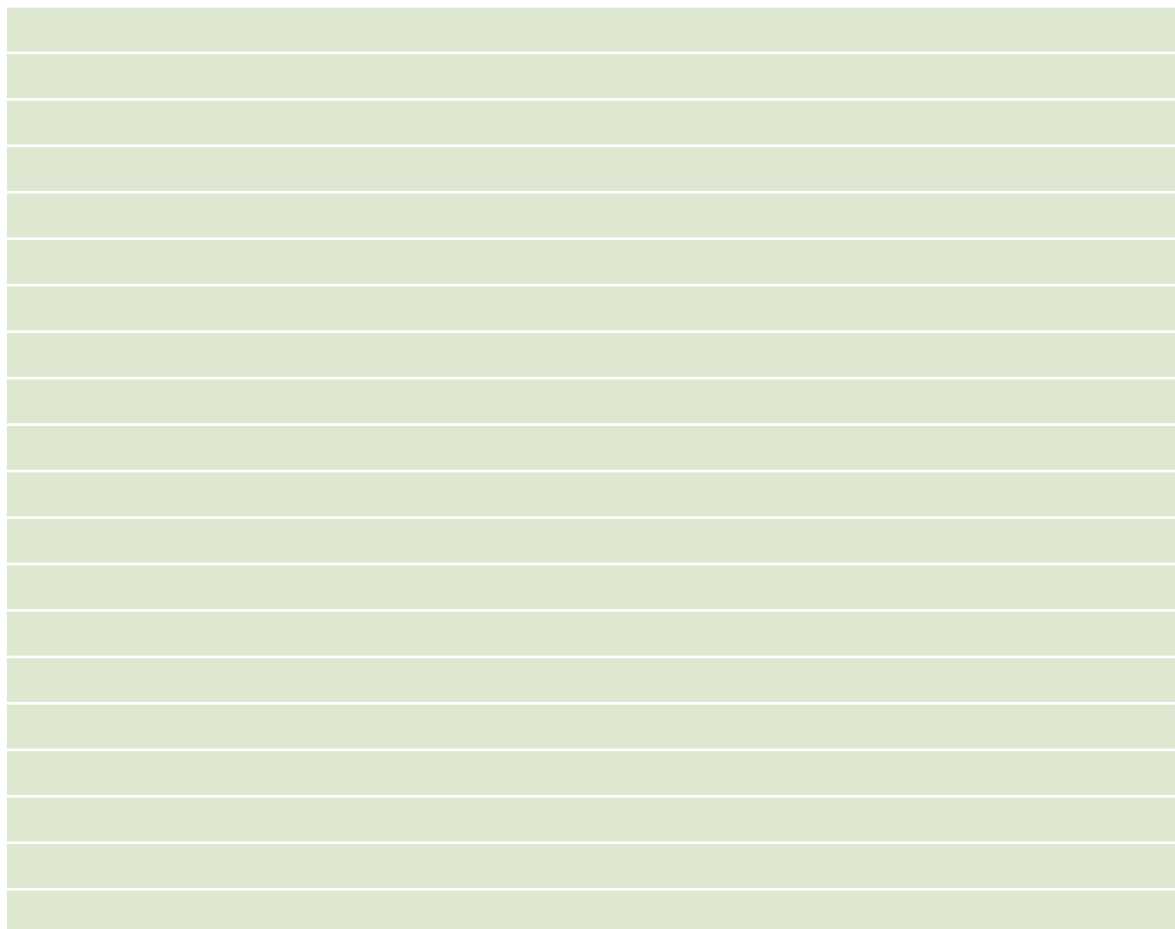
- a. 100 tys. ptaków i ssaków wodnych,
- b. 2 mln ptaków i ssaków wodnych,
- c. są to wypadki niezwykle rzadkie.

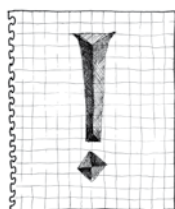
17. Wyprodukowanie 1 tony papieru wymaga ścięcia:

- a. 24 drzew,
- b. 17 drzew,
- c. 8 drzew?

Teresa Łapicz
Małgorzata Szczepaniak
http://cen.bialystok.pl/mat_dyd/Ekologia

NOTATKI





ZAPAMIĘTAJ

Słowo *ekologia* po raz pierwszy pojawiło się w 1866 roku i określało naukę o stosunku organizmów do otaczającego środowiska zewnętrznego. Nauka ta przez długi czas zajmowała się tylko badaniem warunków istnienia organizmów żywych i ich powiązań ze środowiskiem. W połowie XX wieku rozszerzono zakres badań ekologicznych, obejmując nimi wpływ człowieka na przebieg procesów życiowych w środowisku.

Zdaniem Polaków

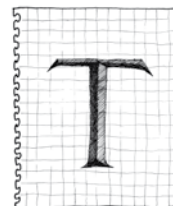
Najważniejsze zadania dla ekologów to:

walka z genetycznie modyfikowaną żywnością	23 %
ochrona przyrody	33 %
ograniczenie emisji zanieczyszczeń	44%

Sonda przeprowadzona w okresie od 30.08.2004 do 01.09.2004²

² Zob. <http://www.polska.pl/sonda>

Niepotrzebna katastrofa



Mieszkańcy Azji padli ofiarą nie tylko potężnych sił przyrody, ale przede wszystkim ignorancji naukowej tamtejszych rządów.

Uczni amerykańscy komentując tragiczne skutki trzęsienia ziemi i fali tsunami posuwają się nawet do twierdzeń, że nikt nie musiał zginąć w ich wyniku – a na pewno nie w oddalonych od epicentrum wstrząsu Indiach czy na Sri Lance. Fala tsunami, choć podróżowała z zapierającą dech w piersiach prędkością sięgającą 800 km/godz., dotarła tam dopiero cztery godziny po pierwszych wstrząsach. Było więc wystarczająco wiele czasu na ostrzeżenie i ewakuację ludności.

A raczej byłoby, gdyby państwa basenu Oceanu Indyjskiego zdecydowały się na stworzenie systemu wczesnego ostrzegania, jaki dzięki USA i Japonii funkcjonuje na Pacyfiku. Dzięki pomiarom satelitarnym i stacjom sejsmologicznym naukowcy są w stanie rozesłać w ciągu kwadransa informację do zagrożonych krajów i przewidzieć, jak duża będzie fala i gdzie najsilniej uderzy. System ten działa od ponad 50 lat i, co ciekawe, korzystają z niego także Tajlandia i Malezja. Państwa te jednak uważały do niedawna, że tsunami to problem wyłącznie Pacyfiku. Być może dopiero katastrofa uświadomi im wreszcie, że zagłada może nadejść także z zachodu – i że trzeba zrobić wszystko, aby można było jej zapobiec, albo chociaż ograniczyć straty.

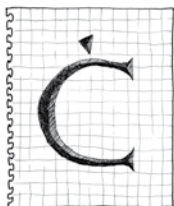
Czas na to jest najwyższy, ponieważ, zdaniem uczonych, Ziemia co jakiś czas przechodzi okres wzmożonej aktywności sejsmicznej, w czasie którego katastrofy chodzą nie tylko parami, ale wręcz stadami. W rejonie Oceanu Indyjskiego zdarza się to średnio co 230 lat, przy czym ostatnie takie zdarzenie miało miejsce w pierwszej połowie XIX wieku. Być może więc tropikalne wyspy uznawane przez turystów za raj na ziemi będą niedługo bardziej kojarzyć się z piekłem.

PONAD 225 TYS.OFIAR.

Według danych oficjalnych, uderzenie tsunami, które nawiedziło Azję 26.12.2004 roku, zabiło ponad 225 tysięcy osób.

Jan Stradowski

<http://www.forum.wprost.pl> (27.12.2004)



Ćwiczenia

I. Po przeczytaniu tekstu proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Dlaczego, zdaniem autora tekstu, nie musiało dojść do katastrofy?

.....
.....

2. Co to jest system wczesnego ostrzegania?

.....
.....

3. Jak należy rozumieć zwrot: *zagłada może także przyjść z zachodu*?

.....
.....

4. Dlaczego tropikalne wyspy mogą stać się piekłem dla turystów?

.....
.....

II. Proszę połączyć ze sobą wyrazy z kolumny A z wyrazami z kolumny B, a następnie ułożyć z nimi zdania zgodnie z podanym przykładem.

Przykład: Epicentrum wstrząsu znajdowało się kilkaset kilometrów od stolicy kraju.

paść	katastrofie
tragiczne	czas
epicentrum	dech
rozesłać	parami
zapobiec	aktywność
zapierać	informacje
najwyższy	skutki
wzmóŜona	ofiarą
chodzić	wstrząsu

I. Z poniższego tekstu usunięto kilka fragmentów. Proszę wstawić je w miejsce luk tak, by tekst stanowił logiczną całość. Pierwsze uzupełnienie jest przykładem.

Czarnobyl



26 kwietnia 1986 roku, dokładnie 24 minuty po godzinie pierwszej w nocy, w czarnobylskiej elektrowni atomowej nastąpiła awaria, którą określa się mianem katastrofy.

Czarnobyl jest często nazywany „największą katastrofą spowodowaną przez człowieka”. Określenie to jest słuszne, jeżeli chodzi o powszechny lęk, jakiego w okresie pokoju nigdy jeszcze nie doświadczyliśmy.

1.	A
----	---

Warto zwrócić uwagę, że w czterech najsławniejszych katastrofach zapisanych trwale w pamięci społecznej (Windscale, Seveso, Three Mile Island i Czarnobyl) żniwo śmierci było najmniejsze.

Czarnobyl był z pewnością największą w historii katastrofą psychologiczną, która swym zasięgiem wielokrotnie przekroczyła nawet sławny strach przed końcem świata w czasie Pierwszego Millenium.

Trzeba uczciwie powiedzieć, że spowodowany katastrofą opad promieniotwórczy był porównywalny z tym, jakiego można oczekiwać po „średniej” wojnie jądrowej.

2.	
----	--

Intensywność promieni gamma na terenie elektrowni przewyższała 100 R/h (rentgenów na godzinę), a to oznacza, że dawka, którą Międzynarodowa Komisja Ochrony Radiologicznej uznaje za maksymalną roczną, została tam przekroczona kilkaset razy w ciągu zaledwie godziny. Natomiast na dachu zniszczonego bloku energetycznego promieniowanie osiągnęło przerażający poziom 100 000 R/h.

Najpoważniejsze są rzecz jasna konsekwencje zdrowotne.

3.	
----	--

Stan zdrowia 5 tys. osób nadal uniemożliwia im podjęcie pracy.

Wśród chorych notuje się nie tylko więcej przypadków białaczki i złośliwych guzów, lecz także większą podatność na choroby układu krążenia oraz zwykłe infekcje: bronchit, zapalenie migdałków lub zapalenie płuc. Wśród dzieci ewakuowanych z bliskich okolic reaktora zachorowalność na raka tarczycy wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu z poziomem sprzed awarii i przekraczało 5 lat temu 4 przypadki na milion.

4.	
----	--

Katastrofy w Czarnobylu nie można zaliczyć do takich kataklizmów, jak pożary, trzęsienia ziemi lub powodzie, które od wieków nękały ludzkość. Jest to globalne zjawisko ekologiczne zupełnie nowego typu. Mamy tu tysiące uchodźców, długotrwałe skażenie ziemi, wody i powietrza oraz głębokie, być może nieodwracalne zniszczenie ekosystemów.

5.	
----	--

Tragedia w Czarnobylu powinna stać się ostrzeżeniem przed budową elektrowni jądrowych w rejonach niestabilnych politycznie, zagrożonych wojnami.

6.

Wiemy, że musimy być odpowiednio przygotowani, aby polegać na technologii jądrowej. 26 kwietnia 1986 roku ludzkość w pewien sposób utraciła niewinność. Przeszliśmy do „ery poczarobylskiej” i musimy wyciągnąć wnioski z tej katastrofy.

Ostatni działający blok elektrowni w Czarnobylu został zamknięty 15 grudnia 2000 r. Cały świat odetchnął z ulgą. Miejmy nadzieję, że została na zawsze zamknięta ta niechlubna karta historii świata.



A.

Na miejscu wypadku w wyniku eksplozji i pożaru 187 osób zapadło na ostrą chorobę popromienną, a 31 z nich zmarło. Większość spośród pierwszych ofiar stanowili strażacy. Zniszczony reaktor wyzwolił setki razy więcej promieniowania jonizującego niż zbombardowanie Hiroszimy i Nagasaki.

B.

Czarnobyl to przykład wzrastającego zagrożenia ze strony oszalałej technologii, która potrafi wymknąć się spod kontroli.

C.

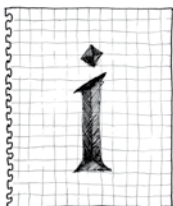
Zachorowało około 30 tys. ludzi spośród 400 tys. „likwidatorów” – robotników zatrudnionych przy zakopywaniu najbardziej niebezpiecznych odpadów i budowie specjalnego budynku wokół zniszczonego reaktora ohrzczonego „sarkofagiem”.



Słowa, które warto znać

PRZYRODA

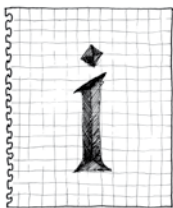
wiatr	wieje, duje, wyje, huczy, szumi	
słońce	świeci, grzeje, przygrzewa, wschodzi, zachodzi	
deszcz	siąpi, kropi, pada, leje, zacina	
śnieg	pada, prószy, sypie, topnieje	
mróz	trzyma	
grad	bije	
burza (sztorm)	nadciąga, nadchodzi, szaleje, ucicha	
piorun	trzaska, uderza, strzela	
mgła	utrzymuje się, pojawia się, snuje się	
tęcza	pojawia się	
temperatura	rośnie, spada, utrzymuje się	
roślina	kiełkuje, rośnie, rozwija się, kwitnie, przekwita	
owoc	dojrzewa, psuje się, gnije	
cztery żywioły	powietrze	
	ogień	
	ziemia	
	woda	
klęski żywiołowe	pożar	pożar wybucha
	powódź	powódź nadchodzi
	trzęsienie ziemi	trzęsienie ziemi następuje
	huragan (tornado)	huragan (tornado) przechodzi
	susza	susza panuje



Słowa, które warto znać

EKOLOGIA

zanieczyszczać	<i>co?</i> (B)	środowisko naturalne, powietrze, wodę
zanieczyszczenie	<i>czego?</i> (D)	
skażenie	<i>czego?</i> (D)	
zagłada	<i>czego?</i> (D)	środowiska, gatunku
dewastować	<i>co?</i> (B)	środowisko, przyrodę
niszczyć	<i>co?</i> (B)	
zaśmiecać	<i>co?</i> (B)	
oczyszczać	<i>co?</i> (B)	
oczyszczanie	<i>czego?</i> (D)	
oczyszczalnia	<i>czego?</i> (D)	ścieków
chronić	<i>kogo? co?</i> (B)	wymierające gatunki <i>przed czym?</i> wyginięciem
dbać	<i>o co?</i> (B)	o czystość, porządek
ściek		
śmieci		
odpadki		
resztki		
wysypisko	<i>czego?</i> (D)	śmieci
dzikie wysypisko śmieci		
segregować	<i>co?</i> (B)	szkło, plastik, metal, papier
segregacja	<i>czego?</i> (D)	śmieci
wymierać		(o gatunkach, zwierzętach)
wymierający gatunek		
wymarły gatunek		
ginać		



Słowa, które warto znać

KATAKLIZMY

pożar

ogień palić się
płonąć
płomień
zgliszcza

powódź

woda zalać
 zatopić
 porywać

fala
ściana wody

trzęsienie ziemi

ziemia trząść się
 zapadać się

huragan

wiatr wiać
 porywać
 przewracać

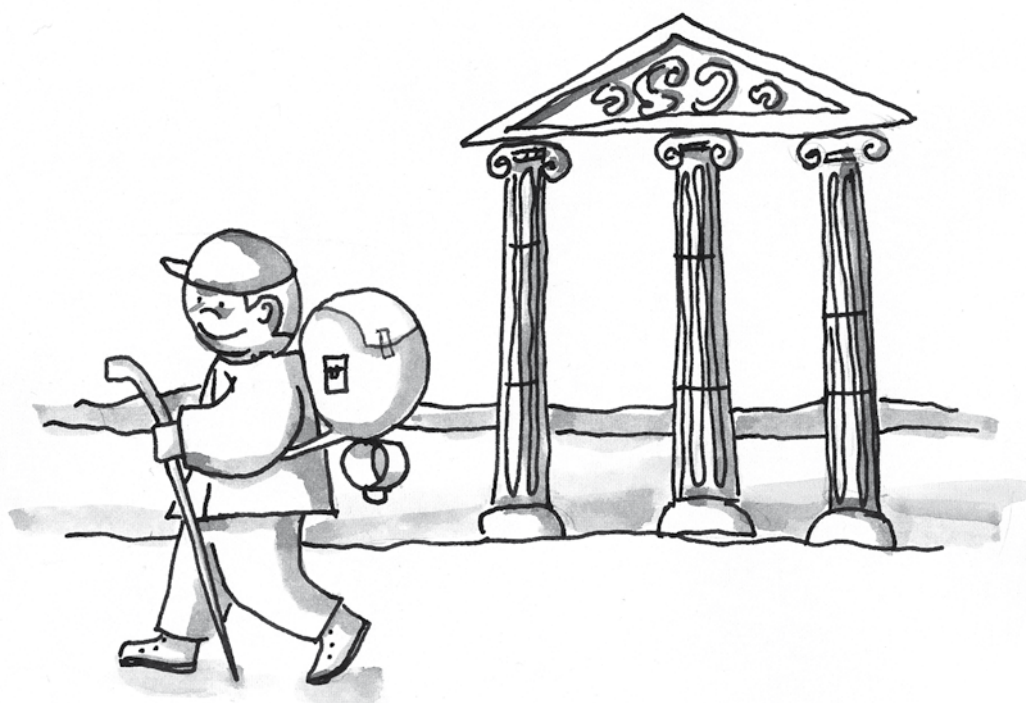
ofiara kataklizmu
poszkodowany
ranny



Powiedz lub napisz

1. W jaki sposób różne kraje dbają o przyrodę?
2. *Najciekawszy park narodowy w moim kraju.* Proszę przygotować krótką prezentację na podstawie dostępnych źródeł (albumy, mapy, Internet).
3. W jaki sposób każdy z nas może włączyć się w walkę z niszczeniem przyrody?
4. Proszę przygotować kampanię reklamową (krótki tekst na ulotki, hasła reklamowe, program działania) dla akcji *Sprzątanie świata*.
5. Różne kraje nawiedzają katastrofy spowodowane przez siły przyrody. Proszę przygotować krótką prezentację dotyczącą wydarzeń z ostatnich lat.
6. Proszę przygotować opis ulubionej pory roku (wykorzystując jak najwięcej słów, które warto znać).
7. Która z prognozowanych zmian klimatycznych dla Polski wydaje się najbardziej niebezpieczna? Odpowiedź proszę uzasadnić.

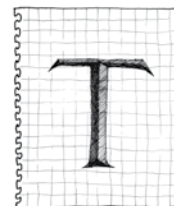
MÓWIĄ, ŻE PODRÓŻE KSZTAŁCĄ...



Czy podróżowanie jest to zachowanie i n s t y n k t e m wiedzione i co to miałyby być za instynkt? Czy doznajemy satysfakcji stąd, że doświadczamy czegoś, co jest po prostu n o w e, że nowość jako taka nas przyciąga? A jeśli tak, czy nie jest to dziwne zadowolenie?

Leszek Kołakowski (ur.1927)

O podróżowaniu



Z Ryszardem Kapuścińskim rozmawia Maria Małatyńska

– *Czy przy tak wielkim doświadczeniu podróżniczym jest pan nadal pewny, że podróże kształcą?*

– Co do tego jestem głęboko przekonany – problem jest tylko w tym, jakiego typu są to podróże. Z jednej strony, podróże typu turystycznego, czyli masowa, standardowa turystyka, której mnóstwo na świecie. W zeszłym roku było np. 620 milionów turystów na całym świecie i te liczby wciąż rosną. Przywozi się turystów w standardowych autobusach, do tych samych zawsze miejsc, gdzie ci ludzie siedzą, na ogół pilnowani przez policję, przez jej specjalne formacje, dbające o względy bezpieczeństwa w podróżowaniu, np. w Egipcie istnieje specjalna policja do ochrony turystów, nie pozwalająca im oddalać się od miejsca, w którym przebywają, nawet na krok – więc ten typ podróży, oczywiście, nie kształci, albo nawet: daje ludziom „deformujący” obraz świata. Natomiast podróż taka, jaką odbywa reporter, podróż, która jest badaniem, która jest odkrywaniem i analizowaniem ludzi, świata, kultury – takie podróże bardzo kształcą.

– *W sensie metaforycznym – wszystko jest podróżą. Ba, nawet życie samo jest podróżą. Wspominam o tej metaforze, ponieważ zawsze zadziwia mnie w pana książkach ta niezwykła umiejętność zamiany reportażu w wielką syntezę kraju, kultury, z którą pan się akurat spotyka. Na jakim etapie oglądania nowych światów pan już wie, co jest istotą obserwacji i co buduje tę syntezę, która będzie określać charakter miejsca czy kultury? Czy to „rodzi się samo”?*

– Pewnie zawdzięczam to tzw. ogromnemu doświadczeniu, czyli długoletniemu podróżowaniu. Przecież ja, tak intensywnie, podróżuję już od 1956 roku, a więc już ponad 40 lat jestem „w drodze”, czyli „w podróży”. I w tym czasie poznałem – oczywiście na tyle, na ile człowiek w ogóle może poznać – cały świat. Byłem na wszystkich kontynentach, we wszystkich większych regionach świata. Myślę więc, że taka synteza buduje się w człowieku stopniowo. Powstaje w jego świadomości, w jego wrażliwości. To jest proces nigdy nie zakończony. I trwać będzie tak długo, jak długo będę jeszcze mógł jeździć i pisać. Z tego względu ta synteza czy może raczej ten horyzont, ta panorama bezustannie się tworzy, narasta latami, a dla mnie w tym, co piszę, jest chyba dokładnie sumą trzech czynników. Ten pierwszy jest podstawowy: to sama podróż. Rozumiana, oczywiście, jako podróż badawcza, trochę typu antropologicznego, trochę etnograficznego. Jest to dla mnie przede wszystkim wielki wysiłek fizyczny i wielki wysiłek umysłowy, dlatego że w czasie takiej podróży trzeba być bardzo skupionym i bardzo skoncentrowanym. Człowiek musi ustawicznie mieć bowiem tę świadomość, że oto jest w miejscu, do którego może już nigdy nie powrócić. Być może przeto przeżywa moment jedyny w całym swoim życiu, a więc wszystko powinien zaobserwować i wszystko zapamiętać. Ile się tylko uda poznać, a nawet więcej – musi w siebie wchłonać! Drugie źródło to są lektury. Już przed podróżą staram się masę przeczytać. O miejscu, do którego się udaję, o kulturze, o historii tego miejsca. Moja biblioteka „podręczna” wynosi kilka tysięcy tomów. Staram się, aby tego, co już było napisane, nie powtarzać. Żeby próbować wносить coś nowego. To jest drugie źródło tego, co piszę. I trzecie źródło – to własna refleksja.

– *Patrząc więc na te pana trzy bardzo „pracowite” źródła, trudno nie zauważyć, że podróże są dla pana nie tylko wędrówkami rzeczywistymi, ale są również swoistymi podróżami świadomości. Ale*

przecież świat się ustawicznie zmienia... Proszę powiedzieć, czy kiedykolwiek to, co pan już wcześniej napisał, podlega jakiejś weryfikacji? Jeśli pan np. wraca w określone rejony świata?

– Oczywiście, to musi się zmieniać. To przecież, co się ponownie obserwuje, też już bywa inne. Świat jest tak żywym i dynamicznym organizmem, że nawet samo oglądanie jego zmian jest pasjonujące. Gdy przyjeżdża się do jakiegoś kraju po 10 czy po 20 latach nieobecności i widzi się, że już niemal wszystko jest nowe, to tym bardziej uzasadniona jest ta ustawiczna pokusa, ustawiczna próba, by pokazywać świat w „ruchu”, w jego własnej „akcji”, w czasie tej jego ustawicznej „wielkiej przemiany”, która specjalnie teraz, na końcu naszego wieku i pewnie w początkach następnego jest czasem ogromnego przyspieszenia. Bardzo trudno jest to śledzić, bo dużo rzeczy dzieje się równocześnie. A te nieskończone ilości pól – ludzkiego doświadczenia, ludzkiego poznania – wymagają ze strony czynnego obserwatora nieustannej czujności, otwarcia się, chęci, ciekawości przede wszystkim. Myślę nawet, że podstawowym kryterium tego typu działań i takiego pisania jest właśnie ciekawość. Miałem wielu kolegów, którzy w pewnym momencie stracili zainteresowanie tym, co oglądali. I w tym momencie przestali pisać. Tak długo, jak będzie mnie to interesować, a więc, jak będę miał przekonanie, że powinienem i chcę o tym napisać, tak długo będę starał się pisać.

– A czy pana interesują zmiany „doraźne”, tzn. czy wyobraża pan sobie siebie jako kogoś w rodzaju korespondenta wojennego?

– Ja ciągle jestem po trosze korespondentem wojennym. Kiedyś miałem propozycję, aby pojechać do Kosowa. Tylko że ja, niestety, nie znam Bałkanów, nie znam języka, nie znam ich historii i kultury, a uważam, że w tym zawodzie jest potrzebna specjalizacja. Jadę więc na kolejną wojnę, ale taką, o której mam coś do powiedzenia. A więc znam jej przeszłość, znam jej sytuację. Jeśli to się dzieje np. w Afryce... to takie wyjazdy są naturalne. O, nawet w tym roku wróciłem z wojny! Byłem na takiej, która od 40 lat toczy się w Sudanie, choć niewielu ludzi o niej wie. Bo tak eurocentrycznie ustawione jest nasze myślenie, że gdy coś wybucha w Europie, to wszyscy o tym wiedzą, tymczasem na świecie jest wiele wojen, które trwają wiele, wiele lat, a dla świadomości świata są to takie wciąż „niezauważone” lub „zapomniane” wojny... A to jest dla mnie jedna z ról, które w dalszym ciągu pełnię.

– Czy zawsze pan czuje i wie, dla kogo pan pisze lub chce pisać?

– Staram się bardzo wyraźnie sobie wyobrazić swojego odbiorcę. Kiedyś Virginia Woolf napisała w jednym z esejów, że autor, siedząc przy biurku, powinien dokładnie wiedzieć, dla kogo swoją książkę chce napisać. A nawet więcej: materialnie, fizycznie widzieć swojego odbiorcę. Ja się z tym zgadzam. Dla mnie takim moim odbiorcą jest młody człowiek, żądny świata, ciekawy świata, który chce ten świat poznać, choćby nawet jego własne życie w przyszłości nie dało mu tej szansy, by mógł ów świat zobaczyć osobiście. W tym momencie razem z moją książką żyje on właśnie takim pragnieniem poznania. Jest inteligentny, jest czytany, ma jakąś swoją wrażliwość rozbudzoną – to jest czytelnik, dla którego piszę.

„Przekrój” 1999, nr 45



Ćwiczenia

I. Przed przeczytaniem tekstu proszę zastanowić się nad następującymi kwestiami:

1. Jaka forma podróżowania jest najatrakcyjniejsza: wycieczki indywidualne, zorganizowane wycieczki grupowe, wyprawy trampingowe? Dlaczego?
2. W jaki sposób trzeba przygotować się do podróży?
3. Kiedy podróż jest udana?
4. Proszę zebrać sześć przymiotników charakteryzujących udaną podróż, a następnie dopisać do nich wyrazy o znaczeniu przeciwnym. Proszę porównać swoją listę z listą kolegi/koleżanki.

II. Po przeczytaniu tekstu proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Jaki typ podróży, zdaniem Kapuścińskiego, daje ludziom „deformujący” obraz świata, który oglądają?

.....

.....

.....

2. Co charakteryzuje podróż reporterską?

.....

.....

.....

3. Jakie trzy czynniki pomagają Kapuścińskiemu zamienić reportaż z podróży w syntezę kraju i jego kultury?

.....

.....

.....

4. Co przede wszystkim powinno cechować dobrego reportera?

.....

.....

.....

5. Jak należy rozumieć określenie „europocentryczne myślenie” ?

.....

.....

.....

6. Dla jakiego czytelnika Ryszard Kapuściński pisze swoje książki?

.....
.....
.....

III. Proszę zaznaczyć w tekście 6 – 8 wyrazów kluczy (nośników treści), a następnie streścić tekst wywiadu posługując się wybranymi wyrazami.

IV. Proszę połączyć ze sobą wyrazy kolumny A z wyrazami z kolumny B, a następnie ułożyć z nimi zdania.

Przykład: poddać analizie

Projekt został wczoraj poddany szczegółowej analizie, która wykazała jego rozliczne braki.

A		B
poddać	→	analizie
przekonany		czujność
niezwykła		o względy
nieustanna		wiedzy
podlegać		ogromnemu doświadczeniu
żądny		wrażliwość
dbać		nieustannie
zawdzięczać coś		weryfikacji
zmieniać się		szansę
rozbudzić		głęboko
dać		ciekawość

V. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty słowami (wyrażeniami) o znaczeniu podobnym.

Przykład: Podróże kształcą.

Dzięki zwiedzaniu innych krajów możemy wiele się dowiedzieć i nauczyć

1. W Egipcie istnieje specjalna policja do ochrony turystów, nie pozwalająca im oddalać się od miejsca, w którym przebywają, **nawet na krok.**

.....
.....

2. Na jakim etapie oglądania nowych światów pan już wie, co jest istotą obserwacji?

.....
.....

3. A te nieskończone ilości pól – ludzkiego doświadczenia, ludzkiego poznania – **wymagają** ze strony czynnego obserwatora **nieustannej czujności**, otwarcia się, chęci, ciekawości przede wszystkim.

.....
.....
.....

4. Być może przeto przeżywa moment **jedyny** w całym swoim życiu, a więc wszystko powinien zaobserwować i wszystko zapamiętać. Ile się tylko uda poznać, a nawet więcej – **musi w siebie wchłonać!**

.....
.....
.....

5. Gdy przyjeżdża się do jakiegoś kraju po 10 czy po 20 latach nieobecności i widzi się, że już **niemal wszystko** jest nowe, to tym bardziej uzasadniona jest ta **ustawiczna pokusa**, **ustawiczna próba**, by pokazywać świat w „ruchu”...

.....
.....
.....

6. A czy pana interesują **zmiany „doraźne”**, tzn. czy wyobraża pan sobie siebie jako kogoś w rodzaju korespondenta wojennego?

.....
.....
.....

7. W tym momencie razem z moją książką **żyje on właśnie takim pragnieniem poznania**.

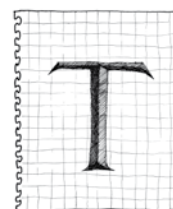
.....
.....

VI. Do podanych słów proszę dobrać wyrazy o znaczeniu podobnym.

Przykład: ładny – **piękny, uroczy, czarujący**

- | | |
|----------------|---------|
| 1. podróż | – |
| 2. rosnąć | – |
| 3. akurat | – |
| 4. stopniowo | – |
| 5. ustawicznie | – |
| 6. masa | – |
| 7. rejon | – |
| 8. ponownie | – |
| 9. przekonanie | – |

Poznaj świat



Wspaniały, bujny południowy kraj powitał nas słońcem i muzyką rozbrzmiewającą na wszystkich stacyjkach od świtu, obfitością owoców i kwiatów i serdecznym uśmiechem gospodarzy. A gospodarzem czuje się tu każdy – na stacjach podawano nam wodę i owoce, a począwszy od wartownika na granicy nie spotkaliśmy człowieka, który by nas nie pozdrowił.

I wreszcie stolica! W świątecznym nastroju opuszczamy pociąg, w którym mieszkamy już od kilku dni. Autokary czekają. Przystojna przewodniczka przy mikrofonie – radiofonizowany autokar – pomyślcie, ilu ciekawych rzeczy dowiemy się o stolicy tego serdecznego słonecznego kraju!

Ruszamy. Jedziemy. Przewodniczka milczy. Mijamy plac. Milczy. Podjeżdżamy pod kościół. Przemówiła.

– Wsiadamy.

Wsiadamy.

– Oto kościół św. Aleksandra.. Wchodzimy.

Wchodzimy.

– To jest kościół św. Aleksandra. To jest marmur. To jest plafon. To są obrazy. Wychodzimy.

Wychodzimy.

– Idziemy.

Idziemy.

– To jest stara cerkiew. Wchodzimy.

Wchodzimy.

– To jest stara cerkiew. Wychodzimy.

Wychodzimy.

– Wsiadamy.

Wsiadamy.

– Jedziemy.

Jedziemy.

– Na lewo pomnik.

Patrzemy na lewo. Już nie widać pomnika.

– Na prawo uniwersytet.

Patrzemy na prawo. Już nie widać uniwersytetu.

Jedziemy długo, długo, długo. Przewodniczka milczy. Uwaga! Bierze mikrofon.

– Wsiadamy.

Wsiadamy.

– Idziemy.

Idziemy.

– To jest plaża.

Siedemdziesiąt zgrzanych ciał, obleczonych w miejskie ubrania, włązi w tłum opalonych gołusów. Siedemdziesiąt par zmęczonych oczu śledzi z zazdrością pluskających się szczęśliwców. Siedemdziesiąt żalonych postaci tworzy ponurą wyspę wśród oceanu ogólnego zadowolenia. Sięgając po kostiumy kąpielowe do torebek patrzemy wyczekująco na przewodniczkę.

– To jest basen. Tu się kąpią. Idziemy.

Idziemy.
– Wsiadamy.
Wsiadamy.
– Jedziemy.
Jedziemy. Przejedźmy z powrotem tymi samymi ulicami.
– Wsiadamy.
Wsiadamy.
– Idziemy.
Idziemy.
– To jest muzeum archeologiczne.
Jest nam już zupełnie wszystko jedno, czy to jest muzeum archeologiczne, czy wystawa suszonych ryb. Siadamy na bezcennych wykopaliskach i tępo patrzymy przed siebie.
– To są rzeźby. Idziemy.
– Idziemy.
– Wsiadamy.
Wsiadamy.
– Jedziemy.
– Na lewo biblioteka.
Patrzymy na lewo. Już nie widać biblioteki.
– A teraz zobaczymy nasze socjalistyczne budownictwo.
W autokarze ożywienie. Większość z nas to warszawiacy, a każdy warszawiak jest specem od socjalistycznego budownictwa.
– To jest nowe osiedle robotnicze. Proszę patrzeć przez okna, nie zatrzymujemy się, bo późno. Szybko mijamy siedem szarych trzypiętrowych domów.
– Wracamy
Wracamy. Trzeci raz tymi samymi ulicami.
– Wsiadamy.
Wsiadamy. Koniec.
Swoją drogą ta cała stolica jest mocno przereklamowana.

Stefania Grodzieńska

I. Proszę zaznaczyć, czy podane niżej stwierdzenia są prawdziwe (P) czy fałszywe (F), podkreślając w tekście stosowne fragmenty.

Przykład: Uczestnicy wycieczki mieli zobaczyć ciekawy kraj położony na południu. P F

- | | | |
|--|---|---|
| 1. Wszyscy mieszkańcy kraju, wyłączając wartowników, zachowywali się przyjaźnie. | P | F |
| 2. Uczestnicy wycieczki mieszkali w pociągu. | P | F |
| 3. W kościele św. Aleksandra zobaczyli cztery rzeczy. | P | F |
| 4. Podróżujący nie zdołali zobaczyć, jak wygląda pomnik. | P | F |
| 5. Uczestnicy wycieczki byli przygotowani na kąpiel w morzu. | P | F |
| 6. W miarę upływu czasu zainteresowanie podróżujących rosło. | P | F |
| 7. Uczestnicy wycieczki byli przede wszystkim mieszkańcami Warszawy. | P | F |

II. Do podanych słów proszę dobrać wyrazy, z którymi mogą się one łączyć, tworząc tzw. kolokacje.

Przykład: bujny – bujna przyroda, bujne włosy, bujna wyobraźnia

- | | |
|---------------|---------|
| 1. obfity | – |
| 2. serdeczny | – |
| 3. przystojny | – |
| 4. zmęczony | – |
| 5. żałosny | – |
| 6. ponury | – |
| 7. tępy | – |
| 8. ożywiony | – |

III. Proszę spróbować narysować plan zwiedzanego przez turystów miasta.

IV. Na podstawie tekstu proszę napisać plan wycieczki, a następnie przekształcić go w tekst ulotki reklamującej wyprawę.

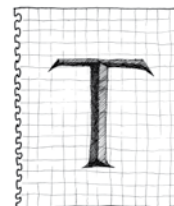
V. Opowiadanie Grodzieńskiej jest satyrą. Za pomocą jakich środków językowych udało jej się uzyskać ten efekt?

VI. Proszę uzupełnić poniższą tabelkę, a następnie porównać swoje odpowiedzi z odpowiedziami kolegi/koleżanki. Czy moglibyście spędzić wspólnie wakacje?

Podróżowanie grupowe	
Wady	Zalety
Podróżowanie indywidualne	
Wady	Zalety

NOTATKI

O podróżach



Po co podróżujemy? Dlaczego lubimy podróżować? Wydaje się, że to niemądre pytanie, bo każdy wie dlaczego i po co. Jest jednakowoż wiele rzeczy, które wydają się oczywiste, a po zastanowieniu się takimi być przestają. (...)

Trzeba zauważyć, że mówiąc o podróżach, mamy na myśli nie wszelkie przemieszczanie się w przestrzeni, ale także takie, gdzie podróż sama w sobie jest celem, gdzie więc nie chodzi o załatwienie sobie czegoś, co, gdyby można było, załatwilibyśmy sobie raczej bez podróży i związanej z nią uciążliwości.

Biznesmeni, którzy urządzają sobie spotkania na lotnisku w specjalnie na ten cel przysposobionych salach konferencyjnych, by zaraz potem wracać swoich siedzib, wcale nie podróżują, lecz załatwiają swoje interesy, a jeśli mogą, załatwiają je inaczej, co jest zresztą coraz łatwiejsze. Nie wiem nawet, czy do podróży można zaliczyć ten rodzaj masowej turystyki, gdzie, na przykład, mieszkańcom krajów chłodnych, jak Anglia, chodzi o kawałek ciepłego morza w Hiszpanii, a na miejscu mają przygotowane angielskie jedzenie (pożal się Boże), Hiszpania sama zaś nic ich nie obchodzi. Tu jednak mówimy o podróżach, gdzie chodzi nam, podróżnikom, o doświadczenie czegoś nowego jako nowego właśnie, o kontakt z jakąś rzeczywistością nieznaną.

W podróżach nie chodzi nam chyba, ściśle biorąc, o to, by się czegoś nauczyć: prawie wszystko, co poznajemy przez podróż, możemy poznać bez nich, często lepiej; zgodnie ze starym, z łacińskiej przelożonym porzekadłem, „niebo, nie umysł tacy odmieniają, którzy za morza po mądrość biegają”. Nie, nie dla wiedzy podróżujemy. Nie po to też podróżujemy, by na chwilę wyrwać się z codziennych trosk i o kłopotach zapomnieć, jako że, zgodnie z innym łacińskim porzekadłem, „czarna troska za jeźdźcem siada”. Nie żądza wiedzy nas gna ani ochota ucieczki, ale ciekawość, jak się zdaje, jest osobnym popędem, do innych niesprowadzalnym. Uczni mówią nam, że ciekawość, czyli potrzeba bezinteresownego badania otoczenia, przechowuje się u ludzi przez całe życie i że to jest właśnie swoiście ludzka zdolność.

Jesteśmy ciekawi nie dlatego, że nieznanymi rzeczy obiecywały nam jakieś zaspokojenia albo czymś groziły, czemu trzeba zapobiec, jesteśmy ciekawi po prostu. Ludzie podejmują z ciekawości rozmaite czynności i dzieła, o których wiedza, że są niebezpieczne, podróżują w różne miejsca mało znane i groźne, giną na wspinaczkach górskich albo w czeluściach jaskiń. (...)

Żyje w nas przeto potrzeba nowości jako nowości, niezależna od jakichkolwiek innych względów, nowość sama w sobie nas wabi. Że zaś nowość nas wabi, jest to bodaj związane z naszym, swoiście ludzkim przeżywaniem czasu. (...)

Leszek Kołakowski

Mini wykłady o maxi-sprawach,

Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2003, s. 43–44.

I. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania.

1. Co zdaniem Kołakowskiego jest, a co nie jest podróżą? Proszę odnaleźć w tekście stosowne fragmenty.

.....
.....
.....

2. Jak należy rozumieć łacińskie porzekadło: *Niebo, nie umysł tacy odmieniają, którzy za morza po mądrość biegną.*

.....
.....
.....

3. Co oznacza sentencja „czarna troska za jeźdźcem siada”?

.....
.....
.....

II. Proszę sparafrazować poniższe zdania, zastępując zaznaczone fragmenty słowami (wyrażeniami) o znaczeniu podobnym.

Przykład: Biznesmeni, którzy **urządzają sobie spotkania** na lotnisku w specjalnie na ten cel **przystosowanych** salach konferencyjnych, by zaraz potem wracać swoich **siedzib**, wcale nie podróżują

Biznesmeni, którzy organizują swoje zebrania na lotnisku specjalnie dla nich przygotowanych salach konferencyjnych, by zaraz potem wracać do swoich biur, wcale nie podróżują .

1. Więc nie chodzi o **załatwienie** sobie czegoś, co gdyby można było, **załatwilibyśmy** sobie raczej bez **podróży** i związanej z nią **uciążliwości**.

.....
.....

2. Nie po też podróżujemy, by **na chwilę wyrwać się z codziennych trosk** i o kłopotach **zapomnieć**.

.....
.....

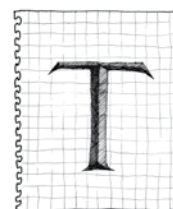
3. Nie **żądzą** wiedzy nas **gna** ani **ochota** ucieczki.

.....
.....

4. Ciekawość, jak się zdaje, jest osobnym **popędem**, do innych **niesprowadzalnym**.

.....
.....

Prawda wychodzi na wierzch



Równo 50 lat temu zdobyto Mount Everest. 29 lat wcześniej George Mallory zniknął w śnieżycy tuż pod wierzchołkiem. Czy przed śmiercią zdobył górę? Odpowiedź znajduje się w jego aparacie fotograficznym, który leży gdzieś pod szczytem.

Pierwsze zwłoki odnalazł Dave Hahn. Gdy zdjął swoją maskę tlenową, aby lepiej przyjrzeć się nieboszczykowi, o mało się nie wyrócił. Złapał jednak równowagę, opanował kaszel i pochylił się nad ciałem. Nie miał pojęcia, jak oderwać przymarzniałego człowieka od lodowatej skały. Gdy zaczął szarpać za żółty ortalion kurtki, napotkał surowy wzrok Conrada Anker. Doświadczony alpinista (...) nie musiał nic mówić. 78 lat temu nikt nie chodził w ortalionie.

Ekipa „1999 Mallory and Irvine Research Expedition” szukała kogoś innego i na pewno inaczej ubranego. Miejsce makabrycznych poszukiwań wybrali nieprzypadkowo. Właśnie na tej naturalnej półce skalnej, z której wiatr zwiął śnieg, zatrzymywały się ciała spadające z góry, jeśli do tragedii doszło na grani położonej 200 metrów wyżej.

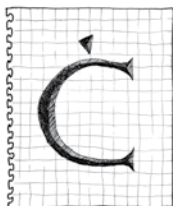
Conrad Anker spojrział właśnie w tym kierunku. Na tle żółtych skał spostrzegł coś dziwnie białego. Najpierw pomyślał o marmurze, potem o figurze z wosku. Gdy z niemałym trudem podszedł bliżej, zobaczył coś, co przypominało antyczną rzeźbę ubraną w strzępki wełnianej kurtki. Naszywki na jednej z siedmiu warstw koszul i swetrów nie pozostawiały wątpliwości. Przed nim twarzą do ziemi, na wysokości 8222 metrów nad poziomem morza, leżał półnagi George Mallory – jeden z najśłynniejszych himalaistów świata. To on 80 lat temu najcelniej wytłumaczył, dlaczego Brytyjczycy z tak wielką determinacją próbują wejść na niezdobytą wówczas górę. – Bo jest! – powiedział wtedy. Ostatnią, trzecią, próbę podjął 8 czerwca 1924 r.

Poszukiwacze drżącymi ze wzruszenia palcami wydobyli mu spod szyi mały woreczek. W środku były listy od ukochanej żony Ruth. Na trzy dni przed wypadkiem pisał do niej: „Kochanie, nawet nie wiesz, jakbym chciał, żeby było po wszystkim. Mamy jedną szansę na pięćdziesiąt, że się uda, ale jeszcze jeden wysiłek i będziemy sławni” (...).

Ekipa „1999 Mallory and Irvine Research Expedition” ustaliła także coś zupełnie rewelacyjnego. Stojąc dokładnie w miejscu, z którego Odell po raz ostatni dojrzał kolegów, wywnioskowali, że Brytyjczykowi drugi uskok pomylił się z najłatwiejszym, trzecim. A więc Mallory po czterech godzinach wspinaczki był kilkadziesiąt metrów pod szczytem i po prostu musiał go zdobyć.

(...) Ekipa „1999 Mallory and Irvine Research Expedition” szukała także najśłynniejszego aparatu fotograficznego świata. Małego, kieszonkowego Kodaka, który Mallory w ostatniej chwili pożyczzył od kumpla. Na kliszy, która od 80 lat tkwi zamrożona w aparacie, może być „naświetlone” rozwiązanie zagadki. Zdjęcie na szczycie – dowód na to, kto pierwszy zdobył Mount Everest – Mallory czy Hillary. W kieszeniach podartej odzieży Mallory’ego aparatu nie było. Udało się ustalić co innego. Mallory spadł prawdopodobnie wieczorem, bo okulary schował wcześniej do kieszeni. Jego nienaturalnie wygięta stopa nadal tkwiła w ciężkim bucie z metalowymi ćwiekami. Piszczel i kość prawego podudzia były zdruzgotane. Wszystko wskazuje jednak na to, że przeżył upadek. (...).

Odnalezienie zwłok pioniera himalaizmu od razu uznano za sensację. Już samo znalezienie Mallory’ego było nie lada wydarzeniem – na 175 ofiar, jakie dotąd pochłonęła góra, udało się odnaleźć i prowizorycznie pochować ciała zaledwie kilkunastu osób. Co ważniejsze, spodziewano się,



Ćwiczenia

I. Przed przeczytaniem tekstu proszę zastanowić się nad następującymi zagadnieniami:

1. Czym różni się podróż od wyprawy? Kto może być uczestnikiem tej ostatniej?
2. Czy ludzie wyruszają na wyprawy w nieznanne wiodzeni, zgodnie z tezą Leszka Kołakowskiego, tylko ciekawością?
3. Czy znają Państwo jakichś sławnych podróżników? Czym się wstawili?
4. Którą z wypraw należy uznać za najbardziej niebezpieczną:
 - a. wyprawę w głąb jaskini
 - b. wyprawę w najwyższe góry
 - c. wyprawę na lodowiec
5. Jakie cechy charakteru są ważne dla:
 - a. podróżnika
 - b. himalaisty
 - c. żeglarza samotnika
6. Czy ludzie biorący udział w niebezpiecznych ekspedycjach powinni zakładać rodziny?

II. Proszę wypisać wszystkie słowa, które kojarzą się ze słowem wyprawa.

III. Proszę zaznaczyć, czy poniższe stwierdzenia są zgodne z tekstem (P), czy też nie (F) zgodnie z podanym przykładem.

<i>Przykład:</i> G. Mallory próbował zdobyć Mount Everest 3 dekady przed Hillary'm	<input checked="" type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
1. Alipińscy poznali zwłoki Mallorego po kolorze jego kurtki.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
2. Zwłoki spodziewano się znaleźć na grani.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
3. Ciało Mallorego znalazł Dave Hahn.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
4. Mallory zanim zginął, ściągnął okulary.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
5. Jego upadek okazał się śmiertelny.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
6. Na najwyższym szczycie świata spoczywają ciała 175 himalaistów.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
7. Wiadomo już w jaki sposób zginęli Mallory i Irvin.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
8. Mallory pisał do żony listy ze swojej ostatniej wyprawy.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F
9. Żona Mallorego podzielała jego pasję.	<input type="radio"/> P	<input type="radio"/> F

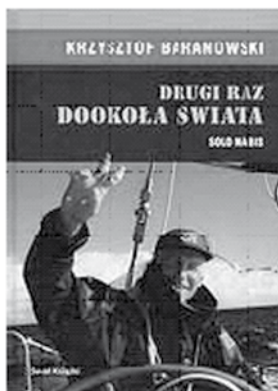
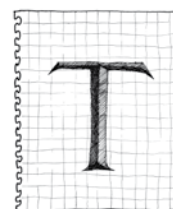
IV. Podkreślone w tekście słowo proszę zastąpić jednym z trzech podanych o najbardziej zbliżonym znaczeniu. Pierwsze zdanie jest przykładem.

(...) **Ekipa** (zespół, kadra, załoga) „1999 Mallory and Irvine Research Expedition” szukała także **najsłynniejszego aparatu fotograficznego świata**. Małego, kieszonkowego Kodaka, który Mallory w ostatniej chwili pożyczył od kumpla. Na kliszy, która od 80 lat tkwi zamrożona w aparacie, może być „naświetlone” rozwiązanie **zagadki** (łamigłówki, tajemnicy, sekretu). Zdjęcie na szczycie – dowód na to, kto pierwszy zdobył Mount Everest – Mallory czy Hillary. W kieszeniach **podartej odzieży** (podartej kurtki, podartego ubrania, podartego kombinezonu) Mallory’ego aparatu nie było. Udało się **ustalić** (zdecydować, rozstrzygnąć, wyznaczyć), co innego. Mallory spadł prawdopodobnie wieczorem, bo okulary schował wcześniej do kieszeni. Jego nienaturalnie wygięta stopa nadal tkwiła w ciężkim bucie z metalowymi **ćwiekami** (okuciami, gwoździami, podszwami). Piszczał i kość prawego podudzia były zdruzgotane. Wszystko wskazuje jednak na to, że przeżył upadek. (...).

Odnalezienie zwłok pioniera himalaizmu od razu uznano za sensację. Już samo znalezienie Mallory’ego było **nie lada** (sporym, wielkim, prawdziwym) wydarzeniem – na 175 ofiar, jakie dotąd pochłonęła góra, udało się odnaleźć i **prowizorycznie** (tymczasowo, niedokładnie, nie tak, jak należy) pochować ciała zaledwie kilkunastu osób. Co ważniejsze, spodziewano się, że zwłoki Mallory’ego przyniosą rozwiązanie największego sporu, jaki **toczy się** (dzieje się, odbywa się, rozgrywa się) w środowisku himalaistycznym od tragicznego finału wyprawy w roku 1924. Czy George Mallory i jego kompletnie niedoświadczony kompan Andrew Irvine zdobyli Mount Everest i spadli w przepaść, gdy schodzili **upojeni** (upici, ucieszeni, rozradowani) sukcesem, czy też wyczerpani poddali się pod tak zwanym drugim uskokiem, a potem, wycofując się, popełnili fatalny błąd i zginęli?

Jeśli Mallory był na szczycie, oznaczałoby to przesunięcie daty zdobycia Góry Gór o 29 lat wstecz. **Dziarski** (ruchliwy, energiczny, witalny) staruszek Edmund Hillary, który 50 lat temu „oficjalnie” zdobył Everest, zapytany kilka lat temu, jak poczułby się, gdyby się okazało, że to nie on jest tym pierwszym, odparł: – Wystarczająco długo cieszyłem się tym sukcesem. (...).

Dookoła świata



Relacja z drugiego samotnego rejsu Krzysztofa Baranowskiego, tym razem trasą pasatową, prawie trzydzieści lat po rejsie pierwszym.

Pełna refleksji i odniesień do innych rejsów opowieść starszego pana, który z dystansem wspomina swoje osiągnięcia i nie wstydzi przyznać się do porażek. Większość materiału zamieszczonego w książce ujrzała światło dzienne wcześniej na łamach miesięcznika „Żagle”.

Krzysztof Baranowski nadal pozostaje jedynym Polakiem, który ma za sobą dwa samotne rejsy dookoła świata.

z recenzji wydawniczej: Świat Książki, 2003

I. Proszę poukładać w kolejność rozsypane fragmenty tekstu, który zaczyna się od zaznaczonego fragmentu.

Okrażanie kuli

A.

Gdy raz wszedł na pokład z autorem i wypłynął z nim z portu, uparcie i wiernie towarzyszy mu przez oceany. Każda z tych książek jest tym samym: odcumowanie, grot, fok, fala, samoster, łopot, sztorm, kambuz, mapa, wypadanie z koi... I cóż z tego? To umowna fabuła, baśń o dalekich morzach, która nie musi niczym zaskakiwać.

B.

Właśnie o jego książkę chodzi. Opisuje w niej swój drugi, samotny rejs dookoła świata. To dobre, przyjemne, lekkie, nie nużące morskie pisanie doświadczonego autora, i warto z nim popłynąć. Jeśli cokolwiek mogę mu zarzucić, to tylko to, że wprawdzie żartobliwie, ale jednak próbuje uzasadnić, po co i dlaczego po raz kolejny wypuścił się na oceany.

C.

Tym wstępem śmiertelnie wystraszyłem autora, którego książkę właśnie mam przedstawić. Niech się pan uspokoi, kapitanie! Pana opowieść znakomicie reprezentuje gatunek.

D.

Razem z „Lady B.” okrążyłem więc Ziemię, odwiedziłem egzotyczne mariny, czyli porty jachtowe, Seszele, Martyniki, Darwiny, Adeny, Herakliony, Tahiti, przemierzyłem Atlantycką i Pacyficką, Morze Czerwone i Arafurę, wysłuchałem wspomnień kapitana o jego dawniejszych rejsach i dojrzało we mnie przekonanie, że Krzysztof Baranowski jest prawdziwym żeglarzem!

E.	
----	--

Niczego nie udaje, nie koloryzuje, nie przybiera póż wilka morskiego, nie dodaje napięcia, sytuacji grozy, bo mu to nawet nie przychodzi do głowy: jest człowiekiem na morzu, tak bardzo na swoim miejscu, jak to tylko możliwe dla ssaka lądowego. Dlatego konkluduje: „*A co ja odkryłem w tym nikomu niepotrzebnym rejsie dookoła świata? Chyba po raz kolejny to samo – że lubię żeglować, że „Lady B.” jest wspaniałym jachtem, a Lady B. wspaniałą kobietą*”.

F. – 1.	
---------	--

Reportaże żeglarskie to oddzielny gatunek mający swoich miłośników nie tylko wśród żeglarzy. Opis rejsu, choć nie wiem jak źle napisany, wciąż czytelnika, tak jak żeglarza horyzont.

G.	
----	--

A ja dodam od siebie: to nie jest „lubienie” – to potrójna miłość!

H.	
----	--

Nie robię odkrycia? A jednak! Może sam o tym nie wie? Prawdziwych jest niewiele! Nie zaliczam do nich każdego, kto wchodzi na jacht, by popływać albo wygrać regaty. Baranowski cały jest pływaniem i jachtem, i morzem, i strachem przed żywiołem, i tęsknotą za portem i kobietą, która czeka powrotu żeglarza, podążając na skrzydłach samolotów do jego kolejnych przystani. Dlatego treścią opisu jest morska codzienność, pokładowa praca, szarpanina z żaglami, zwykłe myśli, radości i niepokoje żeglarza.

I.	
----	--

Mamy w Polsce kilkoro, wypuszczających się jeszcze na wodę, weteranów, „okrażaczy” Ziemi, a wśród nich wyczynowców pierwszej klasy, kpt. Krystynę Chojnowską– Liskiewicz, pierwszą kobietę, która zrobiła to samotnie, i kpt. Krzysztofa Baranowskiego, który w najbardziej sportowym stylu zamknął dwie pętle, w dwie przeciwne strony.

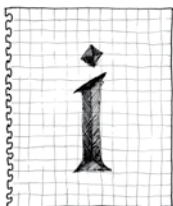
J.	
----	--

A przecież wyruszanie na morze, podobnie jak w góry, nie wymaga żadnych tłumaczeń. Musimy żeglować i musimy się wspinać, musimy wchodzić w nieznaną, bo to zadany nam przez przyrodę instynktowny wzorzec zachowania. Lektura tych książek też jest formą jego spełnienia – najłatwiejszą, bez wstawiania z fotela.

K.	
----	--

Oczywiście dobrze, jeśli ją ożywiają przygody, dramatyczne zmagania, retrospekcje autora i jego osobiste wyznania. Ale gdy ich nie ma i tak czytamy od deski do deski, czekając cierpliwie na port przeznaczenia, który jest wystarczającą i jedyną puentą opowieści morza.

Recenzja *Macieja Kuczyńskiego*
„Nowe Książki”, 2004, nr 1



Słowa, które warto znać

wycieczka
podróż
eskapada
wyprawa
ekspedycja
wędrowka
wypad

pojechać *na co?* na wycieczkę
 w co? podróż

wyruszyć *na co?* na wyprawę

wędrować *po czym?* po górach, po świecie
włączyć się po okolicy, po wybrzeżu
podróżować po Europie

podróżnik
obieżyświat

środki transportu
środki lokomocji

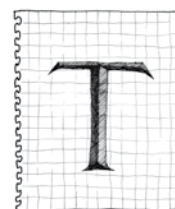
NA PRZEŁOMIE WIEKÓW



Historia – świadek czasu,
światło prawdy, życie pamięci,
nauczycielka życia,
zwiastunka przyszłości.

Cyceron (106–43 p.n.e.)

Co nam uczynił XX wiek?



Na szczycie „czarodziejskiej góry” w Davos (...) – pośród wielkich i zacnych tego świata ze wszystkich kontynentów zebrało się też kilkoro historyków i myślicieli, aby rozważyć skromne z pozoru zagadnienie: które z wydarzeń XX wieku okażą się najważniejsze dla wieku XXI? (A może, Czytelniku, sam ułożysz własną listę nim przejdiesz dalej?)

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.

Wynik (...) dyskusji okazał się tyleż zaskakujący, ile wymowny. Zapewne w ciągu ostatnich 80 minionych lat odpowiedź na powyższe pytanie brzmiałaby mniej więcej tak samo. A mianowicie, że historię XX wieku przytłaczają dwa potężne, wojujące totalitaryzmy: komunizm i faszyzm – oraz nasza tytaniczna walka o wyzwolenie się spod władzy obydwu. Że jest to historia trzech wielkich wojen, które opanowały świat: pierwszej i drugiej wojny światowej oraz zimnej wojny. Historia trzech wielkich zbrodniarzy – Hitlera, Stalina i Mao. Historia Holocaustu i Gułagu – ale również historia Roosevelta i Churchilla, de Gaulle’a oraz ich następców na mniej lub bardziej liberalnym i demokratycznym Zachodzie. Historia, której graniczące z cudem zakończenie wyznacza upadek muru berlińskiego w 1989 roku i upadek ZSRR w 1991 roku.

Jeszcze niedawno tak byśmy odpowiedzieli. Jakież jednak ma to znaczenie dla ludzi mniej niż dwudziestoletnich? Nie tylko chodzi o to, że dla nich to zamierzchnia historia: Hitler, Mao i Stalin są dla nich postaciami równie odległymi, jak Napoleon, Dżyngisz Chan czy Cezar, a okrucuch muru berlińskiego jest jak szczątki Pompei. Chodzi również o to, że naprawdę trudno określić, w jakim stopniu te przełomowe wydarzenia naszego krótkiego stulecia mogą wyznaczyć naszą przyszłość w wieku XXI?

Owszem, płyną z nich pewne nauki: o pokusie totalitarnej opartej na utopijnej ideologii i o niemal niewyczerpanej zdolności istot ludzkich do okrucieństwa wobec bliźnich. Owszem (...) Jednak z perspektywy XXI wieku najważniejsze w całym komunizmie jest to po prostu, że komunizm się skończył. (...)

Jeśli jednak to, co uważaliśmy za istotę XX wieku, nie było jego istotą – to co nią było? Ciekawe, co masz na swojej liście, Czytelniku? Na czele mojej znalazły się zdobycze nauki i techniki. Z dzisiejszej perspektywy to nie Hitler, Stalin, D-Day i Holocaust kształtują naszą przyszłość, lecz odkrycie antybiotyków, wynalazki odrzutowca, telewizji i mikroprocesora.

Postęp w medycynie przyczynił się między innymi do dramatycznego wzrostu ludności świata: z około 2 miliardów na początków stulecia do około 6 miliardów u jego schyłku, z prognozą 8 miliardów do roku 2020. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych procesów tego stulecia. (...) W społeczeństwach zachodnich powszechne stosowanie antykoncepcji przyczyniło się do radykalnej zmiany obyczajów seksualnego i upadku rodziny (...). Na liście osiągnięć medycyny musi się także znaleźć nowa biotechnologia i możliwości inżynierii genetycznej – zjawiska, które jeszcze parę lat temu należały do fantastyki naukowej.

Jednak pierwsze miejsce w dziedzinie nauki i techniki zajmują transport i łączność. Odrzutowiec, telefon komórkowy, telewizja satelitarna, Internet, zbliżyły ludzi do siebie, jak jeszcze nigdy w historii. Z perspektywy XXI wieku najważniejszym wydarzeniem wieku XX może okazać się zatem „eliminacja odległości” (...). Eliminacja odległości jest technologiczną podstawą zjawiska, które „człowiek z Davos” postrzega jako streszczające nasz czas – zjawiska globalizacji. Techniki informacyjne i kapitalizm globalny idą bowiem ręką w rękę. (...)

Zarazem jednak te same techniki niosą ze sobą zagrożenie represją i manipulacją. Nowoczesnym służbom specjalnym techniki te już dziś pozwalają podsłuchiwać i fotografować z ukrycia niemal każdego i niemal wszędzie. Identyfikowanie za pomocą testu DNA może być bronią w walce z przestępczością, ale i – potężnym narzędziem kontroli społecznej. (...) Oczywiście, są też niebezpieczeństwa związane z inżynierią genetyczną: po raz pierwszy zbliżamy się do naukowej możliwości stworzenia „Nowego wspaniałego świata” Aldousa Huxleya. Zwłaszcza że presja przeludnienia i zagłady środowiska naturalnego – w dużej mierze ubocznych skutków postępu technicznego – wzmacniają argumenty na rzecz kontrolowania świata. Może bowiem ludzi byłoby stać na więcej wolności, gdyby nie było ich tak wielu i gdyby żyli na mniej zanieczyszczonej planecie.

Zresztą założenie, że zmniejszanie odległości między ludźmi sprzyja temu, by się do siebie lepiej odnosili, jest bardzo optymistyczne. (...) Jak każda wielka przemiana historyczna, ta również niewątpliwie wywoła reakcję. (...)

A co z rosnącą w naszych własnych społeczeństwach rzeszą ludzi odrzuconych, bezrobotnych i socjalnie upośledzonych? Czy pewnego dnia nie obrócą się przeciwko komputerom, które pozbawiają ich pracy? Tymczasem świat roi się od gangsterów, którzy posługują się telefonami komórkowymi, by sprawniej kraść i zabijać...

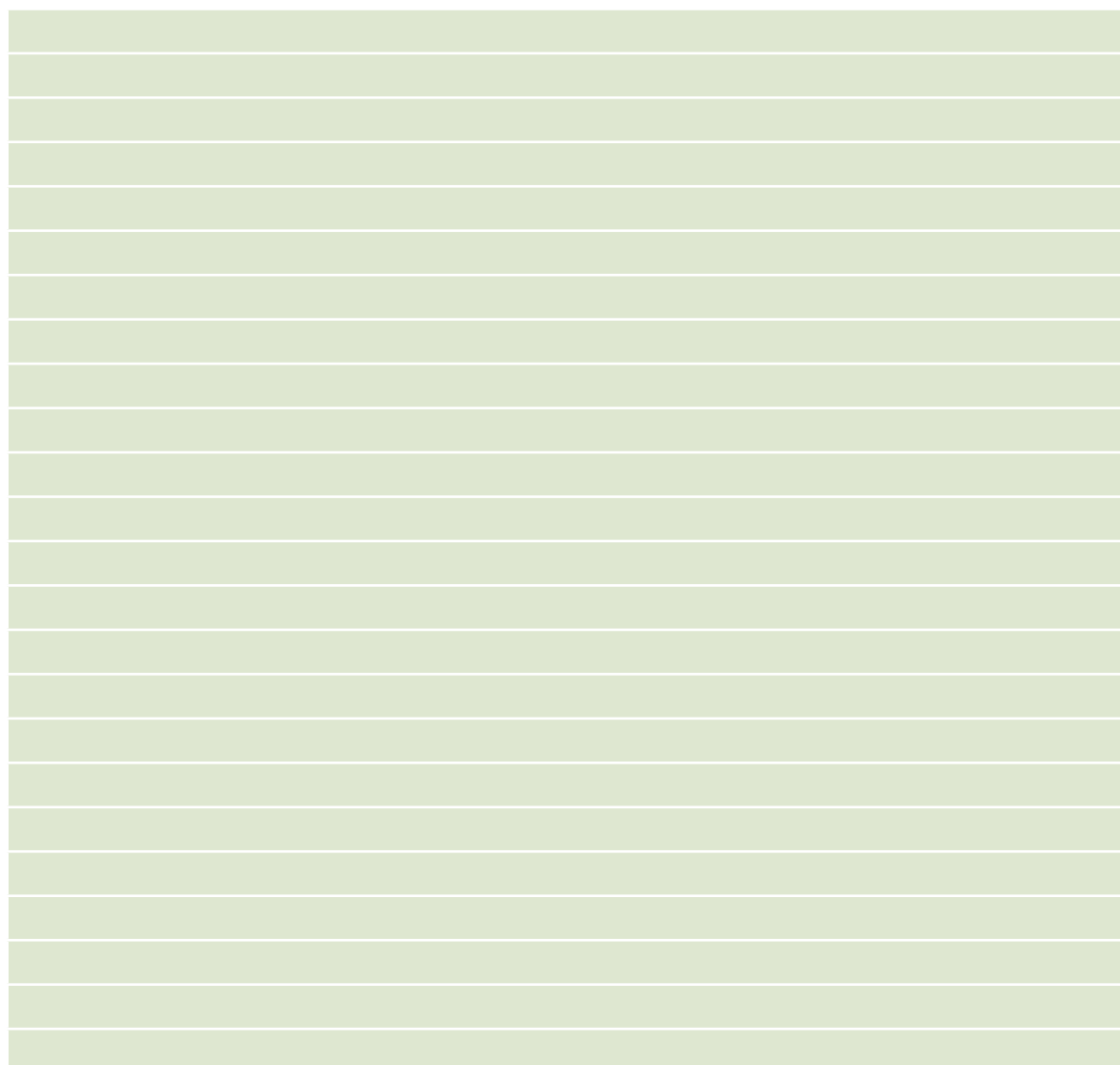
A zatem – mimo że efekty zdobyczy nauki i techniki bardziej niż polityka staną się dla wieku XXI schedą po wieku XX – rodzą one tyleż nowych problemów, ile rozwiązują. I to do polityki należyć będzie stawienie czoła tym problemom. (...)

Długi wiek XIX trwał od 1789 roku do 1914. Krótki wiek XX – od roku 1914 do 1991. A wiek XXI? Już w nim żyjesz?

Timothy Garton Ash

„Gazeta Wyborcza” – „Gazeta Świąteczna” z dn. 21 lutego 1998

NOTATKI





Ćwiczenia

I. Proszę porównać swoją listę najważniejszych wydarzeń XX wieku z tą przedstawioną w artykule. Gdzie pojawiły się różnice? Czym mogą być spowodowane?

II. Proszę połączyć wyrazy umieszczone w kolumnie z odpowiednimi definicjami ich znaczeń. Pierwsze rozwiązanie jest przykładem.

- | | |
|------------------------|--|
| 1. zacny | A. pozostałości po czymś lub kimś |
| 2. skromny | B. oznaczający się prostotą; niewielki |
| 3. wymowny | C. chęć na coś, czego nie powinniśmy robić |
| 4. przytłaczać | D. ważny, prowadzący do zasadniczych zmian |
| 5. zamierchły | E. resztki jedzenia |
| 6. szczątki | F. koniec, kres, okres przed zakończeniem czegoś |
| 7. okrucy | G. odziedziczony majątek, spadek |
| 8. przełomowy | H. szlachetny, godny zaufania |
| 9. pokusa | I. być wypełnionym czymś |
| 10. schyłek | J. pojawiać się w tym samym czasie |
| 11. iść ręką w rękę | K. przygnębiać; nie dawać spokoju; dominować |
| 12. roić się od czegoś | L. wyrazisty, przekonywający |
| 13. scheda | M. bardzo dawny, odległy |

III. Jakimi słowami można zastąpić wyrazy podkreślone w poniższych zdaniach?

Przykład: To bardzo zacny, godny szacunku człowiek.

prawy, szlachetny

1. Dostałam od ciotki skromny, ale bardzo elegancki upominek.
.....
2. Wzruszył ramionami i bez słowa odszedł. Był to bardzo wymowny gest.
.....
3. Problemy z dziećmi przytłoczyły go zupełnie. Nie był w stanie myśleć o niczym innym.
.....

4. To wszystko było bardzo dawno temu, w zamierzchłej przeszłości.
.....
5. Archeolodzy odkopali szczątki dinozaura.
.....
6. Po śniadaniu na stole zostały okruchy chleba, które dałam ptakom.
.....
7. To był przełomowy moment w jego życiu. Od tamtej chwili stał się zupełnie innym człowiekiem.
.....
8. Nie powinnam jeść słodczy. Często jednak ulegam pokusie, choć zawsze potem bardzo żałuję swojego łakomstwa.
.....
9. Lata 1995–1999 to schyłek XX wieku.
.....
10. Lekkomysłność i głupota często idą ręką w rękę.
.....
11. To zadanie roi się od błędów! Nie ma w nim ani jednego poprawnie napisanego zdania!
.....
12. Majątek ziemski, który otrzymał, był schedą po niedawno zmarłym dalekim krewnym.
.....

IV. Które z podanych niżej stwierdzeń są prawdziwe (P), które fałszywe (F), a jakich kwestii tekst nie porusza (BI)?

Przykład:

W Davos historycy i myśliciele zastanawiali się nad wydarzeniami XX wieku. P **F** BI

- | | | | |
|--|---|----------|----|
| 1. 80 lat temu inaczej odpowiadalibyśmy na postawione pytania. | P | F | BI |
| 2. Młodzi ludzie nie znają historii XX wieku. | P | F | BI |
| 3. Trudno ustalić wpływ wydarzeń historycznych XX wieku na to, co stanie się w wieku XXI. | P | F | BI |
| 4. W XX wieku trzykrotnie wzrosła liczba ludności na świecie. | P | F | BI |
| 5. Wynalezienie pigułki antykoncepcyjnej jest powodem upadku rodziny w zachodniej cywilizacji. | P | F | BI |
| 6. Inżynieria genetyczna zmieni oblicze ziemi. | P | F | BI |
| 7. Kapitalizm globalny nie mógłby istnieć, gdyby nie techniki informacyjne. | P | F | BI |
| 8. Odkrycia naukowe zmieniły bieg polityki XX wieku. | P | F | BI |
| 9. Dzięki odkryciom naukowym w XXI wieku możliwe będzie rozwiązanie dotychczasowych problemów. | P | F | BI |

V. Proszę wyszukać w tekście następujące informacje.

1. Gdzie pracuje Timothy Garton Ash?
2. Jakich wielkich przywódców wymienia tekst? W którym wieku żył każdy z nich?
3. W którym roku będzie nas około 8 miliardów?
4. Co jest podstawą zjawiska globalizacji?
5. Co może być potężnym narzędziem kontroli społecznej?
6. Co jest ubocznym skutkiem postępu technicznego?
7. Ile lat, zdaniem Asha, trwał XX wiek?

VI. Proszę połączyć wyrazy z kolumn A z wyrazami z kolumn B. Proszę zastosować połączenia w zdaniach, pamiętając o odpowiednim szyku wyrazów w połączeniach.

Przykład: Czy te lekarstwa wywołują jakieś skutki uboczne

A	B
skutek	przełomowe
postęp	zimna
wynik	kontroli
wydarzenie	stulecia
wojna	dyskusji
zdobycze	uboczny
schyłek	techniczny
narzędzie	nauki

VII. Podkreślone w tekście słowo proszę zastąpić jednym z trzech podanych o najbardziej zbliżonym znaczeniu. Pierwsze zdanie jest przykładem.

Na szczycie „czarodziejskiej góry” w Davos (...) – pośród wielkich i **zacnych** (możnych, ważnych, prawych) tego świata ze wszystkich kontynentów zebrało się też kilkoro historyków i myślicieli, aby rozważyć z pozoru **skromne** (nieistotne, nieważne, niewielkie) zagadnienie: które z wydarzeń XX wieku okażą się najważniejsze dla wieku XXI? (A może, Czytelniku, sam ułożysz własną listę nim przejdziesz dalej?)

Wynik (...) dyskusji okazał się tyleż zaskakujący, ile **wymowny** (ważny, znaczący, ciekawy). Z pewnością w ciągu ostatnich 80 minionych lat odpowiedź na powyższe pytanie brzmiałaby mniej więcej tak samo. A mianowicie, że historię XX wieku **przytłaczają** (ogarniają, dominują, stanowią) dwa potężne, wojujące totalitaryzmy: komunizm i faszyzm – oraz nasza tytaniczna walka o wyzwolenie się spod władzy obydwu. Że jest to historia trzech wielkich wojen, które opanowały świat: pierwszej i drugiej wojny światowej oraz zimnej wojny. Historia trzech wielkich zbrodniarzy – Hitlera, Stalina i Mao. Historia Holocaustu i Gułagu (...).

Jeszcze niedawno tak byśmy odpowiedzieli. Jakież jednak ma to znaczenie dla ludzi mniej niż dwudziestoletnich? Nie tylko chodzi o to, że dla nich to **zamierzchła** (stara, odległa, miniona) historia: Hitler, Mao i Stalin są dla nich postaciami równie odległymi, jak Napoleon, Dżyngiz Chan

czy Cezar, a okrucuch muru berlińskiego jest jak **szczątki** (resztki, pozostałości, ślady) Pompei. Chodzi również o to, że naprawdę trudno określić, w jakim stopniu te **przełomowe** (ważne, graniczne, dziejowe) wydarzenia naszego krótkiego stulecia mogą wyznaczyć naszą przyszłość w wieku XXI?

Owszem, płyną z nich pewne nauki: o **pokusie** (przynęcie, potrzebie, fascynacji) totalitarnej opartej na utopijnej ideologii i o niemal **niewyczerpanej** (nieograniczonej, nieprzeliczonej, nieprzebranej) zdolności istot ludzkich do okrucieństwa wobec bliźnich. Owszem (...) Jednak z perspektywy XXI wieku najważniejsze w całym komunizmie jest to po prostu, że komunizm się skończył. (...)

Jeśli jednak to, co uważaliśmy za istotę XX wieku, nie było jego istotą – to co nią było? Ciekawe, co masz na swojej liście, Czytelniku? Na czele mojej znalazły się zdobywcze nauki i techniki. Z dzisiejszej perspektywy to nie Hitler, Stalin, D-Day i Holocaust kształtują naszą przyszłość, lecz odkrycie antybiotyków, wynalazki odrzutowca, telewizji i mikroprocesora.

Postęp w medycynie przyczynił się między innymi do **dramatycznego** (niebezpiecznego, gwałtownego, dużego) wzrostu ludności świata: z około 2 miliardów na początków stulecia do około 6 miliardów u jego **schyłku** (upadku, końca, zakończenia) z prognozą 8 miliardów do roku 2020. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych procesów tego stulecia. (...) W społeczeństwach zachodnich powszechne stosowanie antykoncepcji przyczyniło się do radykalnej zmiany obyczaju seksualnego i upadku rodziny (...). Na liście **osiągnięć** (wyczynów, dokonań, wyników) medycyny musi się także znaleźć nowa biotechnologia i możliwości inżynierii genetycznej – zjawiska, które jeszcze parę lat temu należały do fantastyki naukowej.

Jednak pierwsze miejsce w dziedzinie nauki i techniki zajmują transport i łączność. Odrzutowiec, telefon komórkowy, telewizja satelitarna, Internet, zbliżyły ludzi do siebie, jak jeszcze nigdy w historii. Z perspektywy XXI wieku najważniejszym wydarzeniem wieku XX może okazać się zatem „eliminacja odległości”. (...) Eliminacja odległości jest technologiczną podstawą zjawiska, które „człowiek z Davos” **postrzega** (dostrzega, widzi, rozumie) jako streszczające nasz czas – zjawiska globalizacji. Techniki informacyjne i kapitalizm globalny idą bowiem **ręka w rękę** (parami, w parze, w parach). (...)

Zarazem jednak te same techniki niosą ze sobą zagrożenie represją i manipulacją. Nowoczesnym służbom specjalnym techniki te już dziś pozwalają podsłuchiwać i fotografować z ukrycia niemal każdego i niemal wszędzie. Identyfikowanie za pomocą testu DNA może być bronią w walce z przestępczością, ale i – potężnym **narzędziem** (przyrządem, instrumentem, aparatem) kontroli społecznej. (...) Oczywiście, są też niebezpieczeństwa związane z inżynierią genetyczną: po raz pierwszy zbliżamy się do naukowej możliwości stworzenia „Nowego wspaniałego świata” Aldousa Huxleya. Zwłaszcza że presja przeludnienia i **zagłady** (zbrodni, uśmiercenia, zniszczenia) środowiska naturalnego – w dużej mierze ubocznych skutków postępu technicznego – wzmacniają argumenty na rzecz kontrolowania świata. Może bowiem ludzi byłoby stać na więcej wolności, gdyby nie było ich tak wielu i gdyby żyli na mniej zanieczyszczonej planecie.

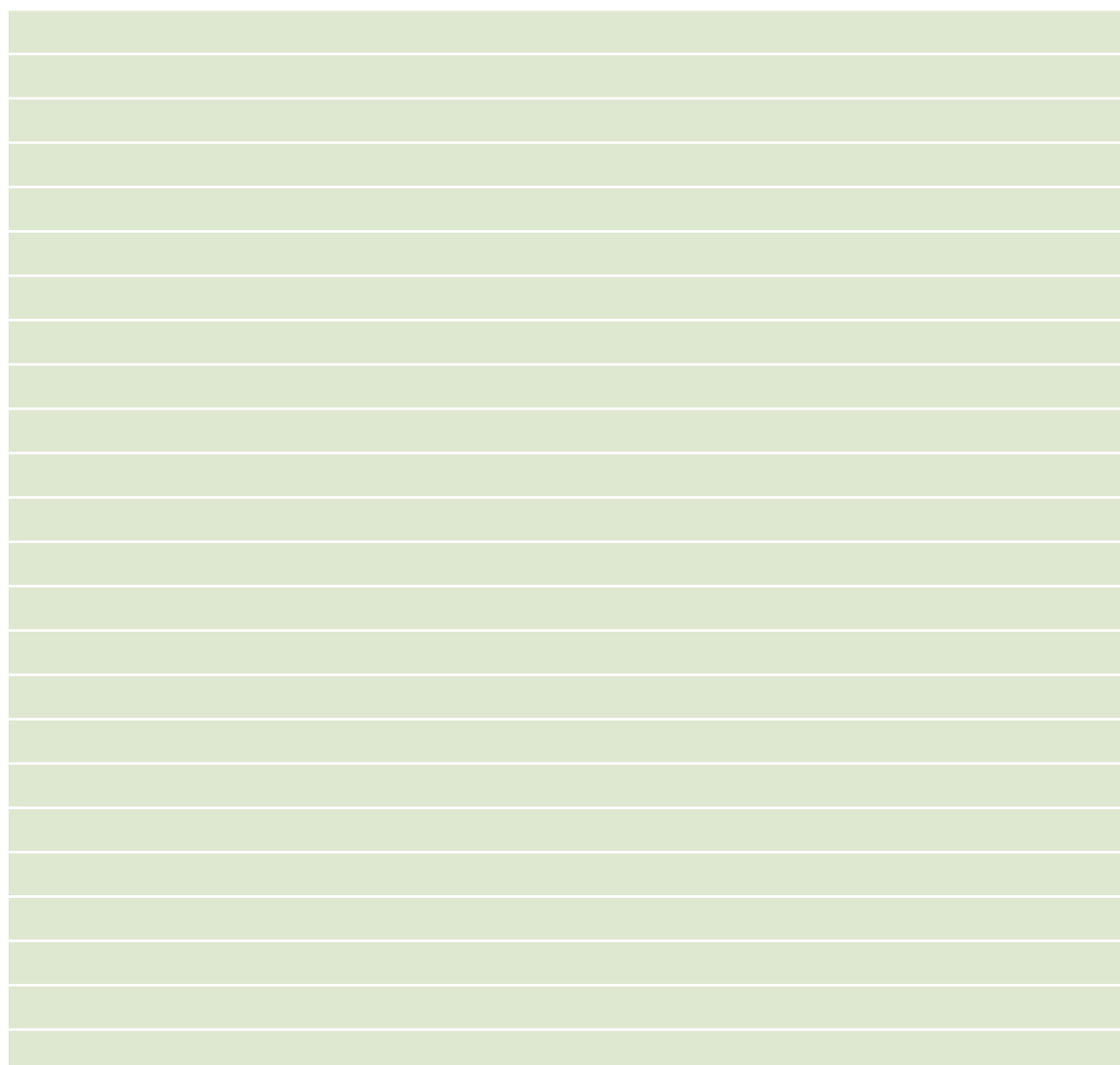
Zresztą założenie, że zmniejszanie odległości między ludźmi sprzyja temu, by się do siebie lepiej odnosili, jest bardzo optymistyczne. (...) Jak każda wielka przemiana historyczna, ta również niewątpliwie wywoła reakcję. (...)

A co z rosnącą w naszych własnych społeczeństwach rzeszą ludzi odrzuconych, bezrobotnych i ocjalnie upośledzonych? Czy pewnego dnia nie obróca się przeciwko komputerom, które pozbawiają ich pracy? Tymczasem świat **roi się od gangsterów** (kłębi się od gangsterów, jest pełny gangsterów, jest wypełniony gangsterami), którzy posługują się telefonami komórkowymi, by sprawniej kraść i zabijać...

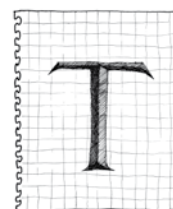
A zatem – mimo że efekty zdobyczy nauki i techniki bardziej niż polityka staną się dla wieku XXI **schedą** (majątkiem, dziedzictwem, spadkiem) po wieku XXI– rodzą one tyleż nowych problemów, ile rozwiązują. I to do polityki należeć będzie **stawienie czoła** tym problemom (zmierzenie się z tymi problemami, rozwiązanie tych problemów, zrozumienie tych problemów). (...)

Długi wiek XIX trwał od 1789 roku do 1914. Krótki wiek XX – od roku 1914 do 1991. A wiek XXI? Już w nim żyjesz?

NOTATKI



Dziesięć dylematów XXI wieku



Nadzieja na poznanie przyszłości towarzyszy nauce od początku, także nauce o społeczeństwie. (...) Dzisiejsza socjologia uznaje, że społeczeństwo znajduje się w nieustannym procesie stawania się. W każdym momencie historycznym pojawia się przed nim pewne pole możliwości. Co stanie się w przyszłości, zależy od tego, co ludzie uczynią dzisiaj – poprzez działania indywidualne, zbiorowe, ruchy społeczne, reformy polityczne, rewolucje. Zakłada się przy tym, że ludzie tworzący historię otrzymują pole manewru od swoich poprzedników. Naszymi dzisiejszymi działaniami tworzymy z kolei nowe terytoria wyboru dla nas samych w przyszłości i dla naszych następców. Przyjmuje się także, że historia nie jest z góry zdeterminowana, lecz zawiera wachlarz możliwych scenariuszy, a więc, że przyszłość jest otwarta. I wreszcie, że występuje tu znaczny stopień indeterminacji, przypadkowości i niepewności. (...)

Jeżeli z takiej perspektywy zadamy pytanie o wyzwania XXI stulecia, to odpowiedź na nie sprowadzi się do rozpoznania pola możliwości działania, jakie występuje we współczesnym świecie, a w obrębie którego otwierają się różne scenariusze dla przyszłych losów tego świata. Pole to ma pewną fundamentalną właściwość. Jest nią ambiwalencja, niejednoznaczność występujących tendencji i stojących za nimi wartości, a często ich wzajemna przeciwstawność. Dlatego można mówić o dylematach. Efektem są napięcia, antagonizmy, konflikty, a realizacja takiego, a nie innego scenariusza przyszłości zależy od tego, jakie siły społeczne w starciu tych tendencji wygrywają.

Chciałbym wskazać dziesięć takich ambiwalencji oraz wynikających z nich dylematów i wyzwań dla przyszłości społeczeństw w XXI wieku.

Z jednej strony, mamy afirmację jednostki, akcent na jej dobro, indywidualną odpowiedzialność za jej czyny, konkurencję, gotowość do ryzyka. Z drugiej strony, odczuwamy potrzebę zakorzenienia we wspólnocie, myślenia o sobie i innych za pomocą zaimka „my”, poczucia więzi społecznej.

Z jednej strony, mamy uniformizację kultury, wiedzy, sztuki, stylu życia, napędzaną rozwojem technologii komunikacyjnych, telekomunikacyjnych, komputerowych. Z drugiej jednak strony – dążenie do obrony i zachowania odrębności lokalnych, własnych, swoistych sposobów życia, idei i ideałów.

Z jednej strony, mamy instrumentalne i racjonalne, oparte na kalkulacji i wyrachowaniu dążenie do realizacji własnych, egoistycznych interesów i narcystycznych pragnień. Z drugiej strony, mamy świat wyższych i stałych wartości, których realizacja może wymagać uwzględniania dobra innych, a zatem wyrzeczeń, rezygnacji, odłożenia na później własnych gratyfikacji.

Z jednej strony, mamy demokratyczny imperatyw, aby wszelkie pożądane przez ludzi dobra były coraz powszechniej dostępne: masowa edukacja, masowa kultura, masowa turystyka, masowa motoryzacja itp. Z drugiej strony, chcielibyśmy uchronić jakość tych dóbr – osobisty kontakt wykładowcy ze studentem, puste plaże nadmorskie, przejezdne szosy i łatwe do znalezienia parkingi. A to może zapewnić tylko pewien stopień elitaryzmu i ograniczonego dostępu do takich dóbr.

Z jednej strony, cieszy nas nowość: nowe doświadczenie, rewolucja obyczajowa, nowe gadzety, nowe style w modzie, nowe tony w muzyce. Z drugiej strony, pragniemy kontynuacji, odnajdujemy ontologiczne bezpieczeństwo w trwałych zwyczajach, obyczajach, sposobach życia, w niezmiennym otoczeniu tych samych przedmiotów czy urządzeń.

Z jednej strony, coraz częściej traktujemy pracę jako krótkoterminowe, incydentalne zajęcie, które może wymagać zmiany, przekwalifikowania się, szybkiej adaptacji do nowych warunków. Z drugiej strony, tęsknimy za całościowym projektem życiowym, długoterminową karierą, stałością zatrudnienia, lojalnością ze strony firmy, w której pracujemy.

Z jednej strony, fascynuje nas świat produktów, urządzeń, używek, rozrywek. Chcemy jak najwięcej zawłaszczyć, jak najwięcej mieć. Z drugiej strony, jesteśmy wiecznie nie zaspokojeni w pogoni za uciekającą mnogością coraz to nowych pokus i czujemy potrzebę czegoś więcej – samorealizacji w twórczości, wierze religijnej, refleksji intelektualnej, harmonii rodzinnej. Chcemy, jak powiada Erich Fromm, nie tylko „mieć”, ale i „być”.

Z jednej strony, zachłystujemy się swobodą seksualną, luźnymi związkami intymnymi opartymi tylko na wzajemnej przyjemności „aż do odwołania”, nieograniczoną wolnością doboru partnerów, rozdzieleniem seksu i uczucia. Z drugiej strony, brakuje nam zakorzenienia i oparcia w trwałej, pewnej, ustabilizowanej rodzinie wzajemnie odpowiedzialnych, lojalnych i cieszących się zaufaniem uczestników. Brakuje nam romantycznych uniesień i chodzenia z głową w obłokach.

Z jednej strony, chętnie oddajemy nie tylko decyzję, ale i odpowiedzialność wybieranym od czasu do czasu reprezentantom i z satysfakcją zwalamy na elity polityczne winę za wszelkie trudności. Z drugiej strony, pragnęlibyśmy mieć stały wpływ na wszelkie ważne dla nas sprawy, chcielibyśmy, aby nasz głos był donośny i słyszany, aby nasze zdanie się liczyło.

Z jednej strony, toniemy w nieograniczonym bogactwie coraz łatwiej dostępnych informacji, faktów, danych empirycznych, statystyk. Z drugiej strony, szukamy mądrości, a więc wizji, sensu, mapy, idei ogólnej, teorii wyjaśniającej.

* * *

Ekspansja formacji nowoczesnej, a zwłaszcza jej skrajna artykulacja w fazie tzw. późnej czy wysokiej nowoczesności, prowadzi do dominacji tych akcentów, które wymieniałem jako pierwsze we wszystkich dziesięciu dylematach. (...) Na przeszkodzie do kompletnego, jednostronnego zwycięstwa takiego sposobu życia społecznego staje czynnik, który socjologowie określają jako społeczną refleksyjność. (...) Chodzi o to, że ludzie dysponują możliwością świadomej refleksji nad swoją sytuacją i kierunkiem, w jakim zmierza świat. Najpierw refleksji czysto intelektualnej, zarówno systematycznej, filozoficznej, naukowej, jak i bardziej spontanicznej, potocznej, a następnie – organizowania się i mobilizowania do działań zaradczych, przeciwstawiających się dominującym tendencjom poprzez ruchy społeczne, religijne, organizacje pozarządowe, partie, akcje parlamentarne czy politykę rządową. I w ten sposób może się dokonywać zwrot w stronę drugich – wypartych czy zapomnianych – biegunów każdego z wymienionych dylematów, przywrócenie równowagi życia społecznego.

Przyszłość to niekoniecznie to, co już było, tylko tego samego jeszcze więcej, a więc społeczeństwo jeszcze bardziej nowoczesne, nieznosnie nowoczesne, do przesytu nowoczesne. Przyszłość to być może przywrócenie równowagi między różnymi biegunami ludzkiego losu, odwrót od jednostronności i afirmacja całego, wielostronnego bogactwa ludzkiej egzystencji. No i oczywiście pojawienie się nowych dylematów i nowych wyzwań, które dziś leżą poza horyzontem naszej wyobraźni.

Piotr Sztompka
„Wprost”, 2003, nr 1049

I. Z jakimi słowami kojarzy się wyraz *przyszłość*? Proszę wypełnić poniższą tabelkę, wpisując do kolumn po 10 rzeczowników, 5 czasowników i 3 przymiotniki.

Przyszłość					
Szanse			Zagrożenia		
rzeczowniki	czasowniki	przymiotniki	rzeczowniki	czasowniki	przymiotniki

II. Proszę sprawdzić znaczenie poniższych słów. W razie wątpliwości proszę sięgnąć do słownika.

- | | |
|--------------------------|---|
| 1. zamęt | 8. wyrzeczenie (wyrzekać się) |
| 2. ustrój | 9. zawłaszczyć / zawłaszczać coś |
| 3. nieustanny | 10. mnogość czegoś |
| 4. tok (w toku wydarzeń) | 11. pogoń za czymś |
| 5. w obrębie czegoś | 12. zachłysnąć się / zachłystywać się czymś |
| 6. napięcie | 13. zwałać coś na kogoś |
| 7. więź | 14. przesyt czegoś |

III. Z powyższego tekstu usunięto śródtytuły. Proszę przywrócić je na miejsce.

Konsumpcja czy samorealizacja?

Globalizacja czy tożsamość lokalna?

Dorywcze zajęcia czy życiowa kariera?

Spółczesność masowa czy jakość życia?

Kontraktowa intymność czy trwała rodzina?

Demokracja w rękach wybranych czy dyskurs publiczny?

Informacja czy mądrość?

Kult nowości czy afirmacja tradycji?

Interesy czy wartości?

Indywidualizm czy wspólnota?

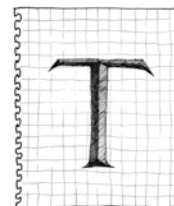
IV. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania (ustnie lub pisemnie).

1. Który dylemat jawi się jako najtrudniejszy do rozwiązania? Dlaczego?
2. Czy globalizacja jest szansą czy zagrożeniem?
3. Jakie mogą być konsekwencje załamania się dotychczasowego modelu rodziny?
4. Czym różni się postawa „mieć” od postawy „być”?
5. Czy stale rosnące tempo życia jest przyczyną wzrastającego poziomu agresji w społeczeństwie?
6. Jak autor tekstu widzi przyszłość i problemy z nią związane?

V. Proszę odszukać fragmenty tekstu, które mówią:

1. o tym, że historia nie jest zdeterminowana.
2. o świecie wyższych i stałych wartości.
3. o tym, że przyszłość należy tworzyć.
4. o więzi społecznej.
5. o potrzebie osobistego kontaktu z ludźmi.
6. o zdolności rodzaju ludzkiego do refleksji.
7. o syndromie demokratycznego kapitalizmu.

Sąd nad XX Wiekiem



1 kwietnia 2000 roku, w sali obrad Rady Stołeczno-Królewskiego Miasta Krakowa i sąsiadującej z nią sali balowej, gdzie zainstalowano telebim, zebrała się tysiącosobowa publiczność. Proces trwał cztery godziny. Autorem pomysłu i scenariusza „Sądu” był Piotr Mucharski.

Woźny sądowy ks. Adam Boniecki:

Dziękuję Państwu za przybycie na proces wytoczony Wiekowi XX przez „Tygodnik Powszechny”. Zgodnie z powagą tego miejsca i wydarzenia, proszę o wyłączenie telefonów komórkowych i pagerów na czas trwania rozprawy. Proszę ławników o zajęcie miejsc. Wzywam: Krzysztofa Burnetkę, Katarzynę Janowską, Andrzeja Dobosza, Annę Stypkę, Jacka Filka, Krystynę Strzelecką oraz przewodniczącego ławy przysięgłych profesora Jacka Klinowskiego...

...Proszę wstać, Sąd idzie!

Przewodniczący Trybunału prof. Andrzej Zoll:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Powszechnym. Przedmiotem postępowania będą zarzuty postawione Wiekowi XX. Na rozprawę stawili się: oskarżyciel powszechny ojciec Jan Andrzej Kłoczowski z aplikantem Januszem Majcherkiem. Na rozprawę stawili się oskarżony Wiek XX z obrońcą z wyboru mecenasem Krzysztofem Piesiewiczem oraz jego aplikantem Wojciechem Bergierem.

Panie i Panowie Przysięgli! Nietypowy to proces, nietypowy oskarżony, nietypowy sąd. Każdy z nas – tutaj zebranych – mógłby być świadkiem i sędzią w tym procesie. Każdy z nas przez swoje życie towarzyszył oskarżonemu, a stawiane mu dzisiaj zarzuty, argumenty wysunięte przez oskarżenie i obronę, to nasze doświadczenia i nasze refleksje. Byliśmy skazani na uczestniczenie w działalności oskarżonego. Dzisiejsza rozprawa jest więc także refleksją nad naszym życiem, nad naszymi uczynkami, naszymi zasługami i winami.

Panie i Panowie Przysięgli! Mam nadzieję, że stać was będzie na obiektywizm, na rozważenie argumentów za i przeciw, że wydacie werdykt obiektywny i sprawiedliwy. Wasz werdykt nie będzie dotyczył tylko oskarżonego. Będzie dotyczył nas wszystkich.

Proszę oskarżyciela o przedstawienie zarzutów.

Oskarżyciel o. Jan Andrzej Kłoczowski

Oskarżam Wiek XX o świadomą ślepotę, która wyraziła się w całkowitym i dobrowolnym zabicu wyobraźni. Jako dziedzic wieku oświecenia uważał się za istotę zdolną do używania rozumu. Jednak to nie rozum nim kierował, ale głos motłochu, którego bynajmniej nie należy mylić z ludem.

Kolejni świadkowie, nim zostali poddani krzyżowemu ogniovi pytań zadawanych przez strony, mówili o: zbrodniach i wirusach totalitaryzmów, z których oskarżony wciąż się nie wyleczył (Wojciech Roszkowski), zacieraniu indywidualności człowieka i ginięciu jednostek w masie (Barbara Skarga), wykorzystywaniu nauki w służbie ideologii (ks. Michał Heller), dramatycznym pogłębia-

niu się różnic cywilizacyjnych i wielkiej niesprawiedliwości świata, w którym 20 proc. ludności wciąż się bogaci, a 80 proc. żyje w coraz większej nędzy (Ryszard Kapuściński).

Świadek prof. Wojciech Roszkowski

XX-wieczne ideały zmieniły się w mordercze ideologie, w służbie których wykorzystywano najnowsze technologie. Używano ich, by siać nienawiść – klasową i rasową – by zakłamywać słowa, wymuszać posłuszeństwo wobec zła, a wreszcie torturować i zabijać. Przemoc została w dużej mierze zahamowana, natomiast kłamstwo o totalitaryzmie pozostało.

Świadek prof. Barbara Skarga

Panie prokuratorze, Pan pyta o człowieka, a ja nie wiem, jak o nim mówić. Dziś ważna jest społeczność, naród, państwo, organizacja... Nigdy natomiast – indywidualny człowiek. My sami zaczynamy wierzyć, że nic nie znaczymy. Sami pracujemy na utratę indywidualności. Chcemy być tacy jak inni, a nie oryginalni, czymś się wyróżniający. Nie lubimy inności, wielbimy przeciętność.

Świadek ks. prof. Michał Heller

W tym stuleciu wielu ludzi dało sobie wmówić, że nauka jest czymś złym. Lecz nauka jest czymś dobrym! Tak dobrym, jak człowieczeństwo. Zastanawiam się jednak: co, jako naukowcy, przekażemy naszym następcom? Czy będzie to tylko informacyjna papka oprawiona w sztafaż wysokiej technologii?

Świadek Ryszard Kapuściński

Istnieją dziś obok siebie dwie cywilizacje: cywilizacja rozwoju i cywilizacja przetrwania. Ta sytuacja przekracza naszą wyobraźnię i możliwości praktycznego reagowania. Nie uciekniemy jednak od najbardziej zasadniczego problemu współczesnego świata: bogaci są coraz bogatsi, biedni są coraz biedniejsi.

Świadcami obrony byli: Andrzej Wajda, odwołujący się do świadectwa ludzi umiających sprostać wyzwaniom tego stulecia, i Antoni Libera, który mówił, że wiek XX w postaciach największych twórców kultury „sam się dziś oskarża i sam sądzi”. W niezwyklej ciszy sala słuchała Marka Edelmana, który także bronił mijającego wieku, przypominając o prawach człowieka, zniesieniu niewolnictwa i apartheidu, o osiągnięciach medycyny wołał doktor Edelman.

Świadek Andrzej Wajda

Muszę wyznać, że żyłem w świecie ludzi, którzy jako świadkowie Wieku XX sprostali jego wyzwaniom. Jeżeli siedzi przed nami Marek Edelman, który dał odpór wszystkim okropnościom, jakie działy się w tamtych czasach, to myślę, że XX Wiek nie był zmarnowany.

Świadek Marek Edelman

Zbrodniom tego stulecia winni są konkretni ludzie, nie zwałajcie odpowiedzialności na systemy! Nie róbcie z człowieka „cacusia w beciku”.

A Afryka Południowa? Byłem tam! W Kapsztadzie – w Johanesburgu jeszcze nie, ale Kapsztadzie! – biali chłopcy i czarne dziewczynki całują się na oczach ludzi. Czy to nie jest zmiana? Czy to nie jest postęp? Czy to jest klęska XX wieku?

Świadek Antoni Libera

Nie można powiedzieć, ażeby oskarżony nie był świadomy tego, kim był, czy ściślej: kim się stawał. Przeciwnie! Widać wyraźnie, że miał zupełną jasność, co do oceny swojej kondycji. Można nawet powiedzieć, że to od niego samego wyszła idea sądu, który dziś odprawiamy.

Linie Edelmana wzmocnił przedstawiony przez Krzysztofa Piesiewicza materiał dowodowy: międzynarodowe dokumenty poświęcone prawom człowieka i obywatela, a także encykliki papieskie.

Obrońca Krzysztof Piesiewicz

Panowie Sędziowie, jak moglibyście wydać wyrok skazujący? Czy to znaczy, że te ofiary, ci dzielni ludzie nie zwyciężyli? Ten wiek był skazany na najskrajniejsze formy zła, które odziedziczył po wiekach poprzednich i wyszedł z tych prób zwycięsko. Nigdy w nowożytnych dziejach ludzkości nie mieliśmy tyle nadziei i tylu wytyczonych kierunków rozwoju jak na progu XXI wieku. Niedostrzeżenie zła to wielkie uchybienie, ale niedostrzeżenie dobra to bluźnierstwo. Wasz wyrok musi być wyrokiem nadziei. Wasz wyrok musi poświadczyc niewątpliwy fakt: zwycięstwo i dzielność XX wieku! Dzielność w zmaganiach z upiorami, które wyzwolił podżegacz. Państwo Sędziowie, wnoszę o uniewinnienie oskarżonego.

Po ponad trzech godzinach rozprawy sędziowie przysięgli (Katarzyna Janowska, Krystyna Strzelecka, Anna Stypka, Krzysztof Burnetko, Andrzej Dobosz, Jacek Filek) pod przewodnictwem prof. Jacka Klinowskiego mogli udać się na naradę. Oto ich werdykt:

1. Czy oskarżony jest winny skutków swego lekkomyślnego zawierzenia rozumowi? **Winny.**
2. Czy oskarżony jest winny zniewolenia człowieka przez podporządkowanie go masie? **Winny.**
3. Czy oskarżony jest winny sprowadzenia demokracji do władzy większości, a więc do czystej procedury? **Niewinny.**
4. Czy oskarżony jest winny degradacji wartości życia człowieka? **Winny.**
5. Czy oskarżony jest winny podziału świata na bogatą Północ i biedne Południe? **Niewinny.**
6. Czy oskarżony jest winny nieodpowiedzialnego wykorzystania odkryć naukowych? **Niewinny.**
7. Czy oskarżony jest winny pozbawienia człowieka zdolności racjonalnego poszukiwania sensu życia? **Niewinny.**
8. Czy oskarżony jest winny przerwania ciągłości pamięci i doprowadzenia do zniszczenia ciągłości kultury i zastąpienia jej przez kulturę masową? **Niewinny.**

Wobec uznania oskarżonego w trzech punktach winnym, przewodniczący Trybunału wymierzył XX Wiekowi karę pozostania w pamięci następnych pokoleń dla przestrogi, ostrzeżenia i dla świadectwa tego, co człowiek może zrobić człowiekowi. Oskarżenie zapowiedziało apelację, a z kół

zblizonych do sądu dowiedzieliśmy się, że spory między prokuratorem, obrońcą, świadkami oraz pomysłodawcą i scenarzystą całego wydarzenia Piotrem Mucharskim trwały w restauracji „Pod Aniołami” do trzeciej nad ranem...

„Sąd nad XX Wiekiem” odbył się w ramach obchodów 55-lecia „Tygodnika Powszechnego”.

„Tygodnik Powszechny” 2002, nr 23 (dodatek)

I. Proszę przeczytać tekst, a następnie uzupełnić poniższą tabelę:

Argumenty oskarżenia	Argumenty obrony

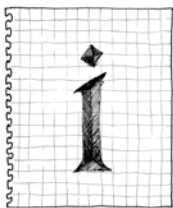
II. Proszę wypisać z tekstu wszystkie wyrazy, zwroty i wyrażenia związane z procesem sądowym, tworząc na s. 197 listę słów, które warto znać.

III. Proszę odnaleźć w tekście fragmenty mówiące o:

1. zwycięstwach odniesionych przez XX wiek i nadziei na przyszłość
2. rozwarstwieniu społecznym
3. zniesieniu apartheidu
4. dziedzictwie epoki oświecenia
5. dążeniu do przeciętności
6. ideałach zamienionych na ideologie

IV. Proszę uzupełnić poniższą tabelę (nie wszystkie pola mogą zostać wypełnione).

Czasowniki <i>co robić</i>	Rzeczowniki <i>kto?</i>	Rzeczowniki <i>co?</i>	Przymiotniki <i>jaki?</i>
oskarżyć			
			obronny
	zwycięzca		
		wina	
			sądowy
		świadcstwo	
radzić			
			niszczycielski
rozwijać			



Słowa, które warto znać

KLUCZ

(do wybranych ćwiczeń)

1. RÓŻNICE KULTUROWE – SŁOWA, GESTY, ZACHOWANIA

Po rączkach nie całuję

I.

1. rozładować napięcie
2. zaimponować umiejętnościami
3. ustępować miejsca
4. nabić guza
5. docenić walory
6. uściśnąć rękę
7. narazić na szwank
8. załatwiać sprawy

II.

1. powoli – wolno
2. zdumiało – zdziwiło
3. spokojnie – cierpliwie
4. niezwykły – fascynujący
5. panuje – jest
6. ustąpić – robić
7. biednym – bezradnym
8. chwilę – trochę
9. rządzią – kierują
10. nie lubią – nie akceptują
11. reguły – zasady
12. zdarza się – trafia się

III.

1. standardy uprzejmości
2. gospodarza
3. gaf i nietaktów
4. kanonów dobrego zachowania
5. obyczajów
6. kolejce, atmosferę
7. zwyczaj
8. uściśnięcie ręki

IV.

- 1.B, 2.A, 3.D, 4.E, 5.C

Podwójne życie człowieka dwujęzycznego

I.

- 1.P, 2.P, 3.P, 4.F, 5.F, 6.F, 7.F, 8.F, 9.P

Uważaj na gest

II.

1. obrzydzenie – wstręt
2. min – wyrazów twarzy
3. o czym świadczą – czego dowodzą
4. przeciętną bystrością – przeciętną inteligencją
5. faux pas – gaf
6. ujawniać – okazywać
7. w tarapaty – w kłopoty
8. obelżywym – obraźliwym
9. popłoch – panika
10. zdrożnym – niewłaściwym
11. nadmiernej – nieumiarkowanej

III.

- 1.c, 2.a, 2.b, 3.c, 4.b, 5.c, 6.c, 7.a

2. POLAKÓW I CUDZOZIEMCÓW KŁOPOTY Z JĘZYKIEM POLSKIM

Język młodzieży

III.

Kod ograniczony – <i>spoko</i>	Kod rozwinięty
- Ta kiecka jest <i>spoko</i> .	- Ta sukienka jest elegancka, gustowna, niezła, ładna, twarzowa itp.
- Mamy jeszcze 15 minut, zdążymy? <i>Spoko</i>	- Oczywiście, naturalnie, bez problemu itp.
- Przepraszam bardzo. <i>Spoko</i> .	- Nie ma za co. Nic nie szkodzi. Drobiazg itp.
- Udała wam się wycieczka? <i>Spoko</i> , tylko pogoda była do kitu.	- Było niezłe... Była całkiem udana... Było fajnie
- Dzisiaj idziemy na film? <i>Spoko</i> , tylko zrobię fizę.	- Dobrze.
- Facet od majcy jest <i>spoko</i>	- Pan od matematyki jest fajny, miły
- Przyjdiesz? <i>Spoko</i> .	- Jasne, oczywiście, na pewno
- Dostałem pałę. <i>Spoko</i> , poprawisz ...	- Nie przejmuj się, nie martw się ...
- Niech ksiądz siada ... <i>Spoko</i> , postoję.	- Dziękuję.

Ścisłe tajne

Ten krótki fragment po polsku, a raczej w mowie „zgreków”, brzmiałby mniej więcej tak:

„Cześć! Słuchaj, ta ładna dziewczyna z II c strasznie zdenerwowała się na sobotniej imprezie (suto zakrapianej alkoholem), bo chciałem ją poderwać. Rozumiesz? Mówię ci, coś okropnego. A wszystko przez to, bo

nie zorientowałem się w porę, że był z nią chłopak, który uczy się w starszej klasie. Jak się zorientował, że chcę ją poderwać, to się tak zdenerwował, że o mały włos nie doszło do bójki. Mówię ci, czarna rozpacz. Co miałem robić? Dałem sobie spokój, cały wieczór piłem i paliłem tanie papierosy...”¹

Tradycja

II.

1. kar – samochód
2. korner – róg ulicy
3. tiket – mandat
4. baks – dolar
5. klinować – czyścić, myć
6. flor – podłoga
7. ticzer – nauczyciel
8. interwju – zebranie rodziców, wywiadówka,
9. dragi – narkotyki
10. bojfrend – chłopak
11. lojer – prawnik
12. rejz – podwyżka
13. party – przyjęcie
14. dyner – obiad (proszony)
15. ekspensy – wydatki
16. bred – chleb

3. W POGONI ZA WIEDZĄ – SZKOŁA NIE WCZORAJ A DZIŚ

Na pewno nie zdam

V.

- 1.P, 2.P, 3.P, 4.F, 5.F, 6.P, 7.F, 8.F, 9.F

VIII.

- 1.b, 2.c, 3.c, 4.c, 5.b

Ściągawek ściąganie

II.

- 1.F, 2.BI, 3.F, 4.P, 5.P, 6.BI

III.

1. zachowuje kamienna twarz – nie traci panowania nad sobą
2. egzamin dojrzałości – maturę
3. kujony – osoby, które dużo się uczą
4. zrzynało się – odpisywało się
5. cichym – nieoficjalnym
6. grymasić – kaprysić
7. zestaw – komplet

¹ Zob. www.poranny.com.pl/forum/viewtopic.php?t=280.

8. zaopatrzyć się – nabyć
9. wypracowań – prac pisemnych
10. uciec się do niedozwolonych sposobów– skorzystać z niedozwolonych sposobów
11. pokutujący – ciągle żywy
12. przyłapaną – złapaną za rękę
13. wyklucza– uniemożliwia
14. nawyk – zwyczaj
15. odwołał się do naszych tradycji – powoływał się na nasze tradycje
16. wykorzenieniu – wytepieniu
17. uwikłanych – zamieszanych
18. przynajmniej – chociaż
19. podpowie – poradzi

Przemoc w szkole

- 1.F, 2.G, 3.A, 4.C, 5.D, 6.B, 7.H, 8.E

4. W WOLNYM CZASIE...

Nie bać się komputera

I.

- 1.F, 2.F, 3.P, 4.F, 5.F, 6.F, 7.F, 8.P

III.

1. odczuwać lęk
2. ociekać krwią
3. uczyć orientacji
4. sprzyjać rozwojowi
5. stworzyć atmosferę
6. podejmować decyzję
7. wyjaśniać zawiłości
8. wprowadzić w tajniki
9. spełniać rolę
10. pochwalić się umiejętnościami
11. popadać w osamotnienie
12. sprawować kontrolę

IV.

1. irracjonalny
2. odwrotnie
3. źle
4. twórczego
5. głębszej
6. rutynowych
7. nieuzasadnionym
8. umiejętności
9. fachową
10. godnych
11. pirackich

V.

1. odczuwam
2. ulegają
3. miał
4. odwrotnie
5. spełnia
6. nawiązać
7. wyciągnąć
8. sprawuje

Mi się strasznie nudzi, buuuuu

IV.

1.F, 2.F, 3.F, 4.F, 5.P, 6.P, 7.F

V.

1. a
2. c
3. c
4. c
5. c

Nie bądź zwierzę

I.

1. Oglądania początki
2. Uzależnienia początki
3. Jak kokaina
4. Pies Pawłowa
5. Siła ruchu

III.

1.a, 2.c, 3.d, 4.d, 5.c, 6.c, 7.d

5. W ZDROWYM CIELE – ZDROWY DUCH

Sport to zdrowie?

I.

1.P, 2.P, 3.F, 4.P, 5.F, 6.F

II.

1.D, 2.A, 3.C, 4.H, 5.B, 6.E, 7.I, 8.G, 9.F

III.

1. odczuwać zmęczenie
2. poprawić odporność
3. narazić na infekcję
4. obliczać według wzoru

5. podejmować ryzyko
6. skazać na porażkę
7. bić rekord

IV.

1. poprawić
2. przeszkodzić/przeszkadzać
3. zwiększać, osłabić
4. poprawy, wyczerpania

Chodźcie z nami

I.

- 1.c, 2.a, 3.d, 4.c, 5.a, 6.d, 7.c, 8.d, 9.c, 10.b, 11.a

Doping do śmierci

I.

- 1.b, 2.c, 3.c

Mistrzowie w pampersach

I.

- 1.BI, 2.F, 3.F, 4.P, 5.BI, 6.F, 7.P

III.

1. zawitał – przeszedł
2. oszałamiającą – wspaniałą
3. zmusił ją do uprawiania sportu – nakazał jej uprawiania sportu wbrew jej woli
4. poświęcali się dla mnie – podporządkowali wszystko moim potrzebom
5. tego nie doceniałam – miałam to za nic
6. obciążeń – trudności
7. osiągnąć – zdobyć
8. dowodzą – pokazują
9. ciężiej – intensywniej

6. NA RATUNEK PRZYRODZIE

Ocalmy polską naturę

I.

- 1.F, 2.F, 3.F, 4.F, 5.BI, 6.P, 7.P, 8.P, 9.BI, 10.BI

II.

- 1.a, 2.b, 3.c, 4.c, 5.c, 6.c, 7.a, 8.c, 9.a, 10.c

Efekt cieplarniany

II.

1. emitują
2. następstwa/skutki
3. nasilić
4. zagrożenie
5. zniknąć
6. opierają
7. czynników
8. przewidzieć

Quiz

1.a, 2.a, 3.b, 4.a, 5.a, 6.b, 7.a, 8.a, 9.b, 10.a, 11.c, 12.c, 13.c, 14.b, 15.b, 16.b

Niepotrzebna katastrofa

II.

1. paść ofiarą
2. tragiczne skutki
3. epicentrum wstrząsu
4. rozesłać informacje
5. zapobiec katastrofie
6. zapierać dech
7. najwyższy czas
8. wzmożona aktywność
9. chodzić parami

Czernobyl

I.

1.A, 2.F, 3.C, 4.D, 5.B, 6.E

7. MÓWIĄ, ŻE PODRÓŻE KSZTAŁCĄ...

O podróżowaniu

IV.

1. poddać analizie
2. głęboko przekonany
3. niezwykła wrażliwość
4. nieustanna czujność
5. podlegać weryfikacji
6. żądny wiedzy
7. dbać o względy
8. zawdzięczać coś ogromnemu doświadczeniu
9. zmieniać się nieustannie
10. rozbudzić ciekawość
11. dać szansę

Poznaj świat

I.

1.F, 2.F, 3.P, 4.P, 5.P, 6.F, 7.P

Prawda wychodzi na wierzch

III.

1.F, 2.F, 3.K, 4.P, 5.F, 6.F, 7.F, 8.P, 9.P

IV.

1. ekipa – zespół
2. zagadki – tajemnicy
3. podartej odzieży – podartego ubrania
4. ustalić – rozstrzygnąć
5. ćwiekami – gwoździami
6. nie lada – wielkim
7. prowizorycznie – nie tak jak należy
8. toczy się – rozgrywa się
9. upojeni – odurzeni
10. dziarski – energiczny

Dookoła świata

1.F, 2.A, 3.K, 4.C, 5.I, 6.B, 7.J, 8.D, 9.H, 10.E, 11.G

8. NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

Co nam uczynił XX wiek?

II.

1.H, 2.B, 3.L, 4.K, 5.M, 6.A, 7.E, 8.D, 9.C, 10.F, 11.J, 12.I, 13.G

IV.

1.P, 2.BI, 3.P, 4.P, 5.P, 6.BI, 7.P, 8.BI, 9.BI

VI.

1. skutek uboczny
2. postęp techniczny
3. wynik dyskusji
4. wydarzenie przełomowe
5. zimna wojna
6. zdobycze nauki
7. schyłek stulecia
8. narzędzie kontroli

VII.

1. zacnych – ważnych
2. skromne – nieistotne
3. wymowny – znaczący
4. przytłaczają – dominują

5. zamierzchła – odległa
6. szczątki – pozostałości
7. przełomowe – ważne
8. pokusie – fascynacji
9. niewyczerpanej – nieograniczonej
10. dramatycznego – gwałtownego
11. schyłku – końca
12. osiągnięć – dokonań
13. postrzega – rozumie
14. ręka w rękę – w parze
15. narzędziem – aparatem
16. zagłady – zniszczenia
17. roi się od gangsterów – jest pełny gangsterów
18. scheda – spadek
19. stawienie czoła – zmierzenie się

Dziesięć dylematów XXI wieku

III.

1. Indywidualizm czy wspólnota?
2. Globalizacja czy tożsamość lokalna?
3. Interesy czy wartości?
4. Społeczeństwo masowe czy jakość życia?
5. Kult nowości czy afirmacja tradycji?
6. Dorywcze zajęcia czy życiowa kariera?
7. Konsumpcja czy samorealizacja?
8. Kontraktowa intymność czy trwała rodzina?
9. Demokracja w rękach wybranych czy dyskurs publiczny?
10. Informacja czy mądrość?

VI.

- 1.b, 2.b, 3.b

Bibliografia

- Allen V.F. (1983), *Techniques in Teaching Vocabulary*, OUP, Oxford.
- Bąk J. (1998), *Słownictwo i frazeologia w ćwiczeniach*, Piątek Trzynastego, Łódź.
- Chodkiewicz H. (1986), *O sprawności czytania w nauczaniu języka obcego*, WSiP, Warszawa.
- Ćwiczenia komunikacyjne w nauce języka obcego* pod red. H. Komorowskiej, WSiP, Warszawa 1998.
- Europejski system opisu kształcenia językowego* (2004), CODN, Warszawa.
- Jarząbek K. (1994), *Gestykulacja i mimika*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Komorowska H. (2002), *Metodyka nauczania języków obcych*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa.
- Lipińska E. (2004), *Niewerbalne środki przekazu w nauczaniu i organizacji egzaminów*, w: *Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego* pod red. A. Seretny, E. Lipińskiej i W. Martyniuka, Universitas, Kraków.
- Mały słownik języka polskiego* pod red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Nation I.S.P. (1990), *Teaching and Learning Vocabulary*, Heinle & Heinle Publishers, Boston Massachusetts.
- Pawłowska R. (2002), *Metodyka ćwiczeń w czytaniu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Seretny A., Lipińska E. (2005), *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Universitas, Kraków.
- Słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Standardy wymagań egzaminacyjnych* (2003), Państwowa Komisja Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, MENiS.
- Stawna M. (1991), *Podejście komunikacyjne do nauczania języków obcych. Od teorii do praktyki*, WSiP, Warszawa.

TOWARZYSTWO AUTORÓW I WYDAWCÓW
PRAC NAUKOWYCH
UNIVERSITAS

www.universitas.com.pl

REDAKCJA

ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków
tel./fax 012 423 26 05 / 012 423 26 14 / 012 423 26 28
red@universitas.com.pl
promocja@universitas.com.pl

DYSTRYBUCJA oraz KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

ul. Żmudzka 6B, 31-426 Kraków
ksiegarnia@universitas.com.pl
tel. 012 413 91 36 / 012 413 92 70
fax 012 413 91 25

ZAMÓW NASZ BEZPŁATNY KATALOG

tel. 012 423 26 05 / 012 413 92 70